

## „Solidarność gwarantem praw pracowniczych

Rozmowa z Piotrem Dudą, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

str. 8



## Wycieczki i spotkania edukacyjne dla uczniów

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. NSZZ „Solidarność” w Wąglikowicach uczestniczyli w kolejnej wycieczce edukacyjnej w ramach projektu „Słońce, wiatr i woda – energii nam doda”, realizowanego przez Pomorską Fundację Edukacji i Pracy, przy wsparciu Fundacji PGE.

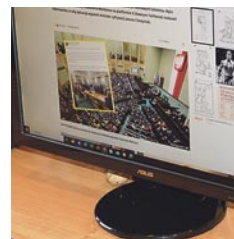
str. 11



## Zadbaj o stanowiska wyposażone w monitory ekranowe

17 listopada 2023 r. weszła w życie długo wyczekiwana zmiana do rozporządzenia w sprawie BHP na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe. Pracodawcy będą musieli dostosować stanowiska pracy z komputerem do nowych standardów.

str. 20



FOT. MALGORZATA KUZMA

# magazyn 12

ISSN 1232-6984

ZARZĄD REGIONU GDAŃSKIEGO

(698) grudzień 2023

NUMER 1 WYDANO 23 sierpnia 1980 w Stoczni Gdańskiej

SOLIDARNOŚĆ

## „Nie” dla niedziel handlowych

**CHROŹMY WOLNĄ NIEDZIELE!**

**15** października 2023 r. odbędą się wybory do Sejmu i Senatu.

Koalicja Obywatelska oraz Trzecia Droga Szymona Hołowni już zapowiedziały, że przywrócą handel w niedziele, jeśli wygrają wybory.

Czy wrócimy do zakupów we wszystkich sklepach w każdą niedzielę? Zapowiedzi powrotu do niedzielnego handlu pojawiły się przed wyborami parlamentarnymi w deklaracjach programowych komitetów Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi.

str. 6

## Czas na nowe otwarcie



Ostatnia część opracowania Sławomira Adamczyka na temat promocji układów zbiorowych pracy w Unii Europejskiej.

str. 18

## Świadczenia dla pracowników z okazji świąt Bożego Narodzenia



W związku ze zbliżającymi się świętami wielu pracodawców przekazuje pracownikom dodatkowe świadczenia, które mogą przybierać formę rzeczową lub pieniężną. Mogą być one finansowane z bieżących środków lub z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i, w zależności od źródła dofinansowania, opodatkowane bądź nie.

str. 21



Około trzystu uczestników zgromadziła konferencja zatytułowana *Współczesne uwarunkowania bezpiecznej pracy*, która odbyła się 24 listopada na Uniwersytecie Gdańskim w jego Centrum Dydaktyczno-Konferencyjnym w Sopocie.

Konferencja zorganizowana została przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” w ramach projektu „Godna praca to bezpieczna praca” finansowanego z Funduszy Norweskich, we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim i Okręgowym Inspektoratem Pracy w Gdańsku.

## O bezpiecznej pracy debatowano na Uniwersytecie Gdańskim

str. 11

## W KRAJU .....

## Pierwsza taka rejestracja



10 listopada 1980 r. Sąd Najwyższy w Polsce zarejestrował pierwszy niezależny od rządu i partii związek zawodowy w tzw. bloku wschodnim – NSZZ „Solidarność”, jako jedną ogólnopolską organizację. Podstawy prawne przygotowali znakomici prawnicy: Wiesław Chrzanowski, Jan Olszewski i Andrzej Stelmachowski oraz opozycjonista i syndykalista Karol Modzelewski, który zaproponował też nazwę: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Ten akt poprzedził, trwający od 24 września 1980 r., spór o statut Związku oraz jego struktur regionalnych, organizowanych według kryterium terytorialnego, a nie zawodowego. Drogę do jego rejestracji uitorowały sierpniowe i wrześniowe strajki oraz porozumienia z rządem podpisane w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu Zdroju i Dąbrowie Górniczej oraz godzinny strajk ostrzegawczy przeprowadzony 3 października 1980 r. Były też „zakulisowe rozmowy” Karola Modzelewskiego, Tadeusza Mazowieckiego i Andrzeja Gwiazdy z przedstawicielami rządu. W kilka dni po rejestracji Związek liczył już ponad 9 milionów członków.

## Pat w Poczcie Polskiej

Rozmowy między reprezentacją NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej a Ministerstwem Aktywów Państwowych (kierowanym dotychczas przez Jacka Sasina) oraz prezesem Poczty Polskiej S.A. Krzysztofem Falkowskim nie przyniosły żadnego postępu. W spółce trwa spór zbiorowy. Pocztowcy z „S” informują, że w związku z przedłużającym się sporem zbiorowym i brakiem woli pracodawcy do zawarcia porozumienia, względnie podpisania protokołu rozbieżności, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej złożyła 6 listopada br. skargę do Państwowej Inspekcji Pracy w Warszawie.

Związek 19 września br. formalnie wystąpił z żądaniem wzrostu wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników objętych ZUZP o 1 tysiąc złotych na etat od 1 października, a także odstąpienia od blokady dla zatrudniania nowych pracowników. Podjęte rozmowy w najmniejszym stopniu nie zbliżyły stron sporu zbiorowego do osiągnięcia pozytywnego wyniku.

## Wirtualna Choinka 2023

– Z Twoją pomocą chcemy zrobić prezenty świąteczne potrzebującym dzieciom i seniorom, którzy z powodu ubóstwa lub niedostatku często nie mogą sobie pozwolić na podstawowe produkty życia codziennego, a tym bardziej na prezenty świąteczne. Przekaz „Solidarność” głosi wszem i wobec, że razem możemy zdziałać cuda, więc i tym sposobem dzielimy się dobrem i miłością do naszych bliźnich – szczególnie w zbliżającym się okresie świąt Bożego Narodzenia! – przekonują przedstawiciele Krajowej Sekcji Młodych NSZZ „Solidarność”, zachęcając do dołączenia do Wirtualnej Choinki, którą organizuje Caritas Polska.

Akcja polega na stworzeniu prezentu świątecznego dla osób borykających się z problemem niedostatku. Na podstawie listu do Świętego Mikołaja, który piszą potrzebujący, tworzone są prezenty, które

odpowiadają ich marzeniom. Sam etap wybierania osób, dla których chcielibyśmy stworzyć takie prezenty, często wywołuje pozytywne, ogromne emocje.

## Nie przehandlujmy Wigilii



Niedziele handlowe przed Wigilią przypadną 10 i 17 grudnia. Za złamanie zakazu handlu grozi kara od 1000 zł do 100 tys. zł. Posłowie wprowadzili nowelizację w ustawie o ograniczeniu handlu: jeśli niedziela przypada 24 grudnia, tego dnia obowiązuje zakaz handlu. Rozwiązanie to jest uzasadnione szczególnym czasem, jakim jest Boże Narodzenie oraz spotkaniami rodzinnymi Polaków. Zakaz handlu nie obejmuje m.in. działalności pocztowej, w cukierniach, lodziarniach, na stacjach paliw, w kwaciarniach, w sklepach z prasą.

## Do poprawki e-handel

Jak wynika z Krajowego Rejestru Sądowego, w Polsce działa 54,3 tys. sklepów internetowych. Ich pracownicy często pracują przez siedem dni w tygodniu, z naruszeniem zapisów kodeksu pracy. Jeśli pojawią się umowy o pracę, to przeważnie z wynagrodzeniem na poziomie płacy minimalnej. Warunki pracy pracowników e-commerce są do poprawy, gdyż problemem są kiepskie warunki socjalne, zbyt małe sale i presja czasu. Pogłębia się też różnica między dużymi i małymi firmami w e-commerce. Te ostatnie pozostają w tyle pod względem zasobów finansowych, kwalifikacji personelu i przestrzeni magazynowej.

– Robiąc zakupy online, nie widzimy, w jakich warunkach pracują osoby zatrudnione w tych firmach – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”, uczestnik konferencji, która odbyła się 31 października w ramach projektu Team Hub.

## Order dla weterana



Z okazji Narodowego Święta Niepodległości prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe m.in. za wybitne zasługi w pielęgnowaniu pamięci o najnowszej historii Polski i za działalność na rzecz środowisk kombatanckich. Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Zenon Wechmann, bohater poznańskiego Czerwca '56. W latach 1950–52 uczestniczył on w konspiracyjnym harcerstwie. W styczniu 1953 r. został skazany na 7 lat pozbawienia wolności. Wyrok odsiadywał w Rawiczu do lutego 1955 r. (na mocy amnestii został warunkowo zwolniony). Brał czynny udział w powstaniu robotniczym poznańskiego Czerwca 1956 r. W stanie wojennym działał w strukturach konspiracyjnych. W 2016 r. został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

## Empatia, charakter, odpowiedzialność

– Empatia, charakter, siła, odpowiedzialność, poświęcenie. Z tymi słowami kojarzy się praca socjalna. Wykonując ją ludzie na co dzień mają styczność ze skrajną biedą, niepełnosprawnością, niekiedy przestępczością, pracują w trudnych warunkach, w których ich podopiecznym przyszło żyć. Wszystkim pracownikom socjalnym, szczególnie członkom Związku, dziękuję za to, co robicie, i życzę cierpliwości, jeszcze więcej siły i empatii, współpracy ze strony podopiecznych i doceniania waszej pracy przez pozostałych – przekazał za pośrednictwem mediów społecznościowych Piotr Duda, lider Komisji Krajowej „S”. 21 listopada obchodziliśmy Dzień Pracownika Socjalnego.

## Nagrody głównego inspektora pracy



Państwowa Inspekcja Pracy nagrodziła laureatów konkursów „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” i „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy”. Wręczono również nagrody głównego inspektora pracy im. Haliny Kraheleskiej oraz im. Romana Giedrojcia. Laureatem jednej z nagród był Bogdan Kubiak, były wiceprzewodniczący „Solidarność”, który – jak głosi uzasadnienie – „podejmuje działania mające na celu reorganizację systemu ubezpieczeń społecznych, w tym zmianę przepisów dotyczących emerytur pomostowych. W swoich działaniach skupia się na upowszechnianiu rokowań zbiorowych, stanowiących mechanizm regulacji stosunków pracy na poziomie branżowym i zakładowym. Wspiera dialog społeczny, reprezentując NSZZ „Solidarność” w Radzie Dialogu Społecznego, jak również biorąc udział w pracach zespołów problemowych RDS”.

Celem konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” jest promowanie pracodawców, którzy organizują pracę w sposób zapewniający najwyższy poziom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, a także wzorowo przestrzegają przepisów prawa pracy i legalności zatrudnienia.

## Rolnicy i spożywczy



Do Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” przystąpiły dwie sekcje: Krajowa Sekcja Pracowników Ośrodków Doradztwa Rolniczego NSZZ „S” i Krajowa Sekcja Rolnictwa NSZZ „S”. 22 listopada w Warszawie delegaci na WZD obu sekcji związanych z rolnictwem i przetwórstwem podjęli uchwałę o przystąpieniu do sekretariatu i wybrali delegatów na Kongres Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność”.

## W REGIONIE .....

## Czas podsumowań



Obrady ZRG NSZZ „S” 6 listopada wypełniły informacje z XXXI KZD Związku, kondycja dialogu społecznego i sytuacja w zakładach pracy Wybrzeża. W nowej kadencji NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego reprezentują: Roman Kuzimski, Aleksander Kozicki, Bożena Brauer, Zbigniew Koban i Dariusz Piankowski. Przewodniczący ZRG Krzysztof Dośla poinformował, że w Gdańskiej Stoczni „Remontowa” zwodowano kadłub pierwszego z trzech promów Ro-Pax, które będą pływać w barwach PŻM i PŻB. Gościem związkowców był wojewoda pomorski Dariusz Drelich, który pełni swoją funkcję od grudnia 2015 r.

## Związkowe spotkania

Rozpoczął się cykl wyjazdowych spotkań członków prezydium ZRG NSZZ „S” z organizacjami związkowymi. Krzysztof Dośla, przewodniczący ZRG NSZZ „S”, odwiedził Chojnicę. Przedmiotem rozmów była m.in. sytuacja pracowników – spółdzielców w Spółdzielni Inwalidów w Chojnicach i sposób na uchronienie zakładu przed likwidacją oraz pomoc pracownikom zamkniętej Czerskiej Fabryki Mebli z grupy Klose. Proces restrukturyzacji zakończył się fiaskiem. Z kolei Roman Kuzimski, wiceprzewodniczący ZRG NSZZ „S”, odwiedził oddział Regionu w Wejherowie i biuro terenowe w Lęborku. Robocze spotkania, mające m.in. usprawnić komunikację i wymianę informacji, będą odbywać się w kolejnych oddziałach.

## SIP: skuteczność i profesjonalizm

W ogólnokrajowym konkursie „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy” w gronie wyróżnionych za zaangażowanie w prewencyjne oddziaływanie na stan



bezpieczeństwa w pracy znalazł się Janusz Wiśniewski, społeczny inspektor pracy w Mostostalu Chojnice, lider NSZZ „S” w tym zakładzie. List gratulacyjny nadesłała Katarzyna Łażewska-Hrycko, główna inspektor pracy.

## Dział Szkoleń zaprasza

- 12 grudnia – szkolenie skarbników
- 18 grudnia – zakładowy fundusz świadczeń społecznych (Uwaga! zmiana terminu)

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie: 58 308 42 76; 58 305 54 79 lub e-mailowo: dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl



*Gdy się Chrystus rodzi,  
I na świat przychodzi,  
Ciemna noc w jasności  
Promienistej brodzi.*

*Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok to wyjątkowa sposobność do refleksji nad biegiem czasu, nad zmianami w naszym życiu osobistym i w życiu społecznym.*

*Niech Nowo Narodzony Bóg wniesie w nasze domy pokój, solidarność, sprawiedliwość i godność. Niechaj Rok 2024 dla nas i dla naszej Ojczyzny będzie łaskawy.*

*Członkom i sympatykom NSZZ „Solidarność” życzę, aby nadchodzący Rok 2024 był czasem nadziei, dostatku, by prowadziły nas szlachetne ideały.*

*Niech miarą naszych osiągnięć będzie pomoc słabszym i skuteczne radzenie sobie z problemami społecznymi.*

*To, co dobre, warto kontynuować, a co złe – odrzucać.*

*Wigilnych Świąt Bożego Narodzenia,  
a w Nowym Roku 2024 solidarności i sprostania wyzwaniom.*

**Krzysztof Dośła**

*przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”*

Reklama

**Radio Gdańsk**

**Głos Pracownika**

**Zawodowcy**

Audycja w każdy ostatni poniedziałek miesiąca po 14:10



## Program obchodów 53 rocznicy Grudnia '70 i 42 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego

### 13 grudnia 2023 r., Gdańsk

- godz. 17.30 – złożenie wieńca i zapalenie zniczy pod pomnikiem Poległych Stoczniovców, modlitwa za ofiary stanu wojennego,
- godz. 18.30 – bazylika św. Brygidy – uroczysta msza św. w intencji ofiar stanu wojennego.

### 13 grudnia 2023 r., Gdynia

- godz. 18.00 – msza św. w kościele oo. Redemptorystów przy ul. Portowej,
- godz. 19.00 – przejście pod pomnik Ofiar Komunizmu przy ul. Pułaskiego. Modlitwa, przemówienia, składanie kwiatów.

### 15 grudnia 2023 r., Gdańsk

- godz. 10.00 – złożenie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców.

### 16 grudnia 2023 r., Gdańsk

- godz. 15.30 – pomnik Poległych Stoczniovców: Modlitwa, składanie wieńców i kwiatów,
- godz. 17.00 – uroczysta msza święta w bazylice Świętej Brygidy w intencji Ofiar Grudnia 1970 i stanu wojennego.

### 17 grudnia 2023 r., Gdynia

- godz. 4.30 – rozpalenie zniczy pamięci przez uczniów i harcerzy,
- godz. 6.00 – pomnik Ofiar Grudnia 1970 przy Gdyni Stoczni: modlitwa, Apel Poległych, złożenie wieńców i wiązanek kwiatów,
- godz. 17.00 – uroczysta msza święta w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, następnie przemarsz ulicami miasta pod Gdyńskie Krzyże przy Urzędzie Miasta. Modlitwa, Apel Poległych, przemówienia, składanie kwiatów i wiązanek.

Mecenasem obchodów 53 rocznicy wydarzeń Grudnia '70 i 42 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego jest **Energa Grupa Orlen**

**Energa** | GRUPA **ORLEN**

społeczna odpowiedzialność biznesu

## Zaprasza Stowarzyszenie Godność

### 13 grudnia 2023 r., Gdańsk

- godz. 11.00 – kościół Morski w Gdańsku Nowym Porcie. Msza święta i odsłonięcie tablicy upamiętniającej duszpasterza gdańskich portowców ojca Dominika Norberta Kabattka
- godz. 16.00 – złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II i Ronalda Reagana
- godz. 16.30 – złożenie kwiatów pod pomnikiem Anny Walentynowicz.

## SPOJRZENIE

# Neodemokracja

Dawna opozycja, mająca obecnie parlamentarną większość, lubiła podkreślać, że jest opozycją demokratyczną. Ba, zaraz po wyborach w 2015 roku powstał wszakże Komitet Obrony Demokracji. Strasznie, że demokracja upada, odbywało się zresztą do ostatnich przedwyborczych godzin. PiS miał przesunąć wybory, sfałszować wyniki, a jak i to nie pomoże – przeprowadzić zamach stanu.

Tymczasem już w dniu głosowania okazało się, że w komisjach wydaje się karty referendalne na wyraźne życzenie (!) wyborcy. Odbywały się też ciekawe pielgrzymki do komisji w innych miejscowościach. Przeczytałem niedawno, że w jednej z komisji na Podlasiu głos oddał jeden mieszkaniec, a ponad 1400 pozostałych głosów było oddanych na podstawie oświadczenia...

Po wyborach niewiele się zmieniło. Owa do bólu demokratyczna opozycja wprowadza swoje neodemokratyczne porządki. PiS mający prawie dwustu posłów ma „dostać” przewodniczenie w pięciu na 29 komisji sejmowych. Po raz pierwszy największy sejmowy klub nie ma swojego wicemarszałka, a umowa koalicyjna zapowiada m.in. unieważnienie wyroków Trybunału Konstytucyjnego. A nowy marszałek „showman” Hołownia pozwala sobie na niezbyt subtelne żarciki w rodzaju mylenia słów procedować i procesować z komentarzem, że „słowo proces tak ciśnie mi się na usta, że nie mogę się powstrzymać”. Umowa koalicyjna, która ma przeciw stanowić podstawę rządów nowej koalicji, to zresztą osobny temat. Poza podkreśleniem liberalno-lewicowej ideologii nie ma w niej praktycznie żadnych konkretów, bo trudno za takowy uznać np. zapowiedź jakiejś podwyżki dla budżetówki. Liderzy koalicyjnych ugrupowań także gubią się w interpretacjach swoich wyborczych obietnic. Dla przykładu – szef PSL chce zastąpić 13. i 14. emeryturę, zwolnieniem emerytów z podatku dochodowego, twierdząc przy tym, że to będzie jak 13., 14., a może i 15. emerytura. Przeliczmy. Dzisiaj 13. i 14. emerytura to znacząca pomoc przede wszystkim dla tych, którzy mają niską i przeciętną emeryturę. Emeryt pobierający 2,5 tysiąca złotych już teraz nie płaci podatku, a w 2023 roku wzbogacił się dodatkowo o ponad 4 tysiące złotych. Ten z 6-tysięcznym uposażeniem dostał tylko trzynastkę, a więc niecałe 1600 złotych. A jak będzie w przypadku realizacji obietnicy lidera PSL? Ano ten pierwszy emeryt nie dostanie nic, ten drugi wzbogaci się o ponad 5 tysięcy złotych w ciągu roku. Na sowity dodatek mogą więc liczyć m.in. byli esbecy, którym mają być przywrócone wysokie emerytury sprzed pisowskiej reformy...

Co jeszcze nas czeka w nowym „demokratycznym” porządku świata? Pewnie próby likwidacji niewygodnych instytucji, jak Centralne Biuro Antykorupcyjne czy Instytut Pamięci Narodowej. To chichot historii, że wracający po latach nieobecności do rządów postkomuniści na swoim sztandarze wypisali właśnie takie hasła. W trybie przyspieszonym odwołani zostali wszyscy członkowie Komisji ds. zbadania rosyjskich wpływów w latach 2010–2022, a być może zlikwidowana zostanie także sama komisja. Wszystkie te ruchy nie przeszkadzają w gromkich zapowiedziach bruxelskich urzędników, że teraz (dodajmy – jak rządzą swoi) to już w grudniu uruchomione zostaną pierwsze środki z Krajowego Planu Odbudowy. Jednym z tzw. kamieni milowych, których realizacja miała przybliżyć wypłatę środków na KP0, była realizacja dyrektywy w sprawie europejskiej adekwatnej płacy minimalnej. Warto to przypominać i pilnować. W kolejnych numerach „Magazynu” pisze o tym obszernie Sławomir Adamczyk, ekspert Komisji Krajowej.

Ciekawie może być także w sferze edukacji, szczególnie jeśli wpadnie ona w ręce lewicy. Po wyborach, ku pokrzepieniu serc, po raz kolejny sięgnąłem po prozę Sienkiewicza. Przypomniałem sobie „Potop” czy „W pustyni i w puszczy”. Warto było pochylić się nad rolą obrony Częstochowy w antyszwedzkim potopie czy przypomnieć Stasia Tarkowskiego, który odrzucając przejście na islam pyta się Mahdiego, co by mu przyszło z wyznawcy nawróconego siłą? A przecież być może te powieści już niedługo jako niezgodne z polityczną poprawnością znikną z szkolnych lektur, a później – któż to wie – może także z półek w księgarniach i bibliotekach? Z przekonaniem graniczącym z pewnością można przecież powiedzieć, że niemożliwa byłaby dzisiaj Nagroda Nobla w dziedzinie literatury za powieść o początkach chrześcijaństwa „Quo vadis”!

Demokracja, tak jak niepodległość, nie jest dana raz na zawsze. Te wartości są wpisane w rodowód „Solidarności”. Dlatego warto ich pilnować, warto wyrażać własne poglądy i przekonywać do nich innych. Szczególnie tych, którzy za jakiś czas być może przekonają się, że zostali „wpuszczeni w kolczaste maliny” przez Tuska, Czarzastego i im podobnych.

Jacek Rybicki

## I ŚMIESZNO, I STRASZNO

## Jeszcze nie rządzą, a już jest afera



Większość parlamentarna już przebiera nogami, aby dorwać się do psucia Polski. Posłowie Trzeciej Drogi i Koalicji Obywatelskiej podpisali się pod ustawą nazywaną wiatrakową. To, co się w niej znalazło, myślę, że przyprawiło o szybsze bicie serca wielu Polaków, w tym zapewne wyborców byłej totalnej opozycji. Projekt ustawy wygląda tak, jakby pisany był przez lobbystów producentów wiatraków. A więc mamy w nim przepisy rażąco naruszające standardy ochrony środowiska poprzez obniżenie minimalnej odległości między wiatrakami a budynkami mieszkalnymi, a nawet parkami narodowymi, do zaledwie 300 metrów. Nie słychać jakoś płaczu ekologów. Pewno dlatego, że projekt firmują oświeceni liberałowie i dobrostan zwierząt w parkach nie jest już tak ważny. Projekt ustawy wiatrakowej zawiera jeszcze inne „kwiatki”, choćby możliwość wyłączenia pod budowę wiatraków. A więc nie dosyć, że będą mogli wybudować wiatrak trzysta metrów od czyjegoś domu, to jeszcze wywłaszczyć.

## Siemens zyskuje, Orlen traci

Okazuje się, że ustawa wiatrakowa ma jeszcze drugie dno. W projekcie ustawy znalazły się zapisy przerzucające koszty „mrożenia” cen energii na Orlen, który będzie musiał „dołożyć” aż 15 mld zł, czyli mniej więcej połowę rocznego zysku. Ta informacja doprowadziła pod koniec listopada do gwałtownego spadku wartości akcji polskiego koncernu na giełdzie, a co za tym idzie – spadku wartości firmy. A jak wiadomo, gdy ktoś traci, ktoś inny zyskuje. Dziwnym trafem tego samego dnia, gdy polski koncern multienergetyczny stracił na giełdzie, nastąpił gwałtowny wzrost notowań niemieckiego Siemens, produkującego – zgadnijcie Państwo co – turbiny wiatrowe. Chyba czas na komisję sejmową, która zbada pierwszą aferę nowej kadencji.

## Kiedyś Moskwa, dziś Bruksela



Głosy polskich europosłów zdecydowały, że projekty głębokich zmian w traktatach Unii Europejskiej będą dalej procedowane. Dokument został przyjęty niewielką liczbą głosów. Poparło go 291 europosłów, w tym polscy deputowani z Lewicy: **Marek Bałt, Marek Belka, Robert Biedroń, Włodzimierz Cimoszewicz, Łukasz Kohut, Bogusław Liberadzki, Leszek Miller** i **Sylwia Spurek** oraz reprezentująca wyborczego koalicyjanta PSL – Polskę 2050 **Róża Gräfin von Thun und Hohenstein**. Jak widać, z byłych działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Belka, Cimoszewicz, Liberadzki, Miller) zawsze wyjdzie gen komunisty, kiedyś wykonywali polecenia Moskwy, teraz Brukseli. Co więcej, widać, że mają go także młodzi działacze lewicy.

## Idzie nowe, wraca stare

Kontynuujemy naszą nową rubrykę, w której prezentujemy ludzi i dokonania ekipy **Donalda Tuska** z czasów jego pierwszych rządów.



Komentarz naszego rysownika Dobosz Jana z 2016 roku obrazuje całą filozofię obecnej większości parlamentarnej, która obok dosadnych ośmiu gwiazdek, sprowadza się do hasła: „Chcemy, aby było, jak było”.



Jedną z pierwszych rzeczy, którą zrobiła koalicja parlamentarna Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Zielonych, Inicjatywy Polskiej, Ruchu Społeczny, Agrounii TAK, Nowej Lewicy, Razem, Polski 2050 **Szymona Hołowni**, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Centrum dla Polski, było odwołanie członków komisji do zbadania wpływów rosyjskich. A jak wiadomo, nie ma komisji, to i wpływów nie ma. (Rysunek z roku 2014).



Do rządzenia wracają starzy, wypróbowani w boju politycy. I tak, ministrem spraw zagranicznych ma zostać znany z dyplomatycznych wypowiedzi o polskich stosunkach z USA i na temat kobiet **Radosław Sikorski**, ze względów obyczajowych nie nadają się one do przytoczenia. (Rysunek z roku 2015).



...ministrem kultury i dziedzictwa narodowego **Bartłomiej Sienkiewicz**, autor znanej recenzji na temat państwa rządzonego przez **Donalda Tuska**: ch....., d..... i kamieni kupa. (Rysunek z roku 2014).

KOMISJA KRAJOWA ROZPOCZYNA KOLEJNE PIĘĆ LAT .....

# O merytorycznej pracy, polityce historycznej i odmrozeniu ustawy



Jerzy Jaworski



Maciej Kłosiński



Grzegorz Adamowicz



Bartłomiej Mickiewicz

**Członkowie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” 15 listopada br. na posiedzeniu inauguracyjnym X kadencji Związku zaakceptowali członków prezydium Krajówki zgłoszonych przez przewodniczącego Piotra Dudę oraz przyjęli stanowiska dotyczące emerytur stażowych, obrony IPN i protestu wobec zapowiedzi zmian w tzw. ustawie dezubekizacyjnej o emeryturach funkcjonariuszy komunistycznego reżimu z lat 1944–90.**

W skład Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wchodzi przewodniczący Związku oraz wybrani, na jego wniosek, wiceprzewodniczący. Po 13 latach związkowej działalności jako wiceprzewodniczący Związku z prezydium odeszli Tadeusz Majchrowicz, Henryk Nakonieczny, Ewa Zydorek i Bogdan Kubiak.

Piotr Duda, który potwierdził swoje przywództwo podczas wyborów na XXXI Krajowym Zjeździe Delegatów „S”, zawnioskował o poparcie dla Grzegorza Adamowicza, przewodniczącego Zarządu Regionu Elbląskiego, Macieja Kłosińskiego, przewodniczącego Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej, Bartłomieja Mickiewicza, dotychczasowego przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Służb Publicznych i Krajowej Sekcji Pożarnictwa oraz Jerzego Jaworskiego, obecnego skarbnika Komisji Krajowej.

– Odbyłem trudne i szczerze rozmowy z wieloma kandydatami. Te osoby, które zaproponowałem, to ludzie, którym ufam, są mi bardzo bliskie i chcą „na maksa” pracować – powiedział przewodniczący Piotr Duda.

W tajnym głosowaniu członkowie Komisji Krajowej poparli te kandydatury, tym samym zatwierdzając skład Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” na kadencję 2023–2028.

## Rozmrozić stażowe

W apelu Komisji Krajowej do marszałka Sejmu RP Szymona Hołowni o wyjęcie z sejmowej zamrażarki obywatelskiego projektu ustawy o emeryturach stażowych czytamy m.in.: „Pro-

jekt, pod którym NSZZ „Solidarność” zebrał kilkaset tysięcy podpisów, miał już swoje pierwsze czytanie 14 grudnia 2021 roku, czyli w poprzedniej kadencji, i głosowały za jego dalszym procedowaniem niemal wszystkie opcje polityczne. Niestety, od tego czasu akt ten zalega w sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, a prace nad nim zostały zamrożone”.

Przekonamy się, czy zgodnie z deklaracjami nowego marszałka Sejmu prace nad ustawą ruszą.

– Z mojego gabinetu zniknie zamrażarka. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nigdy więcej nie będzie punktem obsługi rządu, czyjąkolwiek maszynką do głosowania – zapowiedział 13 listopada br. marszałek Sejmu X kadencji Szymon Hołownia, lider Polski 2050.

Związkowcy przypominają: „Mając na względzie podnoszone przez wszystkie opcje, w tym Pańską, deklaracje wprowadzenia tzw. emerytur stażowych, apelujemy o pilne przeprowadzenie ponownego pierwszego czytania i rozpoczęcie prac nad wprowadzeniem tego rozwiązania”.

W projekcie NSZZ „Solidarność” zaproponowano, aby emerytura stażowa przysługiwała osobom urodzonym po 31 grudnia 1948 r., które osiągnęły okres składkowy i nieskładkowy 35 lat dla kobiet i 40 dla mężczyzn. Ubezpieczony miałby prawo do dokonania wyboru momentu zakończenia pracy zarobkowej. Aby zwiększyć emeryturę, ubezpieczony mógłby kontynuować pracę zarobkową po osiągnięciu tegoż stażu”.

Emerytura stażowa przysługiwałaby pod warunkiem, że jej wysokość ustalona przy zastosowaniu tzw. formuły zdefiniowanej składki nie byłaby niższa od minimalnej emerytury. NSZZ „Solidarność”, pod szyldem Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, zebrał od lipca do września 2021 r. podpisy 235 tysięcy obywateli, a przedstawiciele Związku, wraz z jego przewodniczącym Piotrem Dudą, złożyli je wraz z projektem w Sejmie.

Projekt marszałek Elżbieta Witek skierowała do pierwszego czytania 14 grudnia 2021 r. i... na dwa lata trafił on do sejmowej zamrażarki. W lipcu ub.r. Piotr Duda apelował w liście do byłej

już marszałek Sejmu o kontynuowanie prac legislacyjnych.

Także prezydent RP Andrzej Duda skierował do Sejmu projekt ustawy, który miał umożliwić przechodzenie na emeryturę poniżej ustawowego wieku emerytalnego tym osobom, które mają odpowiednio wysoki staż pracy – 39 lat w przypadku kobiet oraz 44 lata w przypadku mężczyzn oraz zgromadziły kapitał emerytalny wystarczający na co najmniej najniższą emeryturę. Projekt także utkwiał w zamrażarce.

## Projekt uratowany

Nieuchwalone podczas kadencji parlamentu projekty ustaw trafiają do kosza, co wynika z prawnej zasady dyskontynuacji. Wyjątkiem są obywatelskie projekty ustaw, pod którymi podpisało się co najmniej 100 tysięcy osób. Tak jest w przypadku projektu „Solidarność”. Sejm, ale tylko w tej kadencji, będzie mógł kontynuować pracę nad nim.

## Bronimy IPN

Członkowie Komisji Krajowej napisali w stanowisku z 15 listopada br., że powstanie z inicjatywy NSZZ „Solidarność” Instytutu Pamięci Narodowej „jest jednym z najważniejszych osiągnięć wolnej i suwerennej Polski w zakresie przywracania prawdziwej historii najnowszej, budowania świadomości społeczeństwa czym był PRL i funkcjonujący w jego strukturach aparat represji oraz narzędzie do oczyszczenia życia publicznego z tajnych współpracowników reżimu”.

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu został powołany 19 stycznia 1999 r. Do jego zadań należy gromadzenie i zarządzanie dokumentami organów bezpieczeństwa, sporządzonymi od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., prowadzenie śledztw w sprawie zbrodni nazistowskich i komunistycznych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości, poszukiwanie miejsc spoczynku poległych w walkach o niepodległość państwa, w walce z systemem totalitarnym lub wskutek represji i czystek etnicznych do 31 lipca 1990 r.

„Przykładem potwierdzającym wyjątkowość tej działalności są prowadzone prace ekshumacyjne ofiar komunistycznego terroru z lat 40. i 50. ubiegłego wieku. Polska nie może sobie pozwolić na niszczenie tego dorobku i pozbawianie przyszłych pokoleń narzędzia przywracania prawdy w życiu publicznym, jakim jest IPN” – podkreśliła w stanowisku Krajówka.

## Przywileje sług reżimu to nie prawa nabyte

Krajówka wyraziła „stanowczy sprzeciw wobec planów przywrócenia uprawnień emerytalnych z lat PRL dla byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa”.

„NSZZ „Solidarność”, który wywalczył Polsce niepodległość, przypomina, że funkcjonariusze PRL-owski służb, w tym ci siejący terror i dopuszczający się zbrodni na narodzie polskim, nie zostali pozbawieni uprawnień emerytalnych, a jedynie przywilejów. Odebranie tych przywilejów było aktem sprawiedliwości przede wszystkim wobec ofiar tych ludzi, jak również wobec całego społeczeństwa, które uczciwie pracując takich dodatków nie otrzymywało” – podkreślono w stanowisku.

Zapis o zamiarze zniesienia skutków tzw. ustawy dezubekizacyjnej, wprowadzającej w 2017 r. obniżkę emerytur byłych funkcjonariuszy służb PRL do średniej krajowej emerytury z ZUS (pracującym w strukturach uznanych przez MSWiA wg katalogu IPN za „organy państwa totalitarnego”) znalazł się w umowie koalicyjnej KO, Trzeciej Drogi i Nowej Lewicy.

– Wprowadzimy rozwiązania przywracające prawa nabyte emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy – to 20. punkt umowy koalicyjnej parlamentarnej większości.

Związkowcy zwrócili się do posłów, którzy należą lub należeli do „Solidarności”, przestrzegając ich, że głosowanie za przywróceniem przywilejów emerytalnych funkcjonariuszom komunistycznego reżimu „byłoby jednoznaczne z odebraniem sobie prawa do powoływania się na etos „Solidarności” w swoim życiorysie”.

*Piotr Duda, który potwierdził swoje przywództwo podczas wyborów na XXXI Krajowym Zjeździe Delegatów „S”, zawnioskował o poparcie dla Grzegorza Adamowicza, przewodniczącego Zarządu Regionu Elbląskiego, Macieja Kłosińskiego, przewodniczącego Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej, Bartłomieja Mickiewicza, dotychczasowego przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Służb Publicznych i Krajowej Sekcji Pożarnictwa oraz Jerzego Jaworskiego, obecnego skarbnika Komisji Krajowej.*

Byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL nie mogą dostawać więcej, niż wynosi średnia emerytura z ZUS, bez znaczenia, czy przeszli w 1990 r. do UOP lub innej służby, a pełnili służbę na rzecz totalitarnego państwa od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 r. Ustawa ma jednak furtkę – daje możliwość przywrócenia dawnej emerytury za zgodą szefa MSWiA, ale trzeba złożyć wnioski. Czy nowy rząd będzie nakłaniać „resortowych” emerytów, aby wysłali wnioski o przywrócenie świadczeń po zmianie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i administracji? Kilkanaście tysięcy spraw trafiło też do sądów cywilnych i administracyjnych. Te rozpatrywały pozwy o przywrócenie świadczenia indywidualnie. Sprawą ustawy miał zająć się też Trybunał Konstytucyjny. Wniosek pozostał bez rozpatrzenia.

Za służbę na rzecz totalitarnego państwa nie uznaje się służby w SB i WSW, która rozpoczęła się po raz pierwszy nie wcześniej niż 12 września 1989 r. Tego dnia Sejm PRL powołał zaproponowany przez premiera Tadeusza Mazowieckiego skład rządu.

Nie ma wątpliwości, że funkcjonariusze, którzy służyli systemowi totalitarnemu powinni ponosić konsekwencje swych działań. Wielu represjonowanych i zwykłych obywateli, członków NSZZ „Solidarność”, czekało na akt moralnej sprawiedliwości, na pokazanie, że nie ma przywilejów dla współtwórców bezprawia, osób gnębiących ludzi, trudniących się dezintegracją i manipulujących rodakami.

Artur S. Górski

# „Nie” dla niedziel handlowych

**Czy wrócimy do zakupów we wszystkich sklepach w każdą niedzielę? Zapowiedzi powrotu do niedzielnego handlu pojawiły się przed wyborami parlamentarnymi w deklaracjach programowych komitetów Koalicji Obywatelskiej, która zapisała w „Stu konkretach na 100 dni”: „Zniesiemy zakaz handlu w niedzielę, ale każdy pracownik będzie miał zapewnione dwa wolne weekendy w miesiącu i podwójne wynagrodzenie za pracę w dni wolne” i Trzeciej Drogi.**

NSZZ „Solidarność” walkę o wprowadzenie ograniczeń w handlu w niedzielę, aby rzesze pracowników mogły spędzać ten tradycyjny dzień wolny z rodziną, prowadził od wielu lat. Wolne od handlu niedziele to nie związkowa fanaberia. W licznych krajach Zachodu sklepy w niedziele są zamknięte. Nie

.....  
*Lkwidacja wolnych niedziel nie przyniesie pracownikom korzyści, a tym bardziej większych pieniędzy. Po zapowiedzi Koalicji Obywatelskiej niektórzy pracownicy myślą, że dostaną wyższe wynagrodzenie za pracę w te dni i tu są w wielkim błędzie.*  
 .....

wiemy, jakie rozwiązania w tej kwestii zdecyduje się wprowadzić nowy rząd w kierunku liberalizacji zakazu handlu w niedzielę. Sieci handlowe nauczyły się funkcjonować w obecnym modelu. A co na to pracujący w handlu?

**Daniel Cichocki, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Makro Cash and Carry Polska S.A., członek Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”**

– Jestem przeciwny likwidacji wolnych niedziel. My, jako handlowa „Solidarność”, informowaliśmy pracowników w sklepach i hipermarketach, że istnieje niebezpieczeństwo utracenia wolnej niedzieli. Akcja ulotkowa była zorganizowana w całej Polsce i cieszyła się pozytywnym odbiorem pracowników i klientów.

Koalicja Obywatelska w czasie wyborów zapisała w „Stu konkretach na 100 dni”: „Zniesiemy zakaz handlu w niedzielę, ale każdy pracownik będzie miał zapewnione dwa wolne weekendy w miesiącu i podwójne wynagrodzenie za pracę w dni wolne”. Uważam, że likwidacja wolnych niedziel nie przyniesie pracownikom korzyści, a tym bardziej większych pieniędzy. Po zapowiedzi Koalicji Obywatelskiej niektórzy pracownicy myślą, że dostaną wyższe wynagrodzenie za pracę w te dni i tu są w wielkim błędzie. Sieci handlowe nie potrafią zadbać ani

utrzymać pracowników – tych, których już mają. Fluktuacja pracowników w sektorze handlu jest ogromna. Chętnych do pracy nie ma, a jak już ktoś przyjdzie, to na dwa czy trzy miesiące i się zwalnia.

Praca w tygodniu jest ciężka i stanowi wyzwanie, w piątek i w sobotę jest kumulacja. Teraz mamy pracować w niedzielę i traktować je jako bonus? To jest ponad nasze siły! Praca w handlu jest pracą niewdzięczną i tak naprawdę w większości przypadków zatrudnienie jest na stawce minimalnej.

Chcemy utrzymania obostrzeń zakazu handlu w niedzielę. Dlaczego? Otóż pracownicy handlu to też mama, tata, babcia czy dziadek. Oni nie chcą pracować w sklepie w niedzielę, bo to tak naprawdę jest to jedyny dzień wolny, który można poświęcić dziecku, wnukowi, rodzinie i Bogu.

W krajach właścicieli sieci handlowych nie pracuje się w niedzielę. To nie jest związkowa fanaberia, tylko prawda. Dlaczego te same sieci handlowe w Niemczech, Francji etc. płacą pracownikom większe wynagrodzenie za tę samą pracę co w Polsce, i to przy większej obsadzie pracowników? Nie jest to różnica paru złotych, ale o cztery czy pięć razy więcej niż w Polsce. Korporacje zagraniczne traktują nas, Polaków, jako tanią siłę roboczą i każda osoba pracująca w handlu widzi, jak z miesiąca na miesiąc jest gorzej.

Jeśli handel w niedzielę zostanie przywrócony, potraktujemy to jako ukłon w stronę zagranicznych korporacji, a nie nas, Polaków, osób pracu-

**CHROŃMY  
WOLNĄ  
NIEDZIELE!**



**15**  
października 2023 r.  
Odbędą się wybory do Sejmu i Senatu.

**Koalicja Obywatelska oraz Trzecia Droga Szymona Hołowni już zapowiedziały, że przywróca handel w niedzielę, jeśli wygrają wybory.**

**Nie mówimy Ci na kogo masz głosować.**

**To Twój wybór!**

**Jednak od Twojej decyzji przy wyborczej urnie zależy, czy niedziele będziesz spędzać z rodziną, czy w pracy.**



jących w tych korporacjach. Pracująca niedziela to kolejne wyzwanie, które przyczyni się zapewne do większej liczby wypadków przy pracy i jeszcze większego zmęczenia. Czy tym razem damy radę?

mniej podwójne – musi być jasno, bez niedomówień, zagwarantowane na piśmie, w regulaminach.

**Przemysław Przybyła, Komisja Oddziałowa NSZZ „Solidarność” w Kaufland Polska Markety sp. z o.o.**

– Nie ma jeszcze nowego rządu. Deklaracje i zapowiedzi dodatków za pracę bez ustawy nie wystarczą. Możemy na razie sondować nastroje i opinie, które nie są pozytywne dla handlowych niedziel. Na dziś widzę, że zdecydowanej większości pracowników handlu nie będzie się podobała praca w niedzielę, gdyż zdołali się przyzwyczaić do niedziel wolnych od pracy.

Pracujemy w wielkiej, światowej sieci, którą zapewne stać będzie na zapłacenie podwójnie za niedzielną pracę. Ale – uwaga – wyraźny zapis o 200 czy 250 procentach wynagrodzenia za ten dzień musi znaleźć się w ustawie o handlu w niedzielę i święta. Może wówczas część pracowników handlu da się przekonać. Czekajmy, czy prace legislacyjne nad zmianą ustawy ruszą. Poza tym nie tylko handlowcy pracowaliby w niedzielę za wyższą niedzielną wypłatę. Pojawia się słuszne roszczenie o analogiczne rozwiązanie dla innych zawodów. Zdania są podzielone, ale w moim przekonaniu liberalizacja zapisów o niedzielach nie nastąpi, bo tydzień ma siedem dni, a ograniczenia w niedzielnym handlu i ten wolny dzień dobrze się wpisały w nasze obyczaje.

**Elżbieta Chacińska-Gałkowska, sekretarz Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Auchan Polska sp. z o.o., Gdańsk Osowa**

– Ograniczenie zakazu handlu w niedzielę stało się punktem kampanii wyborczej. Kwestia handlowych niedziel dotyczy nie samych polityków, ale nas, zwykłych ludzi, pracowników handlu i naszych klientów. Racje trzeba ważyć. W moim przekonaniu, patrząc na walor życia rodzinnego, jak i na interes finansowy, ważna jest równowaga i pozostawienie czasu pracy sklepów tak, jak jest to obecnie. Warto zwrócić uwagę, że większość pracowników handlu to kobiety. Jeśli są dzieci, to faktycznie do budowania relacji, do kontaktów osobistych, potrzebny jest taki dzień wolny, który można spędzić razem. Tutaj w grę wchodzi niedziela, bo przecież od poniedziałku do soboty pracujemy my, a nasze dzieci są w tym czasie w przedszkolu albo w szkole, a starsze już w pracy, od poniedziałku do piątku.

Apeluję do pracodawców o skalkulowanie zysków i kosztów uruchomienia sklepu w niedzielę. Jeśli ustawodawca poluzuje czas otwarcia sklepów, a znajdą się chętni do pracy w niedzielę, to wynagrodzenie za ten dzień – co naj-

## W interesie miliona pracujących

**Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG NSZZ „S”, na antenie Radia Gdańsk 1 grudnia br. komentował pierwszą ustawę w nowej X kadencji Sejmu, dzięki której zakaz handlu nie będzie obowiązywał w dwie niedziele poprzedzające Boże Narodzenie, a Wigilia w handlu – o ile przypadnie w niedzielę, zawsze będzie wolna od pracy. W kampanii wyborczej pojawiły się jednak zapowiedzi liberalizacji przepisów o handlu w niedzielę.**

– Od samego początku wychodziłmy z założenia, że handel w niedzielę jest – jeśli już jest – to złem koniecznym. Osobiście uważam, że nie jest konieczne prowadzenie handlu w ten dzień, zmuszanie ludzi do pracy, kiedy mogliby odpoczywać. W tym roku jeszcze tak nieszczęśliwie się zbiegło, że niedziela handlowa przypadła 24 grudnia.

Większość placówek wielkopowierzchniowych w Polsce pracuje przy permanentnym niedoborze pracowniczym. W podobnej wielkości sklepach w krajach pochodzenia ich właścicieli, czy to będą Niemcy, czy jakkolwiek inny kraj europejski,

zatrudnienie jest większe o 15–20 proc. przy wykonywaniu tych samych zadań, często przy niższej efektywności sprzedaży i przy wszystkich niedzielach wolnych od pracy, żeby nie było niejasności. W sieciach wielkopowierzchniowych i tak jest bardzo duża rotacja pracownicza. Jeżeli niemiądre pomysły o przywracaniu niedziel pracujących w handlu będą realizowane, ta rotacja będzie większa albo będziemy świadkami – rzeczywistość i statystyka są bezlitosne – zwiększonej liczby wypadków przy pracy i różnego rodzaju dramatów, wypalenia psychicznego. Przecież to jest praca w ciągłym stresie, w kontakcie z ludźmi. Zatem zalecam umiar i rozsądek wszystkim, którzy działają na rzecz obcych koncernów, próbując forsować niedzielny handel.

Jeżeli posłowie większości parlamentarnej będą dalej parli do liberalizacji przepisów w bardzo nierozsądnym kierunku, to będziemy prosili o interwencję pana prezydenta, jako instancję, od której będzie zależało, czy dany dokument, akt prawny, wejdzie w życie lub nie. Wykorzystamy wszelkie możliwości, którymi dysponuje związek zawodowy, które są w interesie – i to dobrze pojętym



interesie, ponad miliona pracujących w sklepach wielkopowierzchniowych.

W tych państwach, z których kapitał ma się znakomicie w większości sklepów wielkopowierzchniowych w Polsce, nie pracuje się w niedzielę. Przypomnę, że te koncerny w stosunku do zysku i obrotów, jakie osiągają, płacą w Polsce stosunkowo niewielkie podatki. Nie słyszymy, żeby cokolwiek miało się w tym zmienić. Natomiast usiłuje się wykorzystywać pracowników do zwiększania ich zysków.

(wysłuchał asg)

RADA REGIONALNEJ SEKCJI SŁUŻBY ZDROWIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” .....

## Priorytetem jest rozwój Związku



FOT. MALGORZATA KUJWA

Członkowie Rady Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

**Jak zwiększyć zainteresowanie personelu medycznego przynależnością związkową oraz jak rozwijać działalność związkową w sposób nowoczesny, tak by sprostać wymogom współczesności i zachęcić młodych ludzi do NSZZ „Solidarność” – dyskutowali 8 listopada br. w Gdańsku członkowie Rady Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia podczas spotkania z Krzysztofem Doślą, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Obrady plenum Rady nakreśliły strategię rozwoju Związku.**

Spotkanie Rady Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia było okazją do podziękowań przewodniczącego Krzysztofa Dośli i Łukasza Ciasia, przewodniczącego Rady Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia, tym związkowcom, którzy wyróżniają się swą pracą, szczególnie delegatom na WZD. Lider gdańskiej „Solidarności” przedstawił też wyniki wyborów i rezultaty w postaci uchwał i deklaracji XXXI KZD NSZZ „Solidarność”.

By związek zawodowy rozwijał swą działalność konieczne jest profesjonalne przygotowanie. Stąd m.in. szkolenie zorganizowane w dniach 25–27 września br. dla członków Rady i komisji rewizyjnej z technik rozwoju związku. Działania promujące NSZZ „S” są i będą prowadzone tak, gdzie już jest związek oraz w tych jednostkach opieki zdrowotnej, w których zgłaszają się chętni do podjęcia zorganizowanych działań na rzecz praw pracowniczych.

– Od 25 lat w Polsce działa ochrona zdrowia i poprawne określenia to „ochrona zdrowia” i „system ochrony zdrowia” lub „system opieki zdrowotnej”. Mamy w nazwie służbę, bo tak zostało historycznie przyjęte. Nie chodzi nam o spór semantyczny, czy pojęciowy, ale i o spojrzenie na medyków i inne profesje medyczne ze strony polityków oraz całego społeczeństwa – mówił Łukasz Cias, nawiązując do zakorzenionego określenia „służba zdrowia” i dodając, że pracę ukierunkowaną na ochronę zdrowia wykonują kompetentni profesjonalści średniego i wyższego szczebla.

Praca lekarzy, pielęgniarek, laborantów, pielęgniarzy i ratowników medycznych wymaga nie tylko troski ze strony samorządu terytorialnego i państwa, ale też systemu przyjaznego pacjentom i personelowi medycznemu.

– Pracujemy nad rozszerzeniem terytorialnym i przekształceniem się w sekcję międzyregionalną tak, by mogli uczestniczyć w niej koleżanki i koledzy, pracownicy medyczni z regionów Słupskiego i Elbląskiego – mówi Łukasz Cias.

Co ciekawe, niebawem zobaczymy związkowców z medycznej sekcji w nowych kurtkach z logo i symbolem z charakterystycznym napisem NSZZ „Solidarność”. Dlaczego? To nie tylko widoczny znak, ale i strona praktyczna, gdy np. członkowie poczty sztandarowej Sekcji Służby Zdrowia asystują przy rozmaitych uroczystościach związkowych.

W ramach Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „S” działają organizacje skupiające ok. 720 związkowców w Regionie Gdańskim.

(asg)

## Portowcy z „Solidarności” o związkowej pracy

**Członkowie Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność” obradowali w gdańskiej siedzibie naszego Związku nad zmianami w regulaminie pracy sekcji oraz nad zwiększeniem uzwiązkowienia wśród dokerów.**

Jak poinformował nas przewodniczący Marek Szymczak, Krajowa Sekcja Portów Morskich zrzesza organizacje związkowe działające w portach w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i w Świnoujściu. Cykliczne robocze spotkania portowców mają posłużyć aktywizacji związkowców, szczególnie na Pomorzu Zachodnim.

Z racji specyfiki pracy dokerów oraz zmieniających się warunków oraz skomplikowania prac w wielkich hubach (sektory logistyczne i transportowe obejmują terminale dla statków wycieczkowych, centra dystrybucyjne, usługi kolejowe oraz stocznie) celem działania Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność” jest reprezentowanie i obrona interesów portowców w kraju i za granicą (np. Gdynia Container Terminal S.A. należący do gigantycznego operatora na rynku przewozów kontenerowych chińskiej Grupy Hutchison Ports, spółki zależnej od międzynarodowego konglomeratu CK Hutchi-

son Holding, wiodącego na świecie dewelopera i operatora portów), koordynowanie działań organizacji zakładowych i międzyzakładowych oraz opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących pracowników zatrudnionych w portach morskich, a także zawieranie ponadzakładowych układów zbiorowych pracy.

Sekcja współpracuje z Krajowym Sekretariatem Transportowców NSZZ „Solidarność” oraz z The International Transport Workers’ Federation (ITF) i European Transport Workers’ Federation (ETF).

(asg)

## Stowarzyszenie Godność przeciwko przywróceniu esbeckich emerytur

**„My, byli represjonowani, pamiętamy, czym była dla nas w stanie wojennym SB. Zwracamy się do Pana Prezydenta Andrzeja Dudy, aby w przypadku uchwalenia tej ustawy zawetował ją” – czytamy w oświadczeniu Stowarzyszenia Godność, w którym jego członkowie protestują przeciwko zamiarowi uchwalenia ustawy przywracającej uprawnienia emerytalne dla byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w PRL. Poniżej treść oświadczenia:**

Nowo wybrany Sejm jako jedną z pierwszych zamierza uchwalić ustawę, w której przywróci uprawnienia emerytalne z lat PRL dla byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Formacja ta utworzona została w PRL przez przysłanych do Polski agentów sowieckich do zwalczania polskich patriotów, którzy sprzeciwiali się narzuconej sowieckiej niewoli. Urząd Bezpieczeństwa przemianowany po 1956 r. na Służbę Bezpieczeństwa zapisał się w historii Polski jako „bezpieka” państwa komunistycznego, formacja siejąca terror oraz dopuszczająca się politycznych mordów. Wystarczy przypomnieć prześladowania i uwięzienia biskupów Baraniaka, Kaczmarska, Wyszynskiego, zabójstwa księży, aresztowania i rewizje w 1956 r. w Poznaniu, w Radomiu 1976 r., grudniu 1970 r., i na Wybrzeżu w stanie wojennym po 1981 r.

Komuniści polscy i ich formacja z lat PRL mają na sumieniu ponad 50 tys. ofiar. Nie odpowiedzieli za to karne. Przy okrągłym stole nasi byli przywódcy darowali im zbrodnie i nawet dopuścili do władzy. Dziś byli spadkobiercy komunistów przybierając nazwę socjaldemokratów i mając nieliczną reprezentację w parlamencie żądają przywrócenia emerytalnych przywilejów oprawcom (zapewne z wyrównaniem). Platforma Obywatelska za poparcie w zdobyciu większości w Sejmie i Senacie zgodziła się poprzeć ten haniebny projekt.

Wielu członków Platformy, obecnych parlamentarzystów, należało kiedyś do „Solidarności”. Jeżeli będą głosować za tą ustawą to odetną się od „Solidarności”, a ich nazwiska zapiszą się czarnymi zgłoskami w historii „Solidarności”. Zwracamy się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, aby zajęła stanowisko w sprawie tej ustawy i członków „Solidarności”, którzy ją poparą. My uważamy, że głosując za tą ustawą zdradzą ideały „Solidarności” popierając represyjny aparat PRL.

Zwracamy się także do posłów PSL, aby przypomnieli sobie, ilu działaczy PSL w latach 1947–49 zapłaciło życiem za niewyrażenie zgody na współpracę z komunistami. Czy trzeba wam przypomnieć jak potraktowano Stanisława Mikołajczyka czy Piotra Bartoszcze?

My, byli represjonowani, pamiętamy, czym była dla nas w stanie wojennym SB. Zwracamy się do Pana Prezydenta Andrzeja Dudy, aby w przypadku uchwalenia tej ustawy zawetował ją.

Gdańsk, dnia 13.11.2023 r.

Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia Godność

## Jak chorujemy na Pomorzu?

**W 2022 r. na zwolnieniach lekarskich Pomorzanie spędzili 14,5 mln dni. Zarejestrowano ponad 1,3 mln zwolnień lekarskich z powodu choroby własnej. W szpitalach spędziliśmy 316 tys. dni – wynika z raportu ZUS.**

Elektroniczne zaświadczenia lekarskie eZLA pozwalają na bieżące monitorowanie rozmiarów i przyczyn absencji z powodu choroby lub konieczności opieki nad chorym członkiem rodziny. W 2022 r. zarejestrowano na Pomorzu 1,3 mln zwolnień lekarskich z powodu choroby własnej, na łącznie 14,5 mln dni absencji chorobowej. Więcej dni na zwolnieniach spędziły kobiety, bo ponad 8,4 mln. Również kobiety otrzymały więcej eZLA – blisko 748 tys.

Przeciętna długość jednego zwolnienia wyniosła 11,03 dnia, co daje woj. pomorskiemu ósme miejsce w kraju, gdyż krajowa średnia wyniosła 10,95 dnia.

Ze zwolnień lekarskich skorzystało w minionym roku 319 tys. pracowników pomorskich firm i instytucji. Liczba dni ich nieobecności w pracy wyniosła 9,9 mln. Przeciętna długość absencji chorobowej pracownika na zwolnieniu w ubiegłym roku to 31,06 dnia.

Nieobecność chorobowa wszystkich ubezpieczonych w ZUS na Pomorzu dotyczyła prawie 436 tys. osób i wyniosła 14,5 mln dni. Przeważająca część zwolnień lekarskich w 2022 r. to 33,29 dnia.

Skąd pozorne różnice w wyliczeniu? Zwolnienia lekarskie były wystawiane przeciętnie na 11,03 dnia. Jedna osoba może otrzymać kilka zwolnień w ciągu roku. Przynajmniej jedno zwolnienie otrzymało w ub.r. około 45 proc. osób podlegających ubezpieczeniu chorobowemu. Są też zwolnienia na chorych członków rodziny. Nieobecności związane z pobytem ubezpieczonych w szpitalu wyniosły ponad 316 tys. dni. Przeważająca część hospitalizacji to 4,43 dnia.

Najwięcej zwolnień – 392 tys., lekarze wystawili z powodu chorób układu oddechowego. Na schorzenia układu mięśniowo-szkieletowego 161 tys., na urazy i zranienia 114 tys. Cięża, poród i połów to 95,3 tys. zwolnień. W liczbie dni spędzonych na zwolnieniu lekarskim na pierwszym miejscu jest właśnie cięża, poród i połów – 2,4 mln dni.

Z tytułu opieki nad chorym dzieckiem liczba dni absencji na Pomorzu wyniosła 773 tys., a liczba zaświadczeń lekarskich – 198 tys. Przeważająca część zwolnienia wyniosła 3,9 dnia. Nieobecność chorobowa z tytułu opieki nad innym członkiem rodziny to 122 tys. dni, a liczba zaświadczeń lekarskich z tego powodu 23 tys., długość – 5,24 dnia.

(ASG dane za: regionalny rzecznik prasowy ZUS Krzysztof Cieszyński)

# „Solidarność” gwarantem praw pracowniczych

Rozmowa z Piotrem Dudą, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”



– Rozmawiamy na trzy godziny przed zaprzysiężeniem nowego rządu premiera Mateusza Morawieckiego przez prezydenta Andrzeja Dudę (27 listopada 2023 r.). Sejmowy układ sił pokazuje, że działanie rządu potrwa dwa tygodnie, nie dłużej. 11 grudnia inicjatywę przejmie Koalicja Obywatelska, PSL, Polska 2050 i Nowa Lewica, a na fotelu premiera znów zobaczymy Donalda Tuska. NSZZ „Solidarność” kontestuje jego powrót? Czy przewodniczący Krajówki będzie rozmawiał z każdym rządem?

– Od 2010 roku, w którym zostałem przewodniczącym Komisji Krajowej, a i wcześniej – będąc szefem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i członkiem Krajówki – starałem się prowadzić dialog społeczny z każdym rządem i jego przedstawicielami w terenie. Jesteśmy zobowiązani i wybierani przez członków Związku, by na szczeblu krajowym negocjować w ich imieniu. Z naszej strony nie widzę przeszkód, by rozmawiać z rządem, niezależnie, jaki on będzie i kto go utworzy. W przeszłości różnie ten dialog wyglądał lub nie wyglądał. Zobaczymy, jak będzie z rządowej strony i jak do dialogu z nami podejście wyłoniony przez – jak siebie ona określa – opozycję demokratyczną premier Donald Tusk. Mamy w Uchwale Programowej z 2002 roku z Warszawy oraz w Statucie zapisane, że Związek nie będzie współpracował z partiami postkomunistycznymi i liberalnymi. Zakaz nie dotyczy rządu, bo czy to będzie rząd liberalny, konserwatywny czy lewicowy NSZZ „Solidarność” chce i będzie skłonny dialog prowadzić. Z naszej strony on był prowadzony przy biurkach, ale nieraz i na ulicy...

– W Uchwale Programowej XXXI KZD jest zapis przypominający, że dialog i

współpraca partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego przypomniano, że korzystanie z prawa do wolności zrzeszania się i prowadzenia rokowań, z poszanowaniem słuszych interesów stron, umożliwia w sposób pokojowy pokonywanie trudności i wypracowanie rozwiązania.

– Przypominam tutaj artykuł 20 Konstytucji RP, wskazujący na społeczna gospodarkę rynkową, opartą na wolności, własności oraz solidarności, na dialogu i współpracy partnerów społecznych, czyli związków zawodowych i pracodawców. Prowadzonych z udziałem rządu.

– Wspomniał Pan też o dialogu prowadzonym na ulicach. To ostrzeżenie dla władzy?

– Nie musiało to zabrzmieć szczególnie groźnie. Za rządów obozu nazywanego Zjednoczoną Prawicą dochodziło do naszych protestów ulicznych. Była duża manifestacja w Warszawie, w obronie sektora energetycznego w czerwcu 2021 roku czy wiosną 2019 roku, gdy pod hasłem „Dość dyskryminowania pracowników” pod urzędami wojewódzkimi w kraju pikietowali związkowcy z „Solidarności”. Było wiele innych protestów – przed gmachem KPRM i rozmaitymi ministerstwami. Demonstracja to jest argument i narzędzie związku zawodowego, z którego korzystamy, gdy nie dochodzi do rozmów, gdy z efektów negocjacji nie jesteśmy zadowoleni. Atomową bronią związków jest prawo do strajku. Rzadko z niego korzystamy, ale strajki się odbywały jako ostateczność. Przypomnę ten z Lubuska, podjęty przez pracujące tam kobiety, gdy właściciel zakładu nie chciał miesiącami zgodzić się na podniesienie wynagrodzenia i stosował represje, m.in. zwołał przewodniczącą „Solidarności”.

– Marszałek Sejmu Szymon Hołownia zapowiedział pierwszego dnia urzędowania, że teraz „przetawimy dwie litery i najważniejsze znów stanie się słowo patria, a nie partia”, ale w sytuacji, gdy do głosu dojdą siły liberalne, to „Solidarność” będzie strażnikiem praw pracowniczych: przywrócenie wieku emerytalnego 60/65, płacy minimalnej, wsparcia rodzin, wolnych od handlu niedziel?

– Nie stronię od roli strażnika praw pracowniczych. Przez dwie kadencje wiele udało się wynegocjować i przelać na konkretne zapisy ustawowe, które podpisał pan prezydent. Wiek emerytalny, czyli 60 i 65 rok życia, został wpisany w program PiS, ale on był od 2012 roku sztandarowym postulatem naszego Związku. Nie było zgody władzy sprawowanej przez PO i PSL na referendum, które zaproponowała „Solidarność”. Pod obywatelskim wnioskiem o referendum w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego w ciągu trzech miesięcy podpisały się dwa miliony osób. Jest wypełniany postulat systematycznego wzrostu płacy minimalnej. To poniekąd są „ustawowe” dzieci „Solidarności”.

– W referendum z 15 października 2023 r. na pytanie: „Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?” „Nie” odpowiedziało 94,6 proc. uczestników, ale frekwencja referendalna była zbyt niska...

– Politycy, nazywający się do teraz opozycją demokratyczną, podnoszą, że referendum było nieważne, gdyż brało w nim udział 41 procent obywateli. Ja mówię inaczej: w referendum uczestniczyło 12 milionów Polaków, przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego było 10 milionów 700 tysięcy rodaków. Tyl-

.....  
*Mamy w Uchwale Programowej z 2002 roku z Warszawy oraz w Statucie zapisane, że Związek nie będzie współpracował z partiami postkomunistycznymi i liberalnymi. Zakaz nie dotyczy rządu, bo czy to będzie rząd liberalny, konserwatywny czy lewicowy NSZZ „Solidarność” chce i będzie skłonny dialog prowadzić.*  
 .....

ko jedno referendum miało taką dużą frekwencję. To akcesyjne, dwudniowe referendum ogólnokrajowe w 2003 roku, dotyczące zgody na ratyfikację traktatu o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, w którym uczestniczyło 17 i pół miliona Polaków. 13 i pół miliona było na „tak”. Projekt Konstytucji RP w 1997 roku poparło w referendum 6 i pół miliona obywateli, spośród ponad 12 milionów uczestników referendum. Chcę przypomnieć, że w wyborach z 15 października tego roku tzw. opozycja demokratyczna zdobyła nieco ponad 11 i pół miliona głosów, a do referendum tego dnia poszło blisko 12 milionów obywateli. Jest podstawa do działania? Jest podstawa do obrony naszych zdobyczy? Jest!

– Dajmy szansę nowej koalicji, która może znać wagę obywatelskiego głosu, skoro marszałek Szymon Hołownia zadeklarował publicznie, że „z gabinetu marszałka z hukiem wyjedzie zamrażarka”, a w niej jest obywatelski projekt emerytur stażowych.

– W ślad za tą deklaracją, jako Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, zwróciliśmy się z apelem do pana marszałka Sejmu o wyjęcie z sejmowej „zamrażarki” obywatelskiego projektu ustawy o emeryturach stażowych. Projekt, pod którym NSZZ „Solidarność” zebrał kilkaset tysięcy podpisów, miał pierwsze czytanie 14 grudnia 2021 roku. Głosowały za dalszym procedowaniem niemal wszystkie opcje polityczne, za wyjątkiem Konfederacji. Jest już nadany odpowiedni numer druku sejmowego. Być może czytanie obywatelskiego projektu ustawy o emeryturach stażowych w nowo wybranym Sejmie odbędzie się jeszcze w tym roku. Liczę w tym przypadku na szerokie poparcie klubów parlamentarnych.

– Podczas obrad Komisji Krajowej w jej nowym składzie Związek odniósł się do polityki historycznej, nie tyle w kontekście jednej – od 1980 roku – „Solidarności”, co stając w obronie Instytutu Pamięci Narodowej. Co prawda pojawiły się zapowiedzi ze strony polityków

koalicji, która być może od 11 grudnia br. zacznie formować rząd, ale czy realna jest likwidacja IPN, do czego trzeba akcji politycznej i ustawowej?

– Wydaje się, że IPN jest na trwałe wpisany w nasz polityczny system, ale pewności nie mam. Przypomnę, że w projekcie Konstytucji RP, który przygotowała „Solidarność”, w projekcie „obywatelskim”, który nie został poddany pod weryfikację w referendum, było wpisane powołanie IPN. Gdyby tak się stało, byłibyśmy o kilka lat do przodu. Krzyże Wolności i Solidarności otrzymaliby liczni bohaterowie nie pośmiertnie, a za życia, sprawniej poszłyby weryfikacja tajnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa, wcześniej przejęto by i opracowano archiwa MSW. Są pewne niedociągnięcia w instytucie, jako zakładzie pracy, ale te – jako związek zawodowy – sobie wyjaśnimy z prezesem IPN. I nie zaprzestaniemy bronić instytutu, jako ważnej instytucji badania naszej historii na przestrzeni ostatnich stu lat, od terroru bolszewików.

– By pozostać w realiach, z odniesieniem do historii ostatnich czterech dekad, trzeba zauważyć, że NSZZ „Solidarność” narodził się w wielkich zakładach przemysłowych, zbudowanych i przeżywających rozwój na Śląsku, Wybrzeżu, w Zagłębiu, głównie w PRL. Dzisiaj mamy inną gospodarkę. Jak budować wielki związek, mając liściebnie niewielkie zakłady?

– Dzisiaj dużym zakładem jest ten zatrudniający 250 pracowników. Staramy się działać tak, by za zmianami nadążyć. Kim jest związkowiec, a kim pracownik? Przecież związkowiec to pracownik, chcący mieć swoją reprezentację w relacji z pracodawcą. Po restrukturyzacji przemysłu górniczego, hutnictwa, stoczni mieliśmy świadomość malejącego uzwiązkowienia. Ale uwaga – mamy możliwości i wchodzimy do wielkich koncernów. Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Volkswagen Poznań zrzesza siedem na dziewięć tysięcy pracowników. Tak samo jest w VW Motor Polska w Polkowicach. Mamy jeszcze dużo do zrobienia w usługach i w handlu.

– „Solidarność” była skuteczna w forsowaniu ustawowego ograniczenia niedzielnego handlu. Będzie liberalizacja zakazów?

– Ograniczenia niedzielnego handlu przypilnujemy w nowej rzeczywistości politycznej. Mam też nadzieję, że porozumienie z rządem z czerwca tego roku, przekute w zmiany w kodeksie postępowania cywilnego, będzie sprzyjało związkowej działalności. Po latach naszych starań i nacisków od dwóch miesięcy realnie wzmożona została ochrona prawna działaczy związkowych. Jest zabezpieczenie na czas postępowania przed sądami pracy, gdy pracownik podlegający szczególnej ochronie dochodzi roszczenia o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy. Przykładem realnej ochrony



jest sprawa przewodniczącego związku w Viessmann Technika Grzewcza w Legnicy. Sąd postanowił zabezpieczyć powództwo poprzez nakazanie dalszego zatrudnienia związkowca do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. „Solidarność” w tamtej firmie przetrwała, będzie się rozwijać. Tak będzie i w innych branżach.

– Praca to technologia, to rewolucje technologiczne, zatem zmienia się pracownik, a przede wszystkim pracodawca, czasem wirtualny. Po erze maszyny parowej i linii produkcyjnej oraz XX-wiecznego komputera jesteśmy w czwartej rewolucji przemysłowej, nazywanej Industry 4.0. Przyszły zmiany społeczne i technologiczne wywołane transformacją cyfrową. Jakie są nowe zadania Związku, chroniące przed dehumanizacją, gdy serwer internetowy staje się pracodawcą?

– Zauważamy problem i zwracamy na to uwagę w Uchwale Programowej naszego XXXI KZD. „Solidarność” zauważa zjawiska obserwowane na świecie, czyli rozmywanie się pojęcia pracownika, rozwój zatrudnienia poprzez platformy internetowe, zmianę technologiczną, stosowanie rozwiązań sztucznej inteligencji. Rosną wyzwania wobec nowych zjawisk na rynku pracy. Nie wyobrażam sobie negocjacji ze sztuczną inteligencją. Są globalne korporacje, więc okazuje się, że nie ma z kim rozmawiać, bo te pączkują, rozprzestrzeniają się. O tym też trwają rozmowy na poziomie europejskich związków zawodowych.

– Międzynarodowe zaangażowanie „Solidarności” znane jest od 1981 roku. Dziś przedmiotem zainteresowania jest np. Europejski Filar Praw Socjalnych. Tymczasem „Solidarność” odwołuje się do nauki społecznej Kościoła, gdy większość związków, w EKZZ i MKZZ, czyli ruch związkowy, jest zorientowany raczej na lewo.

– Jeszcze kilkanaście lat wstecz mieliśmy dobre relacje z belgijskimi chrześcijańskimi związkami zawodowymi.

.....

*Politycy, nazywający się do teraz opozycją demokratyczną, podnoszą, że referendum było nieważne, gdyż brało w nim udział 41 procent obywateli. Ja mówię inaczej: w referendum uczestniczyło 12 milionów Polaków, przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego było 10 milionów 700 tysięcy rodaków. Tylko jedno referendum miało taką dużą frekwencję. To akcesyjne, dwudniowe referendum ogólnokrajowe w 2003 roku, dotyczące zgody na ratyfikację traktatu o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.*

.....

Przed 1939 rokiem działały u nas, m.in. na Śląsku, chrześcijańskie związki zawodowe. „Solidarność” nie odchodzi od swych chrześcijańskich wartości, nie wyzbywa się korzeni. Jesteśmy dla wielu, szczególnie francuskich związków zawodowych, będących pod wpływem partii komunistycznej, solą w oku. Trudno im zrozumieć, że związek zawodowy może mieć, jako podstawy działalności, wpisana naukę społeczną Kościoła i wartości chrześcijańskie, że ma za patrona księdza. Nam się przypatrują i obawiają się konkurencji ideowej, bo jesteśmy najbardziej rozpoznawalnym związkiem zawodowym w tej części świata z historią, a i skutecznym. Rozpychamy się w EKZZ, w MKZZ, w strukturach branżowych. Inspiracją do zmian jest zatrzymanie kryzysu wartości i obrona godności ludzi pracy.

– Konkret?

– Jeden z wielu: gdyby nie „Solidarność” nie byłoby dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii z października 2022 roku w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych i rokowań zbiorowych w Unii Europejskiej. Dyrektywa ma zastosowanie do pracowników w państwach unijnych, którzy są związani umową o pracę, aby nie było dumpingu społecznego.

– Gdy konflikt zbrojny w Ukrainie wygaśnie, gdy zostanie zawarty rozejm lub pokój, otworzy się szansa do uczestniczenia w odbudowie zniszczeń w tym kraju. Czy „Solidarność” ma plan wsparcia naszych interesów w tym trudnym państwie, choćby ze względu na tzw. ustawę nr 5371, ograniczającą prawa pracownicze, która zostanie w mocy co najmniej dopóki będzie obowiązywać tam stan wojenny?

– W lipcu 2022 roku byłem w Ukrainie na zaproszenie Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych Ukrainy (KVPU – dop. red.). Odwiedziłem tereny dotknięte wojną w obwodzie czernihowskim, byłem w Kijowie. NSZZ „Solidarność” podpisał memorandum o współpracy z konfederacją. Związkowcy ukraińscy poinformowali nas o zmianach w prawie pracy, o przepychaniu liberalnych ustaw w ich parlamencie, czyli w Wierchownej Radzie (pracownicy zakładów, które zatrudniają mniej niż 250 osób negocjują indywidualnie umowy z pracodawcami, umowy zbiorowe ich nie obejmują, tym samym 70 proc. pracowników w Ukrainie traci część zapisów ochronnych kodeksu pracy – dop. red.). Obawiam się, że drapieżny kapitalizm będzie odbudowywał Ukrainę. W efekcie okaże się, że po wojennej traumie wielu pracowników – Ukraińców przeżyje drugą traumę, gdy w swoim zakładzie pracy potraktują ich jak niemalże niewolników. Żeby tam się nie powtórzył „drugi Katar”, w którym do budowy stadionów zaangażowano pozbawionych praw pracowników. My musimy przypilnować, żeby polskie firmy, mogące nieraz być przykładem respektowania prawa pracy – o ile będą działać na Ukrainie – dla zysku nie zachowały się jak drapieżni kapitaliści. Przypominam, iż związki zawodowe zobowiązane są do chronienia pokoju i prawa pracowników do życia w dobrobycie oraz do obrony praw pracowniczych.

Rozmawiał Artur S. Górski

# Systemy edukacji – wymiana wiedzy, doświadczenia i praktyki



Związkowcy z oświatowej „S” przed wejściem do szkoły prowadzonej przez gruzińską Cerkiew prawosławną.

**Rozmowa z Iwoną Puchalską, przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku, członkiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania zs. w Gdańsku.**

– Od 27 do 30 września tego roku nauczyciele z oświatowej „Solidarności” odbyli objazd studyjny po Gruzji. Skąd ten pomysł na Gruzję?

– Idea szkoleń prowadzonych w innych krajach staje się naszą oświatową tradycją. Jest ona dedykowana pracownikom oświaty, członkom NSZZ „Solidarność”, by z jednej strony zintegrować nasze środowisko, a z drugiej – przekazać bezpośrednio wiedzę o różnych systemach oświatowych oraz działalności związkowej. Zapoznanie się z systemami oświatowymi innych państw, także w krajach naszego regionu, ale będących poza Unią Europejską, daje nam perspektywę do oceny i porównania. Stąd i pomysł na Gruzję.

– Czy takie szkolenia cieszą się popularnością?

– Wyprawy nie należą do najtańszych, ale jeśli bierze w nich udział, jak w przypadku Gruzji, 52 nauczycieli, to tak. Wspiera nas w wyjazdach solidarnościowy Instytut Doskonalenia Nauczycieli. W szkoleniach uczestniczą przedstawiciele różnych związkowych kół, które jednoczy nasza gdańska Komisja Międzyzakładowa. Mamy w niej 80 kół. Objazd był zorganizowany po to, aby skrócić dystans między nami, by ułatwić przepływ informacji, wymienić doświadczenia. Związkowcy przekonują się sami, jak działa „Solidarność”, jacy świetni ludzie są w Związku. Był to wyjazd trzydniowy, więc relatywnie krótki. Nie jest łatwo wygospodarować trzy wolne dni w szkolnym kalendarzu.

– Gruzja jest krajem biedniejszym niż Zachód, niż Polska. Do tego położonym na trudnym politycznie i historycznie obszarze, ze specyfiką Kaukazu.

– Odniosłam wrażenie, że Gruzini „stawiają” na edukację, że liczy się tam wiedza. Edukacja to awans społeczny, otwiera drogę do podniesienia swojego statusu.

– Korupcja jest tam obecna, niczym bakszysz w wielu krajach Wschodu?

– W związku ze specyfiką, nie tylko regionu Kaukazu, korupcja jest. Jednak nie dotyczy to policji, która jest tam z jednej strony wszechobecna, ale i pomocna. Przynajmniej na pierwszy rzut oka obecność policji daje poczucie bezpieczeństwa. Co do gruzińskiego systemu politycznego, to jednak nie podejmę się analizy. Mam za mało danych. W trakcie naszego pobytu Gruzini zapoznawali nas z systemem edukacji na zajęciach w dwóch szkołach, w prowadzonej przez religijne stowarzyszenie Patriarchatu Of All Georgia w Kutaisi i w Polskiej Szkole Królowej Jadwigi w Tbilisi. Ta pierwsza, opłacana przez organizację bliską gruzińskiej Cerkwi, jest na wysokim poziomie. Kościół prawosławny gruziński jest konserwatywny. Zauważyłam kształcenie „od małego” Gruzinów w duchu szacunku dla tradycji. To naród rozpieszczony, lubiący swe tańce narodowe. Mysłę, że ów pierwiastek kultury ludowej, czy narodowej, jest wpisany w system edukacji w Gruzji. Wysłuchaliśmy też występu chóru, z repertuarem pieśni gruzińskich. Druga szkoła jest finansowana przez polskie państwo. Nie jest duża, ale prestiżowa. Prowadzone tam są zajęcia w dni powszednie oraz głównie w soboty i w niedziele, w tym nauka języka polskiego. Dostrzegłam polski patriotyzm, piękny, zdrowy. Szkoda, że często nam go brak. Dzieci pięknie wykonują polskie piosenki, jest widoczny silny kult Ojca Świętego Jana Pawła II, który odwiedził Gruzję w latach 90. Uczniowie szkoły jeżdżą do Polski i szczerzą się sporą wiedzą o naszym kraju, o jego historii i kulturze. Szkoła w Tbilisi działa od 25 lat i jest otwarta nie tylko na polskie dzieci i młodzież.

– A związki zawodowe? Udało się nawiązać bliższe kontakty?

– Dowiedzieliśmy się, jak wygląda praca nauczycieli, zarobki i kwalifikacje. Odbyliśmy wiele spotkań, mogliśmy obejrzeć i poznać zwyczaje i tradycję. Były rozmowy z nauczycielami z Gruzji.

Siłą rzeczy głównie w języku rosyjskim. Jest tam, niestety, problem polityczny, tli się konflikt. Nie udało się nam nawiązać współpracy ze związkami zawodowymi. Była wyczuwalna nieufność w relacjach, która oficjalnej współpracy nie sprzyjała.

– Jest tam konflikt polityczny, a był prezydent Saakaszwili przebywał od dwóch lat w gruzińskim więzieniu. Na dodatek Rosja uznała niepodległość Osetii Południowej i Abchazji. Jest pewna nerwowość?

– Trzeba to przepracować. Nie mam na myśli wyjątkowej gościnności gruzińskiej i oznak sympatii w naszą stronę. Pewne zjawiska nas dziwią, ale przecież nie traktujemy poważnie muzeum Stalina w parku w Gori. Z pewnym zdziwieniem dostrzegłam pamiętki po dyktatorze. Ale uważam je za ciekawostkę i widzę dużą proeuropejskość Gruzinów. Podobnie jak fakt, że nas lubią. Polacy pojawili się tam, na Kaukazie, po naszych powstaniach. Zesłańcy znaleźli w Gruzji życzliwość. Dyrektorka szkoły polskiej też ma polskie korzenie po pradziadku. W Gruzji mieszka obecnie ponad pięć tysięcy osób o polskich korzeniach. Jak wspomniałam, porozumieć się można po rosyjsku, mimo że Gruzini niechętnie się przełamują. Ale czego się nie robi, by się porozumieć z kimś, kogo się lubi (śmiech). A Polaków tam lubią. Popularny jest w Gruzji prezydent Lech Kaczyński. Były spotkania, wspólne śpiewy, tzn. Gruzini swoje, a my swoje pieśni i ballady. Był konkurs na wykonanie piosenek. Przyleciała przecież z Gdańska rozpieszczona nauczycielska grupa.

– Wcześniej była w programie Malta.

– W tym widać szkoleniową odmienną. Na Malcie skupiliśmy się na zawodzie nauczyciela, na roli związków zawodowych. Na wyspie status zawodu jest wysoki, podobnie jego prestiż. Poznaliśmy inny system działania związków zawodowych oraz edukacji, która pozostaje pod silnym wpływem brytyjskim. Swą rolę gra też bliskość Włoch. Kolejnym państwem na naszej mapie jest Rumunia. Zaczynamy się szykować, bo planowanie i przygotowanie wyprawy trwa co najmniej rok.

Rozmawiał Artur S. Górski

PROJEKT: SŁOŃCE, WIATR I WODA – ENERGII NAM DODA .....

## Wycieczki i spotkania edukacyjne dla uczniów

16 listopada br. uczniowie Szkoły Podstawowej im. NSZZ „Solidarność” w Wąglikowicach uczestniczyli w kolejnej wycieczce edukacyjnej w ramach projektu „Słońce, wiatr i woda – energii nam doda”, realizowanego przez Pomorską Fundację Edukacji i Pracy, przy wsparciu Fundacji PGE. Tym razem młodzież zwiedziła elektrownię wiatrową w Pelplinie oraz wzięła udział w Warsztatach Terapii Zajęciowej prowadzonych przez pelpliński Caritas. Celem projektu jest edukacja ekologiczna młodzieży z klas szóstych, siódmych i ósmych, która jest realizowana w trakcie wycieczek edukacyjnych do elektrowni wiatrowej i wodnej oraz podczas warsztatów promujących odnawialne źródła energii i ekologiczny styl życia.



Młodzież ze szkoły w Wąglikowicach na wycieczce edukacyjnej w elektrowni wiatrowej.

W październiku 2023 roku zorganizowano warsztaty, których tematem były odnawialne źródła energii, a w szczególności praca elektrowni zasilanych wiatrem, wodą i słońcem. Zajęcia prowadzone były przez trenerów z PGE Polskiej Grupy Energetycznej, którzy do Wąglikowic przyjechali aż z Krakowa. Również w październiku uczniowie wzięli udział w wycieczce edukacyjnej do elektrowni szczytowo-pompowej w Żarnowcu.

Największe wrażenie na młodzieży zrobiła wielkość elektrowni. Jej serce stanowi bowiem budynek o wysokości ponad 60 metrów, którego dwie trzecie

znajduje się pod ziemią i tam też cztery turbiny napędzają hydrogenerator ważący ponad 420 ton. Podczas wycieczki do elektrowni wiatrowej w Pelplinie uczniowie zwiedziła wieżę wiatrową należącą do PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Możliwość zobaczenia turbiny wiatrowej z bliska oraz wejścia do środka warunkuje przeszkolenie BHP, którego uczestnikom udzielili pracownicy elektrowni. Podobnie jak w przypadku elektrowni w Żarnowcu i tutaj na uczestnikach największe wrażenie zrobiła wysokość wieży wiatrowej, która wynosi 80 metrów oraz długość śmigła, wynosząca aż 45 metrów.

W pelplińskiej elektrowni znajdują się 24 wiatraki a turbinę wiatrową włącza się i wyłącza przyciskiem, na koniec zwiedzania jedna z uczennic miała możliwość samodzielnego uruchomienia turbiny.

Po zakończeniu wizyty młodzież z chęcią zadawała pytania pracownikom elektrowni. Uczniowie pytali głównie o ekologię tych instalacji, a w szczególności o to, czy takie wiatraki nie przeszkadzają migrującym ptakom. W odpowiedzi energetycy wytłumaczyli, że przed budową tego typu obiektów sprawdzane są wszystkie możliwości i warunki realizacji inwestycji, w tym

## Wypowiedzi uczestników projektu

### Maja Malek, klasa VII

– W czasie wycieczek na mnie największe wrażenie zrobiły wielkie rury spustowe i wkopane w głąb turbiny w elektrowni w Żarnowcu. Obie elektrownie łączy to, że są to odnawialne źródła energii, myślę więc, że mają one w Polsce przyszłość, ta technologia będzie się rozwijała. Prąd jest nam potrzebny do przeżycia, żeby można było włączyć światło, do codziennego użytku w domu i w szkole. W elektrowni wiatrowej zwróciłam uwagę na ludzką pracę, to jest bardzo wymagające zajęcie, trzeba się wspinać i wiedzieć, jak się zabezpieczyć, by nie spaść. Oprócz udziału w projekcie chętnie zaangażuję się w inne działania ekologiczne, na przykład zbiórkę surowców czy sprzątanie lasu, żeby zrobić coś dobrego dla przyrody.

### Piotr Koliński, klasa VI

– Prąd jest nam potrzebny, aby móc używać i naprawiać potrzebne nam rzeczy. Bez prądu nie miałbym komputera, światła w lampach, nie działałaby mikrofala i byłby kłopot z przygotowaniem ciepłego jedzenia, które chyba musielibyśmy gotować na ogniu. W moim domu prąd bierze się częściowo z fotowoltaiki, mamy prąd ze słońca i odnawialnego źródła energii.

### Szymon Jankowski, klasa VI

– Prąd jest nam potrzebny po prostu do życia, do światła, do lodówki, do ciepłego jedzenia, do pracy w domu i szkole, a także do maszyn produkcyjnych, naprawy różnych rzeczy. Praca w magazynach, biurach, fabrykach nie byłaby możliwa bez prądu. Prąd można wyprodukować z węgla, słońca, wody, wiatru, a także atomu. W elektrowni wiatrowej moją największą uwagę zwróciła wysokość wieży i wielkość śmigła, są to naprawdę ogromne objekty.

### Zofia Bławat, klasa VI

– Ludzie potrzebują prądu do pracy, do rozwijania technologii, a także na codzienne potrzeby – do gotowania, ogrzewania i innych powszednich rzeczy. Bez prądu, żeby rozjaśnić mrok musielibyśmy używać laterek albo świeczek, aby się ogrzać musielibyśmy korzystać z ognia. Ludzie przyzwyczaili się do tego, że prąd po prostu jest i teraz byłoby im bardzo trudno żyć bez prądu.

### Filip Nadolny, klasa VIII

– Prąd jest po to, żeby życie było łatwiejsze. Nasze życie bez prądu byłoby bardzo ciężkie, teraz rano wstaję i idę do szkoły, wracam i odrabiam lekcje. Jak by nie było prądu, to żeby było ciepło w szkole i w domu musiałbym palić w piecach, rąbać drewno i wrzucać węgiel do piwnicy. Nauka też by była trudna, bo nie miałbym komputera i Internetu, żeby wyszukiwać informacje. Na wycieczkach zwróciłem uwagę na rozmiary tych elektrowni, które są naprawdę imponujące.

### Iga Stanisławska klasa VIII

– Prąd potrzebny jest zawsze, bo ułatwia ludziom życie. Bez prądu wiele rzeczy by nie działało i z tego powodu nasze życie byłoby bardzo ciężkie. Trzeba by było prac i zmywać samemu, byłoby ciemno, nie miałibyśmy komputerów i Internetu. W elektrowni wiatrowej spodobały mi się wiatraki, kręciły się, pomimo że nie czuliśmy wiatru, ale nasi przewodnicy wytłumaczyli nam, że tam, gdzie znajdują się śmigła, czyli na wysokości 80 metrów, wiatr jak najbardziej wieje. Praca ludzi, którzy konserwują wieże wiatrowe jest niebezpieczna i wymagająca. Żeby podjąć taką pracę, trzeba być rozsądnym i uważnym człowiekiem. Myślę, że w przyszłości mogłabym tak pracować.

właśnie ustala się, czy nie leżą one na trasie migracji zwierząt. W tym przypadku elektrownia nie jest bardziej szkodliwa dla ptaków niż inne okoliczne budynki. W ramach tego projektu zorganizowano także konkurs literacki pt. „Po co komu prąd?”. Uczniowie, którzy przystąpili do konkursu, z niecierpliwością czekają na rozstrzygnięcie oraz uroczysty finał, który nastąpi przed świętami Bożego Narodzenia. Na laureatów czekają wyjątkowe nagrody m.in. tablet, słuchawki bezprzewodowe

i zegarek sportowy ale także opublikowanie fragmentów wybranych prac w „Magazynie Solidarność” i na stronie internetowej Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy.

Renata Tkaczyk

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY PRZEZ



## O wsparciu nauczycieli i trudnym dialogu

**Członkowie Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku 8 listopada br. zajęli się bieżącą sytuacją w gdańskich szkołach.**

Jednym z tematów obrad był program „Laptop dla nauczyciela”, w ramach którego grupom nauczycieli przyznawane są bony o wartości 2500 zł na zakup laptopa. Wnioski do dyrektorów szkół składali w pierwszej kolejności wychowawcy i nauczyciele ucący w klasach IV–VIII oraz pracownicy pedagogiczni „przyporządkowani” do klas IV–VIII w publicznych i niepublicznych szkołach podstawowych. Jak zapewnia minister Cieszyński, pozostałe grupy nauczycie-

li, które są uprawnione do otrzymania bonu, m.in. nauczyciele nauczania początkowego, będą mogli skorzystać z bonu najpóźniej w przyszłym roku.

Związkowcy monitorują też kierownictwo Wydziału Edukacji gdańskiego magistratu o podjęcie rzeczowego dialogu wobec niezadowolających zmian w regulaminie wynagradzania.

W piśmie do prezydent Gdańska Aleksandry Dulciewicz związkowcy z gdańskiej oświaty poinformowali o niezadowoleniu wobec braku podwyższenia puli na dodatki motywacyjne dla nauczycieli, braku podwyżek dodatku za wychowawstwo, który jest na najniższym określonym prawem poziomie, zbyt ni-

skiej podwyżce dodatku funkcyjnego dla wicedyrektorów. W odpowiedzi magistrat wskazał na brak środków w budżecie miasta na realizację postulatów, deklarując przy tym powrót do negocjacji w 2024 roku.

Kolejną sprawą omawianą podczas spotkania był problem wypłaty należności za nadgodziny, bowiem w wielu placówkach są one wypłacane na niekorzystnych dla nauczycieli zasadach. Członkowie Komisji Międzyzakładowej zapraszają nauczycieli i uczniów na uroczystości grudniowe 15 grudnia o godzinie 10 pod pomnik Poległych Stoczniovców w Gdańsku.

(asg)



Prezydium Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

# O bezpiecznej pracy debatowano na Uniwersytecie Gdańskim



Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji

Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji

KONFERENCJA  
WSPÓŁCZESNE  
UWARUNKOWANIA  
BEZPIECZNEJ PRACY

Sopot, 24 listopada 2023

Centrum Dydaktyczno-  
Konferencyjne  
Uniwersytetu Gdańskiego

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014 – 2021 w ramach programu „Dialog społeczny – godna praca”.



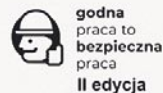
Organizator



Partnerzy



Projekt



Chodzi o doprowadzenie pracownika do stresu i nieomal do kresu wytrzymałości. W takiej sytuacji albo pracownik uzna, że interesy firmy są ważniejsze niż jego oczekiwania, żądania, potrzeby, albo się zbuntuje i zrezygnuje z pracy – tym kontrowersyjnym cytatem z podręcznika, z którego uczyli się przyszli menadżerowie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, rozpoczął listopadową konferencję prowadzący Jacek Rybicki.

Drugi cytat przytoczony przez Jacka Rybickiego pochodził z wywiadu jednego z prelegentów konferencji, profesora Pawła Jurka:

Powoli zmierzamy w kierunku uznania, że budowanie miejsca pracy opartego na relacjach, partnerstwie i wspólnotowości to najlepsza droga, aby pracownicy osiągnęli cele organizacji, jednocześnie zachowując zdrowie psychiczne.

szka skala zjawiska niż rok wcześniej. Ta statystyka oczywiście obejmuje zdarzenia zgłoszone do Państwowej Inspekcji Pracy i te zdarzenia, które inspekcja badała. Niestety, zbyt często giną „podmioty gospodarcze” czy „jednoosobowa działalność gospodarcza” – mówił szef gdańskiej „Solidarności”. Jego zdaniem powinniśmy oddziaływać na świadomość pracowników, ale i pracodawców, w zakresie zwiększania bezpieczeństwa pracy. – Chcielibyśmy, aby spotykając się za jakiś czas i dokonując podsumowań naszych działań związanych z funkcjonowaniem w tym zakresie, mogli powiedzieć, że ta liczba wypadków przy pracy, a przede wszystkim ofiar tych zdarzeń, zdecydowanie spadła – mówił Krzysztof Dośła.

## Związki zawodowe a BHP

Pierwszym prelegentem na konferencji był prof. dr hab. Jakub Stelina, który przedstawił rolę związków zawodowych oraz społecznego inspektora pracy w zarządzaniu bezpieczeństwem w zakładzie pracy.

Zdaniem profesora Steliny rola związków zawodowych zawsze była ogromna i jest taka nadal, jednak jak będzie w przyszłości – nie wiadomo. – Czwarta rewolucja przemysłowa, z którą mamy obecnie do czynienia, rozrywa więzi społeczne, niszczy solidarność międzyludzką. I dlatego rodzi się pytanie: Jaka będzie przyszłość związków zawodowych? Czy będziemy próbować je ratować, czy trzeba będzie wymyślić coś nowego – zakończył swoje wystąpienie prof. Jakub Stelina.

## Nowe formy zatrudnienia

Zapewnienie bezpiecznych warunków pracy w nowych formach zatrudnienia to temat wystąpienia dr Marty Zbuckiej-Gargas.

Obecny rynek pracy, jeśli chodzi o warunki jej wykonywania, nie jest jednolity. Z jednej strony są obszary, gdzie to bezpieczeństwo jest duże, a pracodawca robi wszystko, aby pracownik czuł się komfortowo w miejscu pracy – to już przysłowiowe sześć rodzajów mleka do kawy w firmowej kuchni. Jest jednak coraz więcej miejsc, w których pracodawca ucieka przed ryzykiem, jakie niesie zatrudnianie pracowników.

Nowe formy zatrudnienia to z jednej strony praca zdalna z dowolnego miejsca na świecie, ale także praca ludzi dowożących na rowerach jedzenie na telefon, którzy nie mają żadnych praw pracowniczych, nie mówiąc już o godnych i bezpiecznych warunkach pracy.

Zdaniem dr Marty Zbuckiej-Gargas nowe formy zatrudnienia to wyzwanie zarówno dla pracodawców, ale także dla związków zawodowych i Państwowej Inspekcji Pracy.

Jak do nowych form zatrudnienia w aspekcie kontrolno-nadzorczym odnosi się Państwowa Inspekcja Pracy mówiła w swoim wystąpieniu Patrycja Potocka-Szmoń, zastępca okręgowego inspektora pracy w Gdańsku.

## Musimy zmienić naszą mentalność

Drugą część konferencji rozpoczął wykład prof. dr hab. Pawła Jurka poświęcony zmianom zachodzącym na rynku pracy i temu, dlaczego powinny one zmieniać także naszą mentalność.

Z badania *Monitor rynku pracy. Wyniki 53. edycji badania (Randstad, 2023)* wynika, że zdaniem 88 proc. respondentów urodzonych w latach 1995–2012 pandemia istotnie zmieniła oczekiwania pracowników wobec miejsca pracy. 68 proc. badanych negatywnie oceniło działania pracodawców w zakresie tworzenia klimatu pracy sprzyjającego równości, różnorodności i poczucia przynależności. Obecnie wśród pracowników istnieje duże

Czwarta rewolucja przemysłowa, z którą mamy obecnie do czynienia, rozrywa więzi społeczne, niszczy solidarność międzyludzką. I dlatego rodzi się pytanie: Jaka będzie przyszłość związków zawodowych? Czy będziemy próbować je ratować, czy trzeba będzie wymyślić coś nowego.

Około trzystu uczestników zgromadziła konferencja zatytułowana *Współczesne uwarunkowania bezpiecznej pracy*, która odbyła się 24 listopada na Uniwersytecie Gdańskim w jego Centrum Dydaktyczno-Konferencyjnym w Sopocie.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” w ramach projektu „Godna praca to bezpieczna praca” finansowanego z Funduszy Norweskich, we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim i Okręgowym Inspektoratem Pracy w Gdańsku.

Celem konferencji było promowanie kultury bezpieczeństwa pracy w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu prawnym, ekonomicznym i społecznym. Poruszone zostały zagadnienia BHP w świetle nowych form pracy, na przykład pracy zdalnej czy uberyzacji, sprawy nowej roli przedstawicieli pracowników i wyzwań stojących przed pracodawcami związanych z wypaleniem zawodowym pracowników.

Uczestnikami konferencji, którą poprowadził Jacek Rybicki z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, byli przedstawiciele władz samorządowych województwa pomorskiego, pracodawcy, a przede wszystkim związkowcy z NSZZ „Solidarność”.

Konferencję rozpoczął rektor Uniwersytetu Gdańskiego profesor Piotr Stepnowski, który uzasadnił udział kierowanej przez siebie uczelni w organizacji konferencji faktem, że jest ona miejscem, gdzie wykuwa się myśl ekspercka, dzięki wielu specjalistom z takich dziedzin, jak prawo, zarządzanie czy psychologia. Jego zdaniem konferencja wskazuje, że uniwersytet może być miejscem prowadzenia dyskusji na ważne społecznie tematy, w których z jednej strony będą brać udział

naukowcy, z drugiej zaś strona społeczna, czyli na przykład związki zawodowe.

Gościem specjalnym wydarzenia była Katarzyna Łażewska-Hrycko, główna inspektor pracy, która w swoim wystąpieniu mówiła o stanie bezpieczeństwa pracy w Polsce i zadaniach Państwowej Inspekcji Pracy.

Jako trzeci spośród organizatorów konferencji zabrał głos Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

– W ubiegłym roku zgodnie z informacją Państwowej Inspekcji Pracy było w Polsce ponad 1000 wypadków przy pracy, w których poszkodowanych zostało ponad 2100 osób, obrażeń doznało ponad 680 osób, a śmierć poniosło 180 osób. To i tak jest mniej-



W czasie konferencji odbyła się debata na temat nowych form zatrudnienia.

oczekiwanie wspólnotowego klimatu na rynku pracy. Chcą mieć poczucie wpływu i autonomii, partnerstwa oraz traktowania z szacunkiem.

W czasie wykładu profesor Paweł Jurek mówił, że obecnie mamy do czynienia z kryzysem zdrowia psychicznego społeczeństwa. I tak blisko połowa pracowników przyznaje, że niemal codziennie się przepracowuje. Ponad jedna trzecia badanych osób deklaruje takie nasilenie objawów, które spełnia kryteria diagnostyczne zaburzeń lękowych lub nastroju. Niemal wszyscy ankietowani pracodawcy dostrzegli spadek zaangażowania pracowników w ciągu ostatnich trzech lat. 62 proc. pracowników deklaruje chęć skorzystania ze wsparcia psychologicznego. Reakcja na ciężki stres, zaburzenia adaptacyjne, epizody depresyjne i zaburzenia lękowe są przyczyną prawie 10 procent zwolnień lekarskich.

Jednym z wielu rodzajów stresu, na które narażeni są pracownicy, jest tzw. technostres. Rosnące znaczenie technologii powoduje, że połowa pracowników będzie musiała w najbliższych dwóch-trzech latach się przekwalifikować. Ponadto jesteśmy na co dzień bombardowani masą informacji i bodźców, co powoduje, że wzrasta w nas poczucie przynależności do szybszego i natychmiastowego reagowania. Bycie zawsze dostępnym zaciera granice między pracą a aktywnością pozazawodową.

Zdaniem profesora Pawła Jurka powinniśmy zacząć rozmawiać o zdrowiu psychicznym w miejscu pracy: – Nie można

już ignorować narastającego kryzysu zdrowia psychicznego. Wsparcie dobrostanu pracowników przestaje być benefitem, staje się podstawowym elementem zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Praca asynchroniczna staje się poważnym wariantem sposobu jej organizacji; sprzyja zapewnieniu równowagi między pracą a życiem prywatnym, buduje poczucie autonomii i upełnomocnienia, może sprzyjać produktywności. Koncentracja na tworzeniu wspólnotowego (a nie sprawczego!) klimatu w miejscu pracy.

### Najmłodsze pokolenia potrzebują pomocy

Różnym pokoleniom pracowników funkcjonujących na obecnym rynku pracy poświęcony był natomiast wykład profesora UG dr. hab. Tomasza Kawki, który głównie skupił się na najmłodszych pokoleniach, a szczególnie na sposobach redukcji poczucia zagrożenia u pokolenia Z i „Milenialsów”. Rozpoczynając swoje wystąpienie stwierdził, że nie ma złych i dobrych pokoleń, są inne.

Pokolenie to grupa ludzi urodzonych w tym samym historycznym czasie, która ma wspólne doświadczenia życiowe i wspomnienia. W okresie dojrzewania nabyła podobne cechy, system wartości i światopogląd. Ludzie należący do tego samego pokolenia mają rozwinięte podobne normy społeczne i ocenę rzeczywistości, a także podobnie traktują swoje obowiązki zawodowe, relacje z otoczeniem.

Gdyby obecnie funkcjonujące pokolenia chciały określić jednym zdaniem, jeśli chodzi o ich stosunek do pracy, to dla pokolenia Baby Boomers (urodzeni 1945–1961/65) zdanie to brzmiałoby: „Pracuję, bo tak trzeba”, dla pokolenia X (ur. 1961/65–1980/85): „Życie dla pracy”, dla pokolenia Y (1980/1985–1995/2000): „Pracuję, by żyć” i wreszcie dla najmłodszego pokolenia pracowników, czyli Zetek (1995/2000 do teraz): „Praca to pasja i zabawa”.

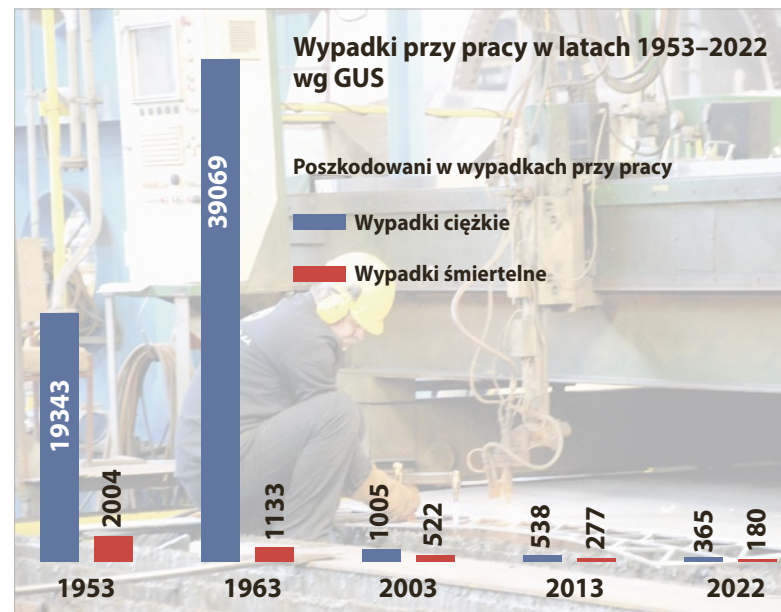
Najwięcej miejsca w swoim wykładzie profesor Tomasz Kawka poświęcił najmłodszym pokoleniom pracowników. Pokolenia Y i Z charakteryzują się między innymi tym, że mobilne technologie cyfrowe definiują sens ich życia. Ich naturalnym środowiskiem jest świat wirtualny, sieć internetowa służy im do budowania relacji międzyludzkich, których pozornie mają wiele, ale są one bardzo powierzchowne. Pokolenia te, szczególnie pokolenie Z, charakteryzują się egocentrycznym indywidualizmem (pokolenie jedynaków). Wykazują się małą lojalnością, a wynika to z korozji autorytetów. Dla pokoleń Y i Z Wikipedia i celebryci są źródłem wiedzy.

Jasne strony Ygreków i Zetek to m.in. elastyczność, otwartość na zmiany, akceptacja i tolerancja różnorodności, aktywność, wysoki stopień przedsiębiorczości, podejmowanie nieskalkulowanego ryzyka. Są również bardzo pewni siebie, cenią nieformalną atmosferę w pracy, kompetencje ICT i znajomość języków obcych.

### Odporność mentalna

*Budowanie odporności psychicznej jako narzędzie tworzenia bezpieczeństwa społecznego* to temat wystąpienia dr Agaty Borowskiej-Pietrzak.

Problem stresu w miejscu pracy narasta i nie przekłada się to tylko na pogorszenie stanu zdrowia psychicznego pracowników, ale także przynosi wymierne straty dla pracodawców, dlatego nie dziwi, że pojawiły się nowe tendencje w zarządzaniu. Coraz częściej mówi się, że pracodawca powinien zadbać o satysfakcję zawodową pracowników, zapewnić im dobrostan i zadowolenie w środowisku pracy. Poczucie bezpieczeństwa w pracy nie ogranicza się dzisiaj tylko do bezpieczeństwa fizycznego czy prawnego, istotna jest również



redukcja poczucia zagrożenia, stresu, niepewności czy odczuć lękowych.

Zdaniem dr Agaty Borowskiej-Pietrzak niezbędne jest budowanie odporności mentalnej.

Według jednej z definicji odporność to zdolność człowieka do powrotu do zdrowia pomimo okresowych niepowodzeń, samodzielnie lub za pomocą innych.

Nasza odporność psychiczna budowana jest przez całe nasze życie, począwszy od dzieciństwa (rodzice, rodzina), przez kolejne doświadczenia. Ma na nią wpływ nasze otoczenie, a więc na przykład państwo, w którym żyjemy.

Na naszą odporność mentalną może mieć także wpływ pracodawca. Przyjazny pracodawca, który w miejscu pracy tworzy przyjazną kulturę bezpieczeństwa i poprzez profilaktykę buduje odporność mentalną pracownika i redukuje stres w środowisku pracy, sprawia, że pracownik odczuwa satysfakcję zawodową, która z kolei przekłada się na zwiększenie efektywności jego pracy.

### Kultura bezpieczeństwa w pracy

O kulturze bezpieczeństwa w pracy mówiło dwóch prelegentów: Paweł Grabowski, zastępca okręgowego inspektora pracy w Gdańsku, oraz Tomasz Klawi-

.....  
*Nie można już ignorować narastającego kryzysu zdrowia psychicznego. Wsparcie dobrostanu pracowników przestaje być benefitem, staje się podstawowym elementem zapewnienia bezpiecznych warunków pracy.*  
 .....

kowski, kierownika Biura Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Zdrowia UG.

Według jednej z definicji „kultura bezpieczeństwa to produkt indywidualnych i grupowych wartości, postaw, postrzegania, kompetencji i wzorów zachowań, które określają zaangażowanie oraz styl zarządzania bezpieczeństwem i zdrowiem organizacji”. Zdaniem Pawła Grabowskiego kultura bezpieczeństwa w pracy to tak naprawdę „poziom bezpieczeństwa, jaki każdy z nas utrzymuje, myśląc, że nikt na niego nie patrzy”.

Kultura bezpieczeństwa pracy wciąż rośnie, rośnie też bezpieczeństwo pracy. Ma to swoje odzwierc-



Mariusz Pokrzywinski, prof. Piotr Stepnowski, Katarzyna Łażewska-Hrycko i Krzysztof Dośła.

## PRELEGENCI



Prof. dr hab. **JAKUB STELINA**, specjalista prawa pracy, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w latach 2012–2018, od 2019 sędzia Trybunału Konstytucyjnego. Jest autorem lub współautorem ponad 100 publikacji naukowych, w tym kilkunastu książek, m.in. komentarza do Kodeksu pracy oraz do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.



Dr **MARTA ZBUCKA-GARGAS**, doktor nauk prawnych, LL.M., MB. Adiunkt w Katedrze Prawa Pracy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Specjalizuje się w zarządzaniu globalnymi łańcuchami dostaw, w tym z uwzględnieniem praw pracowniczych. Praktyk z wieloletnim doświadczeniem menadżerskim i doradczym w przedsiębiorstwach polskich i międzynarodowych.



**PATRYCJA POTOCKA-SZMOŃ**, pracownik Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku, pełni obowiązki zastępcy okręgowego inspektora pracy w Gdańsku ds. organizacyjno-prawnych. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego oraz Wydziału Psychologii Uniwersytetu SWPS w Warszawie. Ukończyła również studia podyplomowe w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi.



Dr hab. **PAWEŁ JUREK**, prof. UG, dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego, psycholog, ekspert HR. Specjalizuje się w diagnozie i rozwoju pracowników. Ma kilkunastoletnie doświadczenie w realizacji projektów dotyczących zarządzania kompetencjami oraz pomiaru postaw i zachowań pracowników w organizacjach. Autor i współautor oryginalnych metod diagnostycznych.



Dr hab. **TOMASZ KAWKA**, prof. UG, absolwent Wydziału Zarządzania i Informatyki UE we Wrocławiu, kierownik Zakładu Zarządzania Zasobami Ludzkimi na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego oraz pracownik Katedry Zarządzania Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu w Gdyni. Kierownik Studiów Podyplomowych Zarządzanie Kapitałem Ludzkim przy Katedrze Organizacji i Zarządzania UG.

Norway  
grants

Innovation  
Norway

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.

godna  
praca to  
bezpieczna  
praca  
II edycja

**SOLIDARNOŚĆ**  
Region Gdański NSZZ „Solidarność”

Partnerzy wydarzenia



Uniwersytet  
Gdański



W konferencji wzięło udział ponad 300 osób.

dlenie w statystykach. Oczywiście te różnice są największe, jeśli porównamy dane z ubiegłego wieku z tymi z lat ostatnich. I tak według danych gromadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w 1953 roku doszło do 19 343 ciężkich wypadków przy pracy, wypadków śmiertelnych było nato-

miast 2004. Dziesięć lat później życie straciło 1133 pracowników, jednak wypadków ciężkich było aż 39 069. Dla porównania – w roku 2003 doszło do 1005 ciężkich wypadków, życie straciło wypełniając obowiązki pracownicze 522 pracowników. Najnowsze dane GUS (2022 rok) mówią

o 365 ciężkich wypadkach i 180 wypadkach śmiertelnych.

Jak zagadnienie kultury bezpieczeństwa wygląda z punktu widzenia konkretnego zakładu pracy przedstawił w czasie konferencji Tomasz Klawikowski, który jest odpowiedzialny na Uniwersytecie Gdańskim za bezpieczeństwa pracy i ochronę zdrowia.

Do kultury bezpieczeństwa można podchodzić w dwojaki sposób. Można ją budować długofalowo, podejmując świadomą decyzję i krok po kroku zwiększać bezpieczeństwo miejsca pracy. Inne podejście to podejmowanie działań dopiero po zaistnieniu niebezpiecznego zdarzenia (po awarii, wypadku, pożarze...).

Tomasz Klawikowski w swojej prelekcji przedstawił wyzwania, jakie stają przed zakładem pracy w budowaniu kultury bezpieczeństwa, szczególnie gdy jest on tak duży jak Uniwersytet Gdański.

Są to między innymi: zmiany cyfrowe i technologiczne, zmiany w przepisach prawa, elastyczne modele pracy. A trzeba pamiętać, że te zmiany są wprowadzane bardzo szybko, często pod presją czasu. Inne czynniki to zmęczenie czy stres wpływający negatywnie na zdrowie pracowników.

To, co zdaniem kierownika Biura Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Zdrowia UG może wspierać budowanie kultury bezpieczeństwa w zakładzie pracy, to między innymi: inteligentna odzież i środki ochrony indywidualnej, bieżące monitorowanie parametrów środowiska pracy, zautomatyzowanie wykonywania niebezpiecznych zadań, aplikacje wspierające zarządzanie BHP czy konsultacje psychologiczne dla pracowników.

Kończąc wydarzenie, Mariusz Pokrzywinski, okręgowy inspektor pracy w Gdańsku, zaprosił na kolejną konferencję organizowaną wspólnie przez Państwową Inspekcję Pracy i gdańską „Solidarność”, która odbędzie się w marcu przyszłego roku, a poświęcona będzie problematyce osób niepełnosprawnych.

Do tematyki konferencji, a także poszczególnych wykładów powracać będziemy w kolejnych numerach „Magazynu Solidarność”.

Małgorzata Kuźma

RADA REGIONALNEJ SEKCJI EMERYTÓW I RENCISTÓW  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU GDAŃSKIEGO .....

## Emerycy pytają o służbę zdrowia

Czy zmiany w podstawowej opiece zdrowotnej (poz) ułatwią dostęp do specjalistów i diagnostykę niezbędną w leczeniu osób starszych? Na te pytania szukano odpowiedzi 9 listopada br. podczas spotkania członków Rady Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego z Jerzym Karpińskim, lekarzem, dyrektorem Wydziału Zdrowia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.



Spotkanie z dr. Jerzym Karpińskim.

Jak przypomina Wanda Lemanowicz, przewodnicząca sekcji, od 1 listopada 2023 r. wprowadzone zostały zmiany w podstawowej opiece zdrowotnej, dzięki którym większa liczba pacjentów skorzysta z rozszerzonego zakresu świadczeń. Lekarze będą uprawnieni do zlecania dodatkowych badań.

Spotkanie członków Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów było więc dobrą okazją, by z pierwszej ręki, od lekarza wojewódzkiego, zdobyć wiedzę i przekazać ją emerytom – członkom NSZZ „Solidarność”. Lekarz medycyny Jerzy Karpiński poinformował m.in., że pacjenci mają możliwość skorzystania z usług opieki koordynowanej, sprawowanej przy udziale lekarza poz i pielęgniarki. Są to przykładowo pacjenci ze stanem przedcukrzycowym w diabetologii oraz z nadczynnością tarczycy w endokrynologii. Jerzy Karpiński uzasadniał, że umożliwienie dostępu do opieki koordynowanej ma na celu rozpoczęcie leczenia w początkowym stadium choroby i nauczenie pacjenta zdrowego stylu życia.

Nowy zakres opieki koordynowanej obejmuje też diagnostykę i leczenie przewlekłych chorób nerek. Od 1 listopada br. lekarz poz może wystawiać skierowanie na badanie tomografii komputerowej tętnic wieńcowych przy wskazaniu w kierunku choroby niedokrwiennej serca.

W ramach programu pacjenci uzyskali dostęp do kompleksowej porady, badania diagnostycznego, konsultacji i porad specjalistycznych. Nowe uprawnienia mają lekarze nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Otóż lekarze, którzy udzielają świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, są uprawnieni do wystawiania skierowań na badania laboratoryjne. Lekarze poz mają możliwość zlecania szerszych badań diagnostycznych przy podejrzeniu alergii.

Zmiany dotyczą także kierowania na badania laboratoryjne na SOR i mają na celu m.in. przyspieszenie udzielenia świadczeń pacjentom kierowanym ze szpitalnego oddziału ratunkowego do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, którym przydzielono w trakcie triage (ratunkowej segregacji medycznej na SOR) kolor niebieski lub zielony na opasce, odciążenie SOR-ów i izb przyjęć.

Seniorzy z gdańskiej „S” chcą też ułatwić w parkowaniu przy szpitalach, tak by opłata była pobierana przy wyjeździe, a nie z góry, oraz lepszego informowania o ułatwieniach w poradniach i przychodniach dla kombatanów. Zamierzają wystąpić, jako sekcja, z petycją w tej sprawie do wojewody i ministra zdrowia. Tu pomocny może okazać się kontakt i pośrednictwo lekarza wojewódzkiego.

Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego zrzesza 2546 związkowców.

(asg)



Dr **AGATA BOROWSKA-PIETRZAK**, absolwentka Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego, adiunkt w Katedrze Organizacji i Zarządzania na Wydziale Zarządzania UG. Zakres zainteresowań naukowych i badawczych dotyczy satysfakcji pracowniczej, systemów motywowania pozamaterialnego, zmian pokoleniowych w organizacji czy zachowań organizacyjnych.



**TOMASZ KLAWIKOWSKI**, kierownik Biura Bezpieczeństwa Pracy i Ochrony Zdrowia, Uniwersytet Gdański. Absolwent Akademii Pożarniczej w Warszawie oraz Politechniki Gdańskiej na Wydziale Zarządzania i Ekonomii. Ukończył studia podyplomowe BHP oraz studia bezpieczeństwa procesów przemysłowych na Politechnice Łódzkiej. 20-letnie doświadczenie zawodowe.



**PAWEŁ GRABOWSKI**, posiada ponad 27-letnie doświadczenie inspektora pracy w Państwowej Inspekcji Pracy. Obecnie pełni obowiązki zastępcy okręgowego inspektora pracy w Gdańsku. Inżynier elektryk okrętowy, absolwent studiów podyplomowych „Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy”. Od wielu lat propaguje wprowadzanie systemowych rozwiązań w zakresie zarządzania BHP.



Region Gdański NSZZ „Solidarność”



[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

# JANEK Wiśniewski PADK

czyli historia grudnia 70.  
Pamięć Prudele

## 1970

12 GRUDNIA

MY, JAKO RADA  
MINISTRÓW MUSIMY...  
PODJAĆ DECYZJE I  
UCHWAŁY DOTYCZĄCE  
POSTULATÓW I SPRAW  
PAŃSTWA.

HPROWADZMY  
UCHWAŁĘ O ZMIANIE  
CEN DETALICZNYCH  
CENEEO SZEREGU  
WYROBÓW.

BĘDĄ ONE  
OBOWIĄZUJĄCE OD  
JUTRA - 13 GRUDNIA.

HEADYSEAH GOMUŁKI

13 GRUDNIA

MAGAZYN SOBOTA - NIEDZIELA

### Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZWIĄZKOWEJ PARTII PRACUJĄCYCH

USTAWA O ZMIANIE CEN,  
WYKONANIE  
HEADYSEAH  
GOMUŁKI

LISTA ŚREDNICH PODWYŻEK  
ROBOTNICZYCH  
O MIESIĄC - 18%  
O MIAŚCIE - 17%  
O MIAŚCIE - 15%  
O DNIEM - 36%  
O RYBY - 12%

PODWOZIŁ  
MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH O  
30% - 37%

PODWOZIŁ TAKŻE  
MERSE, ORNIE  
SKOZIŁNIE, TRAKI I  
LÓDZKI

MILICJA  
OBYWATELSKA!  
ZATRZYMAJ SIĘ!  
JEST GODZINA MILICYJNA.  
STĄC!

14 GRUDNIA - GDAŃSK

11:00

DALEJ!  
NAPRZÓD!

STRĄKOWY

CHODZMY STRĄKOWAĆ  
NAPRZÓD POD STOCZNIE,  
A PÓŹNIEJ POD  
POLITECHNIKĘ!  
NIE MOŻEMY TAK TEGO  
ZOSTAŃ! KTO JEST ZE  
MNĄ?!

WZIEMMY  
RAZEM!

16 GRUDNIA - GDAŃSK

PANIE ŻENONE  
KLIŚKOWO!  
CO TERAZ?  
STRĄSKI W  
GDAŃSKU TRWAJĄ  
CAŁY DZIEŃ, A  
ICH FALA ROZLEWA  
SIĘ PO CAŁYM  
WYBRZEŻU!

JEŻELI TYLKO JEDNO ROZWIĄZANIE...  
TRZEBA ZWALCZYĆ STRĄSKĘ,  
ROZMIEWAĆ Z KONTEREWOŁUCJĄ  
SIĘ NIE ROZUMIĄ, DO  
KONTEREWOŁUCJI SIĘ  
STRELA.

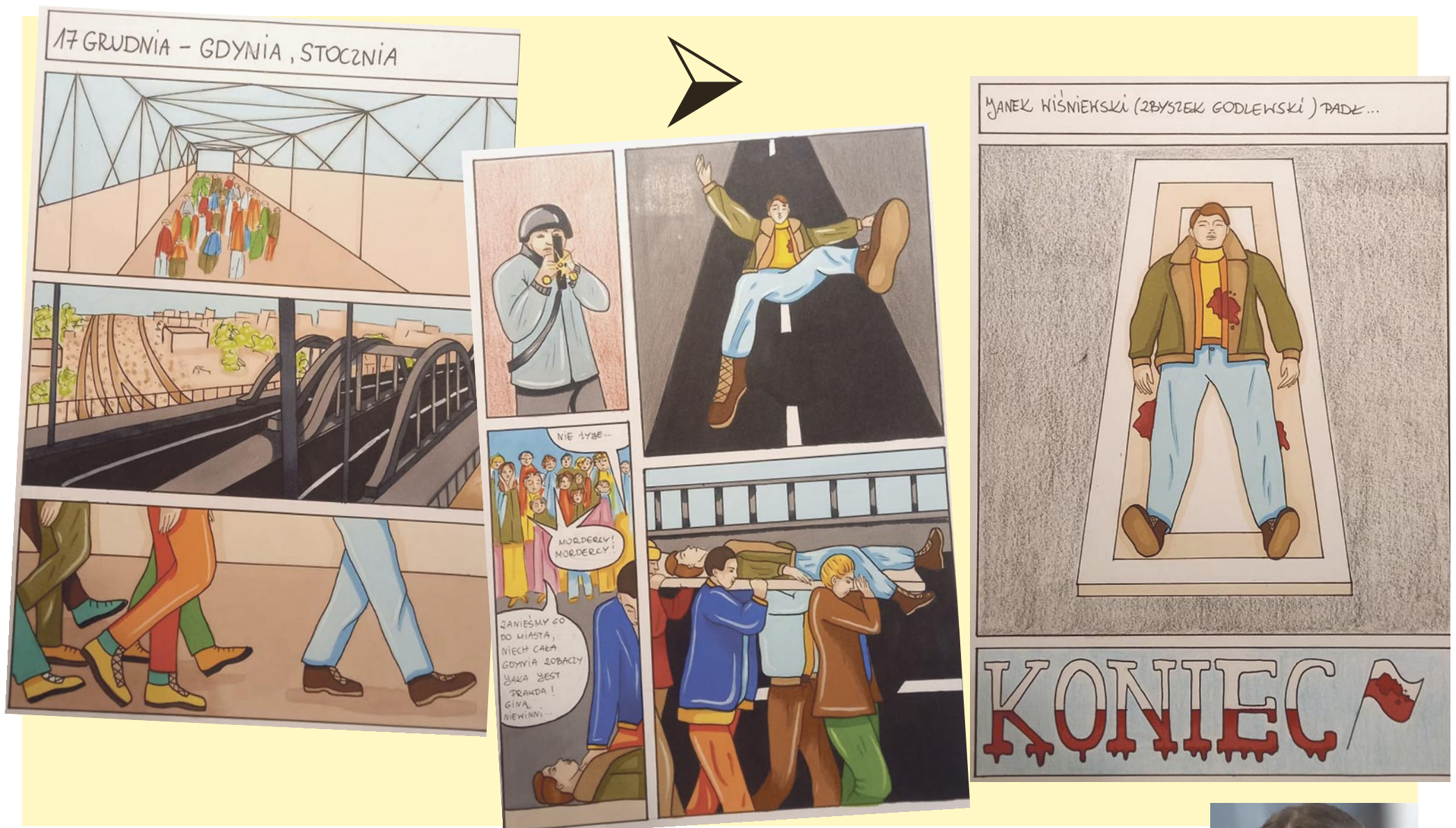
NANET JEŚLI ŻENIE 300  
ROBOTNIKÓW, TO BUNT ZOSTANIE  
ZDEAKTYWNY...

STOCZNIE MOŻNA ZBUDOWAĆ  
RAZEM I ZBUDWAĆ NOWĄ.

JEŻELI SIĘ NIE ZADZICIE, ZŁOŻE  
LEGITYMACJE PARTYZANÓW.  
PREZYDENCIE STANOWISKO  
NIEZGODNE Z LINIĄ PARTII.

CO DO PODWYŻEK W SPRAWIE  
PEŁC, ŻADNE Z POSTULATÓW  
NIE BĘDĄ UWAGŁDNIONE I  
TO TRZEBA GŁOŚNO  
MÓWIĆ!

JUTRO OSTATECZNIE POWINNA NASTĄPIĆ  
LIKWIDACJA ZAMIESEK I  
PRZYWRÓCENIE SPOKOJU.  
DO NIESTA WEDŁA DANE DYMISJE  
KOWSK.



## Wszystkie prace stypendystów na stronie internetowej

Na stronie internetowej gdańskiej „Solidarności” i Fundacji Edukacji i Pracy zamieszczamy prace wszystkich wyróżnionych do tej pory stypendystów nt. *Moje spotkanie z NSZZ „Solidarność”*. Wymóg ich załączenia wpisaliśmy do regulaminu Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność” od osiemnastej edycji w 2020 roku. Chodziło m.in. o to, aby uczniowie składający wniosek o stypendium wykonali pewną pracę własną, zastanowili się nad fenomenem „Solidarności”. Jak pokazują prace – i co cieszy – często młodzi ludzie znajdują inspirację w swoich rodzinach, bliskim otoczeniu. Docierają do często cichych bohaterów naszej najnowszej historii. To radość. Także dla rodziców, ale i dla szkół, nauczycieli, którzy wykonują wielką, nie zawsze zauważaną i docenianą pracę (niestety, zbyt często także w wymiarze finansowym).

I tak wyróżniliśmy do tej pory 27 prac. Są wśród nich wypowiedzi, rozmowy, wiersze. Honorujemy je dodatkowo kwotą 600 zł.

Polecamy uwadze. Już sam wykaz informuje, że m.in. młodzi ludzie pisali o Alinie Pienkowskiej, Andrzeju Kołodziejcu, Kazimierzu Zimnym, Bogdanie Olszewskim, Romanie Stegarcie, Piotrze Olszewskim. Warto do nich sięgnąć, tym bardziej w czasie sporych zawirowań i niepewności.

### 2023 r.

- Paweł Ciaś – relacja z wypowiedzi **Romana Stegarta** o strajku w Gdyni w 1970 r.,
- Zofia Czerwińska – rozmowa z emerytowanym pracownikiem Stoczni Gdańskiej **Jerzym Czarnieckim** o strajku 1970, 1980, zakładaniu „S”, stanie wojennym,
- Hubert Gajewski – tekst m.in. o pomocy w punkcie dla uchodźców z Ukrainy w siedzibie „S” w Gdańsku,
- Zofia Kosobucka – rozmowa z wujkiem **Romanem Urbańskim** – kolejarzem internowanym w stanie wojennym,
- Cezary Matuszewski – tekst m.in. o **Wandzie Jankowskiej**, nauczycielce wspierającej zakładanie oświatowej „S” w Kartuzach,
- Patrycja Pindela – rozmowa z **Andrzejem Kołodziejem**, sygnatariuszem Porozumień Sierpniowych,
- Kamila Zaklikowska – wiersz: *Sierpień 1980 – Wspomnienie*.

### 2022 r.

- Piotr Czerwiński – rozmowa z **Bogdanem Olszewskim**, sekretarzem Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”,

- Dawid Jokiel – rozmowa z **Wandą Lemanowicz**, przewodniczącą Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku,
- Julia Kwaśnik – historia **Andrzeja Kaszuby i Leszka Lamkiewicza**, fabryka „Polmo” w Tczewie w tle,
- Cezary Matuszewski – opowieść o dziadku **Janie Koziatku**, jednym z założycieli „S” w Stoczni Gdańskiej i jego internowaniu,
- Mikołaj Pędzich – historia dziadka **Zygmunta Kowalskiego** – przewodniczącego „S” w GS w miejscowości Świętajno k. Szczytna na Mazurach, wspomnienia o stanie wojennym,
- Emilia Sanecka – tekst o legendarnej działaczce „S” **Alinie Pienkowskiej**,
- Grzegorz Szymański – opowieść o babci, nauczycielce historii, która nie bała się mówić o Katyniu i tym podobnych wydarzeniach,
- Piotr Wojciechowski – wspomnienie o medalistce olimpijskim **Kazimierzu Zimnym**.

### 2021 r.

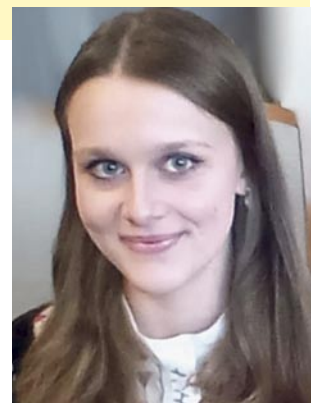
- Piotr Czerwiński – rozmowa z dziadkiem, **Zbigniewem Lehmannem** ze Stoczni Gdańskiej,

- Kinga Kaczorowska – rozmowa z **Leszkiem Kubiakiem**, nauczycielem historii w Starogardzie Gdańskim,
- Piotr Kaczorowski – **Zygmunt Noga** – wspomnienie o internowanym działaczu „S” w Starogardzie Gdańskim,
- Katarzyna Kuriata – rozmowa z **Piotrem Stecem**, nauczycielem, samorządowcem ze Sztumu,
- Emilia Sanecka – relacja z odsłonięcia tablicy w Kłaninie poświęconej **Piotrowi Wasilewskiemu**, nauczycielowi aresztowanemu w tej szkole w stanie wojennym,
- Maksymilian Żychliński – wspomnienie o odbieraniu stypendium „S” w Sali BHP Stoczni Gdańskiej.

### 2020 r.

- Kamil Kelsz – wypowiedź nt. działalności **Zdzisława Czapskiego**, kierownika Oddziału NSZZ „S” w Starogardzie Gdańskim,
- Adrianna Kordowska – refleksje po konkursie muzycznym w siedzibie „S”, *„Polska – moje miejsce, mój kraj*,
- Hanna Lubotzka – wiersz o „Solidarności”,
- Szymon Soborowski – reminiscencje nt. Stoczni Gdańskiej,

**Autorka komiksu Patrycja Pindela jest stypendystką Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”**



- Urszula Szymańska – rozmowa z **Marią Szczepańską**, nauczycielką, członkiem „S”,
- Sabina Tomczyk – wspomnienie o **Piotrze Wasilewskim** z Kłanina, nauczycielu skazanym w stanie wojennym.

Wyróżnione wypowiedzi znajdują się na stronach: [www.solidarnosc.gda.pl/oswiata](http://www.solidarnosc.gda.pl/oswiata) oraz [www.pomorskafundacja.org.pl](http://www.pomorskafundacja.org.pl), a także: [www.wojciechksiazek.wordpress.com](http://www.wojciechksiazek.wordpress.com)

W razie zainteresowania możemy przekazać zdjęcie wyróżnionego stypendysty.

Więcej informacji o wyróżnionych stypendystach znajduje się w Komunikacie Stypendialnym 2023 oraz w Informatorze za lata 2002–2022.

*Wojciech Książek*  
przewodniczący Kapituły  
Funduszu Stypendialnego

## MIESIĄC W LICZBACH

**7544,98 zł** – tyle wyniosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w październiku 2023 r. Względem września 2023 r. wzrost wyniósł o 2,2 proc., a w porównaniu z wrześniem ub.r. to wzrost o 12,8 proc.

**6494,1 tys. etatów** – to liczba zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw w październiku br. W stosunku do poprzedniego miesiąca przeciętne zatrudnienie odnotowano na podobnym poziomie.

**5 proc.** – stopa bezrobocia w Polsce w październiku 2023 r. Od września nie zmieniła się.

**4,8 proc.** – o tyle rok do roku wzrosła w Polsce sprzedaż detaliczna w październiku br.

**32 proc.** – o tyle wzrósł Produkt Krajowy Brutto w Polsce w ciągu ostatnich ośmiu lat. Oznacza to, że nasza gospodarka rosła znacznie szybciej niż średnia unijna oraz strefa euro jako całość.

**6,5 proc. rok do roku** – taka była inflacja w listopadzie 2023 roku. W październiku podobny odczyt wyniósł 6,6 proc., a we wrześniu – 8,2 proc.

**6,46 zł** – taka jest średnia cena benzyny Pb95 w Polsce na koniec listopada br. Najdrożej jest w woj. podkarpackim (6,74 zł), a najtaniej – w wielkopolskim (6,37 zł). Średnia cena diesla to 6,61 zł.

## LICZBA MIESIĄCA

**9,725 mld zł**

To wartość udzielonych przez banki kredytów mieszkaniowych w październiku br. To najwyższa kwota w historii tego rynku.

## Z GALERII DOBOSZ JANA

więcej na [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

## Miało być 7, a jest 15, i to wcześniej



FOT. PRAWEL GLANERT

Zgodnie z planem, w ramach Polityki Energetycznej Polski do 2040 r. (PEP2040), w 2030 roku miało być zainstalowane od 5 do 7 GW (gigawatów) fotowoltaiki. Tymczasem według danych z końca sierpnia 2023 r. w Polsce podłączono już ponad 15 GW mocy z fotowoltaiki, czyli ponad dwa razy więcej niż planowano 10 lat później. Łączy się to z liczbą prosumentów, która osiągnęła ponad 1,3 miliona. Prosument to taki konsument dóbr – w tym przypadku energii elektrycznej, który jest też

jednocześnie zaangażowany w jej wytwarzanie. Dla porównania – łączna zainstalowana moc wszystkich źródeł energii elektrycznej (energetyka konwencjonalna i OZE) w Polsce wyniosła w czerwcu br. ponad 63 GW.

Dodajmy, że łączna moc zainstalowanych źródeł odnawialnych (fotowoltaika, farmy wiatrowe, elektrownie wodne, na biomasę czy biopaliwa) w Polsce wynosi łącznie 27 GW i – jak widzimy – w tej liczbie przeważa energia ze słońca – czyli fotowoltaika.

## Dużo wolnego w grudniu i w styczniu

Kiedy najlepiej zaplanować urlop w grudniu i styczniu? Wybierając te dni zyskasz więcej czasu na odpoczynek od pracy. Można sobie zorganizować wolne od 23 grudnia do Nowego Roku, a później długi weekend w styczniu. Lepiej już teraz zaplanować ten czas.

Boże Narodzenie w 2023 roku daje wyjątkową okazję do odpoczynku. Wigilia w tym roku przypada w niedzielę, a dwa kolejne dni świąteczne – 25 i 26 grudnia – w poniedziałek i wtorek. Dzięki temu, wykorzystując trzy dni urlopu (27–29 grudnia), można cieszyć się nieprzerwanym odpoczynkiem od 23 grudnia do 1 stycznia.

W 2024 roku święto Trzech Króli (6 stycznia) wypada w sobotę, co daje pracownikom prawo do dodatkowego dnia wolnego. Rezerwując urlop od 2 do 4 stycznia i wykorzystując dodatkowy dzień wolny 5 stycznia, można połączyć te dni w jeden długi weekend.



## Ale awans! Polska w G20

G20 to grupa 19 państw oraz Unia Europejska (niezależnie od tego niektóre państwa UE mają swoje delegacje), której celem jest dyskusja nad wspólną polityką finansową. Z zasady należą tu państwa będące wysoko w rankingu nominalnego produktu krajowego brutto, niemającego nic wspólnego np. z produktem krajowym brutto *per capita* czy z poziomem życia mieszkańców.

Zauważmy, że reprezentację w G20 ma też kilka krajów niemających się w rzeczywistej pierwszej dwudziestce większości rankingów gospodarczych, natomiast nie

posiada jej kilka krajów rzeczywiście się do niej zaliczających. Od wielu lat w tego typu rankingach Polska jest na miejscach 21., 22. albo 23. Obecnie nasza gospodarka jest znacznie większa niż czeska, węgierska, austriacka, grecka, a nawet szwedzka. To się też przekłada na postrzeganie na rynkach finansowych. Jeszcze rok temu prognozowano, że Polska może znaleźć się w gronie G20 około 2043 roku. I stało się to właśnie teraz, pod koniec roku 2023. Polska jest 20. gospodarką świata, PKB przekroczył 860 mld dolarów. W awansie pomogła nam Turcja, spadając z 17. pozycji na 21.

## Więcej oszustw ubezpieczeniowych

Wzrasta liczba wyłudzeń odszkodowań. W minionym roku takich oszustw było niemal 32 tysiące, czyli aż o 25 proc. więcej niż rok wcześniej. W Europie, według szacunków, jest to 10 proc.

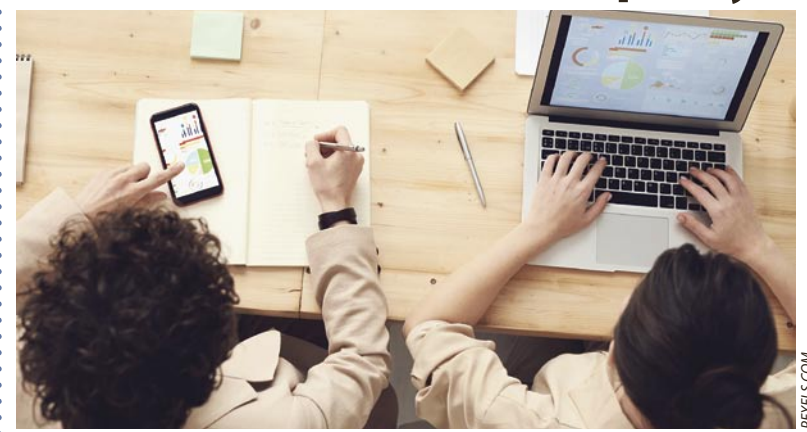
Ponad 23 tysiące wyłudzeń dotyczyło ubezpieczeń majątkowych, a 8,6 tys. przypadków ubezpieczeń na życie.

Co prawda w przypadku polis na życie całkowita liczba przestępstw spadła o 7 proc., ale odnotowano duży wzrost wartości przestępstw w tej kategorii ubezpieczeń. Najczęściej występującym przestępstwem w tej kategorii jest wyłudzenie świadczeń za rzekome leczenie szpitalne i operacje. W roku 2022 wykryto 4388 takich przypadków na kwotę blisko 5 mln zł.

Najbardziej kosztowne dla ubezpieczycieli są wyłudzenia z polis komunikacyjnych, i tak na komunikacyjne OC majątkowe przypadło przeszło 10 tys. wykrytych wyłudzeń o wartości 104 mln zł. Do tego należy dodać ponad 2 tys. przypadków z OC komunikacyjnego osobowego na kwotę 75 mln zł. Na szczęście wykrywalność tych wyłudzeń jest wysoka, metody oszustów niewiele się zmieniają na przestrzeni lat: powodowane są celowe lub fikcyjne kolizje, pozorowane są kradzieże pojazdów, symulowane są też szkody osobowe.

Dużo daje współpraca zakładów ubezpieczeniowych między sobą, a także z policją. Prowadzone są też regularne szkolenia policjantów dotyczące przestępczości ubezpieczeniowej.

## Samorealizacja vs. „ratowanie świata w pracy”



PEKES.COM

Pokolenie Z (urodzeni w okolicach 2000 roku) to najmłodsze pokolenie pracowników. Z badania Trainee Recruiting Trends 2023 wynika, że wbrew oczekiwaniom nie różni się ono zbytnio od innych pokoleń funkcjonujących na rynku pracy i młode osoby mają „dość tradycyjny sposób myślenia”, przynajmniej jeśli chodzi o podejście do pracy. To zapewne zaskoczenie dla wielu.

Okazuje się, że dla zoomerów, rówieśników szwedzkiej aktywistki Greta Thunberg, choć ekologia jest ważna, to jednak nie najważniejsza np. w wyborze miejsca pracy.

I tak, dla ponad 92 proc. badanych młodych ludzi najważniejsze – jeśli chodzi o miejsce pracy – są „możliwości pracy

w wyuczonym zawodzie”. 82,8 proc. przyznało, że istotne jest wysokie wynagrodzenie; 68,8 proc. traktuje priorytetowo szkolenia osobiste lub zawodowe; 84,9 proc. chce wolnych weekendów, a 60,2 proc. nie chce pracować na zmiany.

Tylko 46,8 proc. w wyborze pracodawcy kieruje się „zaangażowaniem firmy w kwestie społeczne, środowiskowe i klimatyczne”. Niewiele mniej, bo 44,8 proc., chce krótszego tygodnia pracy. Młodzi ludzie popierają czy nawet chodzą na protesty klimatyczne, ale przy wyborze miejsca pracy nie kierują się kwestiami związanymi z ekologią i ochroną klimatu.

Zdaniem autorów badania pokolenie Z nad „ratowanie świata w pracy” przedkłada samorealizację.

## CYTAT MIESIĄCA

*Praca polskich służb granicznych jest godna pochwały, gdyż chroni państwa NATO przed prowokacjami ze strony Białorusi i Rosji*

generał broni **Jurgen-Joachim von Sandrart**, dowódca Wielozadaniowego Korpusu Północno-Wschodniego Sojuszu Północnoatlantyckiego (z siedzibą w Szczecinie) w rozmowie z hiszpańskim dziennikiem „El Mundo”





O CZASACH PRL POWAŻNIE I NA WESOŁO, CZĘŚĆ 4 .....

# W świątecznym nastroju

**Jest wieczór. Ulicami idzie dwóch Świętych Mikołajów, dźwigają pełne worki prezentów. Jeden z nich trzyma w ręku kartkę i ciągle do niej zagląda. Zaciekawiony tym jego kolega pyta, co tam ma napisane. Tamten odpowiada: muszą zapamiętać, do kogo idę jako Święty Mikołaj, a do kogo jako Dziadek Mróz... Anekdota ta znana była w latach 70. XX wieku w całym kraju.**

Szczerze mówiąc, Dziadek Mróz się u nas nie przyjął. Być może były takie rodziny, które oczekiwały go zamiast Świętego Mikołaja, ale jego wizyty nie stały się powszechnym obyczajem.

W latach socrealizmu w większych miastach podczas ferii świątecznych przeznaczano jedną ze szkół dla choinkowych imprez. Klasy były zamieniane, przy odpowiedniej dekoracji, na sale bajek, na występy zespołów lalkowych, tworzone torę przeszkód, które należało pokonać, oczywiście pod nadzorem instruktorów, było też kino, w którym wyświetlano bajki. W sali barowej zjadano wielkiego rogała, popijając kakao.

Nie było Świętego Mikołaja, tylko loteria prezentów, przeważnie w postaci książek i słodyczy. Były książki z bajkami, opowiadaniem dla dzieci oraz kolorowe broszury z serii „Poczytaj mi, Mamo”, przedstawiające różne zawody, np. górników, murarzy (szczególnie eksponując temat odbudowy Warszawy), lekarzy, kolejarzy czy strażaków.

Na taką imprezę nie każdy z uczniów mógł otrzymać zaproszenie. Dostawali je najlepsi uczniowie. Gdy w klasie nie było tylu przymusów (w tym „podluz-

chów”), resztę zaproszeń losowano dla pozostałych, do kogo los się uśmiechnął ten cieszył się ogromnie, inni za to popadali w rozpacz. To dla dzieci naprawdę był wielki stres.

Bywało, iż zakłady pracy nie organizowały własnych imprez choinkowych, ale wykupywały wspomniane zaproszenia dla dzieci wszystkich pracowników. Wraz z październikową odwilżą nastał czas choinek szkolnych ze Świętym Mikołajem organizowanych już po ferii świątecznych. Wcielał się w niego przezważnie jeden z nauczycieli, wręczając prezenty każdemu uczniowi. Każdemu miał coś do powiedzenia: a to, żeby poprawił stopnie z jakiegoś przedmiotu lub był grzeczny, żeby innym dzieciom dawał dobry przykład. Prezenty fundował komitet rodzicielski. Zazwyczaj były to słodycze, pomarańcze czy książki – zwłaszcza dla uczniów starszych klas, często lektury szkolne.

Powracając jeszcze do ferii świątecznych – radość uczniów zazwyczaj mącił fakt zadań domowych na ich czas. Obowiązkowo musiało być wypracowanie z języka polskiego, zadania z matematyki i z fizyki, ale także z innych przedmiotów, których to nauczyciele nie zapominali, by coś zadać. Bywało, że ci, którzy wyjeżdżali na zimowiska harcerskie, musieli odrobić lekcje w pierwszych dniach ferii, natomiast pozostali odkładali ten przykry obowiązek na ostatnie dni. Niekiedy nauczyciele dziwili się, dlaczego młodzież taka zmęczona wraca do szkoły. Na pewno udawali, gdyż mieli świadomość, ile im na ferie zadali... Dziś już tego zwyczaj nie ma. Młodzież odpoczywa, mając



oprócz przerwy świątecznej jeszcze wakacje zimowe.

Czytelnikom „Magazynu” życzę spędzenia świąt Bożego Narodzenia w serdecznej i ciepłej atmosferze rodzinnej, wielu prezentów od Świętego Mikołaja, a przyjaciołom z Poznania, a także z Kaszub – od Gwiazdora.

Aleksander Miśkiewicz

## Śpiewają dla Niepodległej

**W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości siedzibę naszego Związku w Gdańsku wypełnił gwar uczniów – młodych artystów oraz dźwięki melodii i słowa piosenek, tych lepiej i mniej znanych.**

9 listopada w Sali Akwen, w gdańskiej siedzibie NSZZ „Solidarność”, odbył się wyjątkowy koncert z okazji Święta Niepodległości. Z repertuarem opartym na dawnych pieśniach oraz piosenkach wojskowych i balladach partyzanckich wystąpili uczniowie pomorskich szkół. Były występy zespołów, chórów i solistów z towarzyszeniem akompaniamentu.

Wśród publiczności i zaproszonych gości byli m.in. związkowcy z NSZZ „Solidarność”, z przewodniczącym ZRG NSZZ „S” Krzysztofem Dołą i członkami Krajówki na czele, przedstawiciele kombatanatów, nauczyciele oraz rodzice młodych artystów.



Od dekady kunszt artystyczny młodzi wykonawcy z pomorskich szkół prezentują tradycyjnie w ramach Wo-

jewódzkiego Konkursu Muzycznego „Polska – moje miejsce, mój kraj”.

(asg)

LISTY DO REDAKCJI .....

## Semantyka i logika są ważne

Tak, znaczenie wyrazów jest ważne! Trzeba sobie zdać sprawę ze znaczenia wyrazów, by nie zakłamywać rzeczywistości.

W czasach PRL irytowała nas tzw. nowomowa, kiedy wyrazom nadawano zupełnie inne znaczenie niż naprawdę miały. I dziś nie zastanawiamy się czasem nad znaczeniem wyrazów. Wynikają z tego różne nieporozumienia czy sytuacje komiczne. Przytoczę choćby taki popularny przykład: mówimy nie najlepsza pogoda, mimo iż wiemy, że jest zła.

Gdybyśmy zastosowali stopniowanie, o którym uczyliśmy się w szkole podstawowej, to powinniśmy powiedzieć: jeżeli pogoda nie jest najlepsza, to znaczy, że jest dobra (mimo że na początku stwierdziliśmy, że jest zła).

Mówiąc *społeczeństwo* mamy na myśli osoby żyjące i działające wspólnie, tzn. społeczeństwo. W tym zbiorze osób znajdują się też osoby, które do społeczeństwa trudno zaliczyć, zwłaszcza do społeczeństwa obywatelskiego, gdyż są to indywidualności zajmujące się wyłącznie swoimi sprawami, chociaż z dorobku społeczeństwa obywatelskiego chętnie korzystają.

Swego czasu pisałem o *Homo ludens* – człowieku rozrywkowym, wciąż bawiącym się, którego przyjemne emocje pochłaniają do tego stopnia, że interesuje go tylko dzień, w którym żyje. *Homo faber* – człowiek twórczy, pracujący, który bez reszty jest pochłonięty pracą, w związku z tym sprawy społeczne niewiele go obchodzą. Istnieje jeszcze inny typ *Homo sapiens* – *Homo politicus*, który mając zmysł polityczny żywo angażuje się w życie polityczne i społeczne.

Istnieje także, humorystycznie określając, *Homo ledwo sapiens*, który nie bardzo orientuje się w otaczającej go rzeczywistości. Ulega wtedy łatwo manipulacji, przyjmuje bez zastanowienia obce, gotowe opinie, łatwo daje się zwieść, by potem być mądrym po szkodziu. Taki człowiek też łatwo ulega uprzedzeniu.

Semantycznie objaśniając to słowo – uprzedzenie, należy stwierdzić, że niesprawiedliwe, błędne opinie o konkretnych osobach uprzedzają pozytywne fakty, które mogłyby zmienić opinię o tych osobach. Ale to wymagałoby wysiłku myślowego i dobrej woli, czego zabrakło choćby w ostatnich wyborach.

Pani poseł Pawliczak w swojej skandalicznej i pełnej pogardy wypowiedzi nawołuje do wycięcia z Polski „pisowskiego raka”, jakby nie wiedziała, że rak doprowadza do wyniszczenia organizmu. Gdyby ta pani kierowała się logiką, to miałaby trudności z wyjaśnieniem, dlaczego ten „pisowski rak” doprowadził do tak wspaniałych osiągnięć polskiej gospodarki.

Profesor Chmaj proponuje skrócić kadencję pana prezydenta Andrzeja Dudy poprzez ogólnopolskie referendum. Jest to propozycja niekonstytucyjna, absurdalna i wbrew logice! Wiele osób, które głosowały za wyborem prezydenta RP Andrzeja Dudy, już nie żyje. Czy to znaczy, że ich wolę pan profesor Chmaj chciałby unieważnić?

Zbigniew Bulczak, lekarz internista

## Halloweenowi chuligani

Od samego początku, odkąd Polska chciała dorównać Zachodowi, nie lubiłam Halloweenu. Przyjmowaliśmy od nich wszystko, z tym w końcu kulturowo obcym nam zwyczajem. Nie nazywam tego świętem, bo na pewno nie zasługuje na to określenie. Już samo założenie jest złe. Jak mi ktoś nie

da cukierka, to zrobię mu psikusa. Już słyszę te głosy: no, ale o co chodzi przecież to tylko zabawa dla dzieci. A jak ktoś nie chce w tym brać udziału, to nie musi. No, właśnie. Czy na pewno nie musi? Mieszkam w szeregowcu i co roku narażona jestem na ponoszenie skutków czyjejś zabawy. Cały wieczór uciążliwe dzwonięcie do drzwi, a ponieważ nie otwierałam, no to mogłam spodziewać się na drugi dzień ubrudzonych drzwi czy klamki. To, co zobaczyłam w tym roku, to już nie był psikus, ale wandalizm. Całe drzwi i wycieraczka ubrudzone były jajkami i mąką. Tak więc cały poranek 1 listopada spędziłam myjąc i sprząając i nie było mi do śmiechu. Gdy zaczynała się ta specyficzna moda na obchodzenie dnia Halloween, to rodzice chodzili ze swoimi małymi wówczas dziećmi po domach i zapewne pilnowali, aby te psikusy nie były uciążliwe. Teraz te dzieci wyrosły, mają po kilkanaście lat i chodzą już same po domach. Gdy im ktoś nie otworzy drzwi, to robią psikusy na miarę kilkunastoletków, strach pomyśleć, co będą robić, gdy będą mieli 17 czy 18 lat. Dlatego postanowiłam odgradzić dojsie do domu i zamontować kamerę i jeśli w przyszłym roku odwiedzą mnie halloweenowi chuligani, to będę miała dowody dla policji. Na marginesie pomyślmy, czego nas uczono, gdy byliśmy mali: mniej przynajmniej, żeby „nie robić drugiemu co tobie niemiłe”, dzisiaj to jest „róbta co chceta” i „cukierek albo psikus”.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

PROMOCJA UKŁADÓW ZBIOROWYCH W UNII EUROPEJSKIEJ, CZ. 4

# Czas na nowe otwarcie



**dialog**  
społeczny  
**kluczem**  
do rozwoju

W uzasadnieniu do projektu dyrektywy (Dyrektywa Parlamentu i Rady UE 2022/2041/WE z dnia 19 października 2022 r.) Komisja stwierdziła, że negocjacje zbiorowe odgrywają kluczową rolę w zapewnianiu ochrony adekwatnego minimalnego wynagrodzenia. W państwach o dużym zasięgu negocjacji zbiorowych zazwyczaj odsetek pracowników otrzymujących niskie wynagrodzenie jest mniejszy, minimalne wynagrodzenia są wyższe w stosunku do mediany wynagrodzeń, nierówności w wynagrodzeniach są mniejsze, a wynagrodzenia – wyższe niż w pozostałych państwach. W państwach członkowskich, w których ochrona minimalnego wynagrodzenia jest zapewniona wyłącznie na mocy układów zbiorowych, jego adekwatny poziom i odsetek pracowników objętych ochroną bezpośrednio zależą od cech systemu negocjacji zbiorowych i jego funkcjonowania. W państwach członkowskich, w których obowiązują ustawowe wynagrodzenia minimalne, układy zbiorowe również mają duży wpływ na adekwatność poziomu minimalnego wynagrodzenia. Tak więc układy zbiorowe wpływają na ogólny rozwój wynagrodzeń i tym samym zapewniają wynagrodzenia powyżej minimalnego poziomu określonego w przepisach i prowadzą do poprawy tego poziomu.

W preambule do dyrektywy zwraca się uwagę, że tradycyjne struktury rokowań zbiorowych ulegają erozji, m.in. ze względu na zmiany strukturalne w gospodarce i wzrost niepewnych form zatrudnienia. Ponieważ rokowania zbiorowe na poziomie sektorowym i międzybranżowym są kluczowe dla zapewnienia adekwatnych wynagrodzeń minimalnych należy je promować i wzmacniać (motyw 16). W ślad za tym każde państwo członkowskie, w którym wskaźnik zasięgu rokowań zbiorowych wynosi poniżej 80 proc., powinno przyjąć środki mające na celu upowszechnienie rokowań zbiorowych oraz ustanowienie planu działania na rzecz promowania rokowań zbiorowych (motyw 25).

Preambuła wytycza kierunki interpretacji zapisów dyrektywy. Dla praktycznego stosowania dyrektywy w odniesieniu do układów zbiorowych kluczowy jest art. 4. W ustępie 1 zawiera on szereg zapisów zobowiązujących państwa członkowskie do upewnienia się, czy zapewnione są warunki umożliwiające skuteczne negocjacje zbiorowe w sprawie wynagrodzeń. Dotyczy to następujących elementów: promowanie tworzenia i wzmacniania zdolności partnerów społecznych, w szczególności na poziomie sektora lub międzybranżowym; zachęcanie do konstruktywnych, sensownych i świadomych negocjacji w sprawie wynagrodzeń między partnerami społecznymi prowadzonych na równych prawach; podjęcie odpowiednich środków w celu ochrony korzystania z prawa do rokowań zbiorowych w zakresie ustalania płac oraz ochrony pracowników i przedstawicieli związków zawodowych przed działaniami dyskryminacyjnymi, a także ochrony obu stron uczestniczących w negocjacjach lub pragnących do nich przystąpić, przed wszelkimi aktami wzajemnej ingerencji. Celem jest zwiększenie zasięgu rokowań

zbiorowych i ułatwienie korzystania z prawa do rokowań zbiorowych w zakresie ustalania wynagrodzeń. Większość postanowień art. 4 ust. 1 została zainspirowana istniejącymi konwencjami MOP.

Zgodnie z art. 4 ust. 2 państwa członkowskie, w których odsetek pracowników objętych rokowaniami zbiorowymi jest niższy niż 80 proc., są zobowiązane do podjęcia 2 działań: ustanowienia ram warunków sprzyjających zwiększeniu zasięgu rokowań zbiorowych oraz przygotowanie planu działania na rzecz promowania rokowań zbiorowych. Wskazany powyżej próg należy traktować jako wskaźnik uruchamiający wskazane powyżej obowiązki, a nie obowiązkowy cel do osiągnięcia. Dyrektywa w tym względzie nakłada bowiem obowiązek podjęcia działania, a nie rezultatu. Opracowanie ram warunków sprzyjających rokowaniom zbiorowym zależy wyłącznie od państw członkowskich. Dyrektywa daje tu dwie możliwości: państwa członkowskie mogą uchwalić odpowiednie prawo po konsultacji z partnerami społecznymi lub takie ramy mogą zostać ustanowione wspólnie przez państwo członkowskie i partnerów społecznych.

W odniesieniu do planu działania, dyrektywa nie określa jego konkretnej treści, pozostawiając go w gestii państw członkowskich zgodnie z krajowymi tradycjami i praktykami oraz szanując autonomię partnerów społecznych. Plan działania powinien jednak spełniać pewne minimalne wymagania, a mianowicie zawierać jasny harmonogram i konkretne środki zapewniające skuteczność przewidzianych rozwiązań. Powinien on być poddawany przeglądowi co najmniej raz na pięć lat i w razie potrzeby aktualizowany. Jeżeli chodzi o jego przygotowanie przewidziano 3 opcje: ustalenie przez państwo członkowskie po konsultacji z partnerami społecznymi; wspólne przygotowanie w ramach dialogu trójstronnego; samodzielne przyjęcie przez partnerów społecznych i późniejsze zatwierdzenie przez państwo członkowskie. Niezależnie od przyjętej opcji na państwie członkowskim spoczywa obowiązek upublicznienia planu oraz jego notyfikacji w Komisji Europejskiej. Chociaż dyrektywa nie określa konkretnego terminu przyjęcia planu działania, oczekuje się, że państwa członkowskie, w których zasięg rokowań zbiorowych jest niższy niż 80 proc., opracują go do końca 2025 roku.

Warto także zwrócić uwagę, że Komisja uwzględniła jeszcze jeden postulat związków zawodowych, a mianowicie to, aby dyrektywie towarzyszyło zalecenie Rady UE, wzmacniające jej wydzwięk. Przygotowany przez Komisję projekt zalecenia Rady UE w sprawie wzmacniania dialogu społecznego w Unii Europejskiej został przyjęty 12 czerwca 2023 r. przez Radę Ministrów ds. Zatrudnienia (EPSCO) po ponad rocznych dyskusjach i poprawkach zgłaszanych przez przedstawicieli rządów państw członkowskich. W zaleceniu została wprost przywołana przytoczona wyżej Zasada 8 Europejskiego Filaru Praw Socjalnych. Ministrowie państw członkowskich podkreślili, że rokowania zbiorowe są jednym z kluczowych narzędzi pomagających pracownikom i pracodawcom

w dostosowywaniu się do zmieniającego się świata pracy. Państwa członkowskie UE mają więc umożliwić prowadzenie rokowań zbiorowych na wszystkich odpowiednich szczeblach, zachęcać do koordynacji między tymi szczeblami i w ich obrębie, wspierać większy zasięg rokowań i umożliwiać ich skuteczność poprzez usunięcie instytucjonalnych lub prawnych barier dla dialogu wokół nowych form pracy lub niestandardowych form zatrudnienia oraz zapewnić stronom rokowań – w zgodzie z mającymi zastosowanie ramami prawnymi – swobody decydowania o kwestiach, które mają być przedmiotem rokowań. Jednocześnie Rada wskazała, że należy zapewnić pracownikom, członkom związków zawodowych i ich przedstawicielom ochronę podczas korzystania z ich prawa do rokowań zbiorowych przed wszelkimi środkami, które mogą być dla nich szkodliwe lub mogą mieć negatywny wpływ na ich zatrudnienie. Z drugiej natomiast strony także pracodawcy i ich przedstawiciele powinni być chronieni przed wszelkimi bezprawnymi środkami przy korzystaniu z prawa do rokowań zbiorowych.

## Próba podsumowania i refleksje na przyszłość

Pora na podsumowanie naszych rozważań. Cele omawianej tutaj dyrektywy polegające na zapewnieniu odpowiednich płac minimalnych, które zapewnią godny poziom życia i wzmocnią negocjacje zbiorowe, stanowią radykalną zmianę paradygmatu w spojrzeniu instytucji europejskich na płace i negocjacje zbiorowe w porównaniu z polityką prowadzoną w czasie kryzysu w strefie euro. Trzeba mieć na względzie, że ponad dziesięć lat temu sytuacja rysowała się całkowicie odmiennie. Dyrekcja Generalna ds. Gospodarczych i Finansowych Komisji Europejskiej (DG ECFIN) zalecała obniżenie ustawowych płac minimalnych i zakresu rokowań zbiorowych oraz ogólne ograniczenie uprawnień związków zawodowych do ustalania płac, przedstawiając to jako reformy „sprzyjające zatrudnieniu”.

Jednak gra jeszcze się nie skończyła. Przyjęcie tego aktu prawnego spotkało się z zasadniczym sprzeciwem państw skandynawskich. Zarówno Dania, jak i Szwecja głosowały w Radzie UE przeciwko dyrektywie. Pierwszy z tych krajów zaskarżył w styczniu 2023 r. dyrektywę do Trybunału Sprawiedliwości UE. W kwietniu 2023 r. do skargi tej przyłączył się rząd Szwecji. Głównym argumentem jest to, że dyrektywa podważa autonomię krajowych partnerów społecznych w odniesieniu do kształtowania płac. Gorszą wieścią dla europejskiego ruchu związkowego jest to, że skargę tę wspierają związki zawodowe z tych krajów, co ewidentnie narusza związkową solidarność ponad granicami. Jeszcze przed przyjęciem dyrektywy nordycka rada związków zawodowych napisała wprost do instytucji UE, że nie zgadza się z pozytywną opinią EKZZ dotyczącą tej inicjatywy. Związki skandynawskie jasno stwierdziły, że nie jest im potrzebna tego typu wiążąca regulacja, bo stwarza to zagrożenie ingerencją ze strony instytucji



FOT. PAWEŁ GLANERT

UE w ich krajowe, dobrze funkcjonujące stosunki przemysłowe. Tak więc, historia przyjmowania tej dyrektywy to nie jest przykład *fairy tale story* dla związków zawodowych. To też trzeba mieć na względzie, bo wciąż nie wiadomo, jakie stanowisko przyjmie Trybunał, a wytoczono naprawdę ciężkie armaty, włącznie z oskarżeniem o naruszenie zasady jednomyślności w kwestiach społecznych podczas głosowania w Radzie UE.

Jeżeli jednak dyrektywa 2022/2041/WE się ostatecznie, to z perspektywy polskich stosunków przemysłowych jej przyjęcie jest pożądanym posunięciem, a wręcz kołem ratunkowym rzuconym związkom zawodowym. Po raz pierwszy władza publiczna, niezależnie z jakiego pochodziłaby nadania, będzie musiała przedstawiać plan działania na rzecz rozszerzenia zakresu rokowań zbiorowych. Od tego jednak daleko do rzeczywistego wzmocnienia układów zbiorowych pracy jako regulatora stosunków pracy. Jak to było pokazane w tym artykule na wybranych przykładach, podstawą zasięgu układów zbiorowych, a co za tym idzie ich sprawczości, jest przede wszystkim efektywne funkcjonowanie wyższych poziomów negocjacji. W przypadku Polski rząd Platformy Obywatelskiej odrzucając w 2013 r. propozycję uregulowania długości okresów rozliczeniowych wyłącznie w układach ponadzakładowych ujawnił swoje negatywne podejście do tej idei. Jeżeli chodzi o rządy PiS nigdy do tej pory nie odnotowano zainteresowania tej opcji politycznej wzmocnieniem branżowego poziomu rokowań zbiorowych. Należy pamiętać, że centralizacja rokowań zbiorowych w Europie Zachodniej odbywała się w innych realiach historycznych, które obecnie są nie do odtworzenia. Wydaje się, że jedynym przykładem budowy sprawnie działającego systemu rokowań w drugiej połowie

XX w., na którym mogły oprzeć się polskie związki, jest Hiszpania wychodząca z dyktatury frankistowskiej. Tak jednak się nie stało, być może z powodów, które opisuje David Ost, stawiając mocną tezę o porzuceniu polskiej klasy pracowniczej przez jej ówczesne elity w początkowym okresie transformacji społeczno-gospodarczej. Tak czy inaczej, związki zawodowe płacą obecnie wysoką cenę za to zaniechanie. Po 30 latach w miejsce budowania wyższych poziomów dialogu instytucjonalnego z pracodawcami, na naszych oczach rozspuścił się jego poziom zakładowy. Według wiedzy PIP radykalnie spada liczba „żywych” zakładowych układów zbiorowych pracy. Sytuację ratują doraźne negocjacje płacowe, których statusu i umiejscowienia w naszym modelu rokowań zbiorowych nijk nie da się ogarnąć.

Jest jednak dyrektywa unijna. Nie stanowi ona cudownego panaceum na polską niezdolność do prowadzenia bezpośredniego koordynowanego dialogu między pracą a kapitałem. Pokazuje ona długo oczekiwaną zmianę w dominującym poglądzie na rolę płacy minimalnej i rokowań zbiorowych – a nawet idzie o krok dalej, definiując zasady proceduralne, które nakładają na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia ulepszeń w tej dziedzinie. To od krajowych podmiotów politycznych zależy podjęcie niezbędnych inicjatyw politycznych w celu znacznego wzmocnienia zakresu rokowań zbiorowych. Trudno będzie to jednak osiągnąć przy inercji głównych interesariuszy. Historia stosunków przemysłowych w Europie uczy nas, że systemowe rozwiązania wyłaniają się wtedy, gdy siłą sprawczą jest reprezentacja pracownicza. Czego jednak polskie związki zawodowe mogą się domagać w obecnej sytuacji, gdy nie istnieje branżowy poziom rokowań zbiorowych, a ten zakładowy jest w trakcie zapaści?

Norway grants

Innovation Norway

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.

Można formułować wiele propozycji, ale wskażmy na cztery tylko elementy. Wbrew pozorom nie byłyby to propozycje nierealne, jednakże wymagające wkroczenia na niezbadany łąd pełen zagrożeń, lecz także i szans.

- Po pierwsze, trzeba zacząć od poziomu przedsiębiorstwa i stworzyć takie mechanizmy, które uwolnią związki zawodowe od pokusy uciekania od zakładowych układów zbiorowych na rzecz regulaminów wynagradzania – obecna praktyka zaczyna stać się zagrożeniem dla całej idei prowadzenia rokowań zbiorowych.
  - Przechodząc do poziomu ponadzakładowego, trzeba rozważyć uwolnienie istotnej części norm wykonywania pracy od gorsetu regulacyjnego, dając partnerom społecznym możliwość (i obowiązek) ich kształtowania w określonych – nieprzekraczalnych ramach, także z ograniczeniem zasady korzystności. Temu ma pomóc działający mechanizm generalizacyjny, który pozwoli na sprawne rozszerzenie tego typu układów, aby zapobiec nieuczciwej konkurencji między pracodawcami. Przy tej okazji konieczna jest weryfikacja kryteriów tworzenia i funkcjonowania organizacji pracodawców. Obecnie jedynym celem większości z nich jest prowadzenie działalności lobbującej, a nie podejmowanie negocjacji ze związkami zawodowymi. Dziwna jest sytuacja kraju, w którym istnieje kilkaset podmiotów o statusie organizacji pracodawców, a nie ma układów ponadzakładowych.
  - Konieczne jest jednoznaczne powiązanie instytucji sporu zbiorowego z mechanizmem negocjowania układu zbiorowego – na wszystkich poziomach. Nie mogą to być instytucje od siebie rozdzielne tak jak to jest obecnie, co różni nas od większości rozwiniętych systemów stosunków przemysłowych.
  - I to, co najważniejsze. Nie uda się w Polsce stworzyć tak szybko efektywnego systemu negocjacji ponadzakładowych, nawet gdyby władza publiczna nagle tego zapragnęła. Ale warto skorzystać z modelu japońskiego, nawet w warunkach konfliktowego pluralizmu związkowego, z jakim mamy do czynienia w naszym kraju. Oznacza to formułowanie przez centrale związkowe wspólnych celów negocjacyjnych i przenoszenie ich na niższe poziomy. To z biegiem czasu może skłonić środowisko pracodawców, aby przystępować do negocjacji wyższego rzędu.
- W niniejszym opracowaniu pokazana została różnorodność rozwiązań, które mogą być wdrażane za pomocą mechanizmów rokowań zbiorowych. I to niezależnie od specyfiki danego kraju. W Polsce takie innowacyjne podejście występuje rzadko, bo rzadko uważamy układy zbiorowe za instrument sprawczy czegokolwiek. Dyrektywa 2022/2041/WE otworzyła niespodziewanie okno możliwości dla zmiany tej sytuacji. Przyczyniło się do tego wyraźne prospołeczne podejście obecnej Komisji Europejskiej, widoczne także w innych inicjatywach. Ale wszystkie okna mają jedną cechę – mogą się zamykać. Dlatego trzeba się spieszyć. Reprezentatywne polskie centrale związkowe sformułowały już wspólne postulaty naprawy naszego systemu rokowań zbiorowych. To krok we właściwym kierunku.

Slawomir Adamczyk

## 25 LAT SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

# Konkurs „Samorząd przyjazny oświacie”

11 października 1998 roku, czyli 25 lat temu, odbyły się pierwsze wybory do sejmików województw i do powiatów. Ten drugi etap reformy samorządowej kończył proces przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego wielu uprawnień, które do tej pory były w gestii struktur rządowych (pierwsze było ustanowienie gmin, do których wybory odbyły się 27 maja 1990 roku). Warto z tej okazji zastanowić się nad efektami tych zmian, przypomnieć działania NSZZ „Solidarność” na przykładzie oświaty w województwie pomorskim.

Zastanawiając się w Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego nad krytyczną oceną ludzi „Solidarność” różnych działań samorządów terytorialnych, doszliśmy na początku XXI wieku do wniosku, że u podstaw pewnego dystansu organów prowadzących i struktur związkowych jest często niedostateczna wiedza o tym, co robi druga strona, z jakimi problemami musi się zmagać. Stąd też zrodziła się idea konkursu, a raczej przeglądu – prezentacji działań organów prowadzących. Tak więc chęć przełamania barier, różnych nieufności poprzez wiedzę, zajrzenie na poletko drugiej strony, było zarysem konkursu „Samorząd przyjazny oświacie”, którego cztery edycje odbyły się w latach 2004, 2005, 2006 i 2008. Uczestniczyło w nim po 30–40 samorządów w każdej z edycji.

Praca nad pytaniami ankiety była dla nas tak naprawdę procesem edukowania siebie o kompetencjach i możliwościach drugiej strony, o stanie prawnym, zasadach konstruowania budżetu oraz lokalnej polityki oświatowej. Stała się też szkołą dialogu, partnerstwa, otwierania się na innych. Samorząd, my wszyscy, w życiu publicznym powinniśmy działać w sposób przejrzysty, prawy, szanujący człowieka. O tę zasadę upominał się przecież w Sierpniu ’80 NSZZ „Solidarność”, z którego wywodzi się wielu autorów Polski obywatelskiej, zdecentralizowanej, samorządnej.

Warto zwrócić uwagę, że konkurs ten powstał przed zmianami prawnymi, które od 2005 roku zobowiązywały samorządy do corocznego negocjowania regulaminów wynagrodzeń nauczycieli.

Osobiście bardzo się cieszę, że do tego pomysłu udało mi się przekonać działaczy z „Solidarność” oświatowej w Regionie Gdańskim (a były pewne opory i obawy). Wielką pracę wykonała współpracownicy z Prezydium Sekcji (przede wszystkim Gabriela Martyńska, ale też Krystyna Bojahr, Barbara Markiewicz, Bożena Brauer, Barbara Kamińska i Kazimierz Stoltmann). Co ważne, od początku jako ważny element otwarcia Związku na dialog uznawali współpracę z tak ważnymi partnerami, jakimi są jednostki samorządu terytorialnego, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Krzysztof Dośła i przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania Stefan Kubowicz.

Warto podkreślić rolę przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego prof. Brunona Synaka, który, gdy tylko zwróciliśmy się o współdziałanie w pracach Kapituły Konkursu, zaakceptował swój udział, a także przekazał – jako socjolog – wiele cennych poprawek

do regulaminu i ankiety konkursu. Podobnie Kuratorium Oświaty w Gdańsku od początku nie odmówiło współpracy. Udział Sejmiku i kuratorium był ważny i dlatego, żeby zdjąć odium polityczności z decyzji kapituły, uważaliśmy, aby jej członkami byli przede wszystkim ludzie edukacji, i to reprezentujący różne formacje polityczne.

W publikacji, którą wydaliśmy na ten temat w 2006 roku, umieszczonej także na stronie internetowej „S”, znajduje się wykaz wyróżnionych samorządów. Wstęp do niej sygnował przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Krzysztof Dośła. Jak pisał członek Kapituły Konkursu prof. Brunon Synak: *Udział w konkursie uwarściwia samorządy na potrzebę nieustannego zabiegania o poziom prowadzonych placówek oświatowych.*

W dokumentacji wskazywaliśmy silniejsze, ale i słabsze strony wniosków składanych przez poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, które – co warto podkreślić – musiały mieć załączoną opinię miejscowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”. W tym warunku chodziło o to, by wódatarze tych jednostek zbyt nie upiększali faktów, by był rzeczywisty dialog ze strukturami związkowymi.

Jeżeli chodzi o dobre strony działań wyróżnionych jednostek, a stanowią one wyzwanie i obecnie, to zwracaliśmy uwagę, że laureaci wyróżniali się m.in.:

- Dodatkową ofertą dla przedszkolaków, uczniów niepełnosprawnych.
- Troską o wysoki poziom nauczania, w tym racjonalne liczebności uczniów w klasach.
- Zwiększoną liczbą zajęć pozalekcyjnych, feryjnych, związanych np. z edukacją regionalną.
- Stworzeniem systemu pomocy materialnej, dożywiania, stypendiów.
- Troską o sprawy pracownicze, dodatki płacowe, zatrudnianie kadry specjalistycznej.
- Dialogiem ze związkami zawodowymi i innymi partnerami społecznymi, różnorodnymi formami współpracy ze środowiskiem.

Z kolei do częstszych negatywnych uwag należały:

- Wysoka liczebność uczniów przypadających na pedagoga szkolnego, psychologa szkolnego.
- Brak odpowiedniej opieki medycznej, w tym gabinetów profilaktyki zdrowotnej i opieki pielęgniarskiej.
- Brak opiniowania przez związki zawodowe arkuszy organizacyjnych szkół (wraz z aneksami) i dodatku motywacyjnego dla dyrektorów.
- Brak regulaminów, ich uzgodnienia ze związkami zawodowymi.



Wręczenie statuetek w konkursie „Samorząd przyjazny oświacie” – 3. edycja, 2006 r.



### Laureatami czterech edycji w latach 2004–2008 były:

4 razy: Miasto **Gdynia**,

3 razy: Miasto **Kościerzyna**, Miasto **Rumia**,

2 razy: Miasto i Gmina **Brusy**, Gmina **Kobylnica**, Miasto **Lębork**, Miasto i Gmina **Nowy Dwór Gdański**, Miasto **Słupsk**, Powiat **Starogardzki**,

1 raz: Powiat **Chojnicki**, Powiat **Człuchowski**, Miasto **Gdańsk**, Gmina **Gniewino**, Miasto i Gmina **Kartuzy**, Gmina **Krokowa**, Powiat **Kwidziński**, Miasto i Gmina **Lębork**, Powiat **Lęborski**, Gmina **Lichnowy**, Gmina **Lubichowo**, Gmina **Luzino**, Powiat **Malborski**, Miasto i Gmina **Miastko**, Miasto i Gmina **Pelplin**, Miasto i Gmina **Prabuty**, Gmina **Pruszcz Gdański**, Gmina **Pszczółki**, Gmina **Puck**, Powiat **Pucki**, Gmina **Rzeczenica**, Miasto **Słupsk**, Miasto **Starogard Gd.**, Miasto **Tczew**, Gmina **Zblewo**, Miasto i Gmina **Żukowo**.

Laureatem konkursu był także **Pomorski Urząd Marszałkowski**.

W ankietach przypomniano, jakie regulaminy powinny obowiązywać na poziomie organu prowadzącego, dykcji szkół, co też było elementem szkoleniowym.

Tak pisał w liście do organizatorów konkursu w 2004 roku prof. Mirosław Handke (minister edukacji narodowej w latach 1997–2000): *Cieszę się i dziękuję Państwu, że konsekwentnie (...) inwestujecie w nauczanie języków obcych, informatykę, pomoc materialną dla uczniów, motywujecie nauczycieli do jak najlepszej pracy, wdrażacie różne programy wychowawcze, w tym związane z pięknem ziemi i tradycji kaszubskiej, kociewskiej, z tak ważnym dostępem Polski do morza. Ubolewam, że środki na te zadania są wciąż zbyt małe, niewspółmierne do rangi, jaką*

*powinna odgrywać edukacja w rozwoju Rzeczypospolitej. (...) Życzę Państwu radości i satysfakcji ze spotkań przy tym wspólnym: samorządowo-oświatowo-solidarnościowym stole.*

Podkreślenie tego wspólnego edukacyjnego STOŁU było bardzo ważne. Idea okrągłego edukacyjnego stołu, zawarcia paktu dla edukacji, pozostaje też zadaniem do realizacji.

Koniec części I.

Wojciech Książek

Autor jest nauczycielem, członkiem Prezydium Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zs. w Gdańsku, w latach 1997–2001 był wiceministrem edukacji narodowej

ZAKŁADOWY SPOŁECZNY INSPEKTOR PRACY  
W ZARZĄDZIE MORSKIEGO PORTU GDAŃSK SA .....

## Wiedza, doświadczenie, skuteczność



Adam Bujak zakładowym społecznym inspektorem pracy w ZMPG SA jest od 2008 roku. W wyniku przeprowadzonych w dniu 23 listopada 2023 roku wyborów został ponownie wybrany na tę funkcję na czwartą kadencję. Swoją wiedzę i umiejętności w zakresie działalności społecznej inspekcji pracy zdobywał i w dalszym ciągu uzupełnia m.in. w szkoleniach cyklicznie organizowanych przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy.

Działania prewencyjne podejmowane przez Adama Bujaka sprawiły, że znacznie spadła liczba interwencji, a szczególnie wpisów w księdze uwag i zaleceń społecznej inspekcji. Praktycznie tych uwag obecnie nie ma. W wyniku działań profilaktycznych prowadzonych przez społecznego inspektora, jego aktywnego udziału w pracach zakładowej komisji BHP i ciągłego doskonalenia swoich umiejętności (to m.in. ukończone studia inżynierskie w Sopotkiej Szkole Wyższej o specjalności elektroenergetyka) poziom bezpieczeństwa pracy w ZMPG SA nie budzi zastrzeżeń, a najdrobniejsze nawet wątpliwości dotyczące warunków pracy są natychmiast usuwane. Za swoją działalność Adam Bujak był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany w organizowanych przez Państwową Inspekcję Pracy konkursach wojewódzkich oraz ogólnopolskich.

Koleżdze Adamowi życzymy dalszych sukcesów i owocnej współpracy na niwie zawodowej i związkowej.

(ef)

6 listopada 2023 r. zmarł nasz Kolega

ś. † p.

### Jan Gąska

wieloletni działacz opozycyjny, oddany człowiek „Solidarności”,  
przewodniczący Koła Emerytów  
NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej

Żegnają

Koleżanki i Koleżdy z Koła Emerytów NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia  
Koleżdze **Michałowi Kajfaszowi**, Członkowi Komisji Międzyzakładowej  
NSZZ „Solidarność” w GPEC Sp. z o.o., z powodu śmierci

### Mamy

składają

w imieniu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”  
Stanisław Kotyński, wiceprzewodniczący oraz wszyscy członkowie Związku

BHP .....

## Pracodawco, zadbaj o stanowiska wyposażone w monitory ekranowe

17 listopada 2023 r. weszła w życie długo wyczekiwana zmiana do rozporządzenia w sprawie BHP na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe. Pracodawcy będą musieli dostosować stanowiska pracy z komputerem do nowych standardów – mają na to aż 6 miesięcy.

Zmiana rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe to wdrożenie przepisów Unii Europejskiej w tym względzie. Nowelizacja wskazuje minimalne wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii, jakie powinny spełniać stanowiska pracy wyposażone w monitory ekranowe.

### Stacjonarne monitory do laptopów

Przede wszystkim wyposażenie stanowiska pracy oraz sposób rozmieszczenia elementów tego wyposażenia nie może powodować podczas pracy nadmiernego obciążenia układu mięśniowo-szkieletowego i wzroku oraz być źródłem zagrożeń dla pracownika.

W przypadku stosowania systemów przenośnych przeznaczonych do użytkowania na danym stanowisku pracy co najmniej przez połowę dobowego wymiaru czasu pracy, stanowisko pracy powinno być wyposażone w stacjonarny monitor ekranowy lub podstawkę zapewniającą ustawienie ekranu tak, aby jego górna krawędź znajdowała się na wysokości oczu pracownika, oraz w dodatkową klawiaturę i mysz.

### Jaki monitor ekranowy

Monitor ekranowy powinien spełniać następujące wymagania:

- znaki na ekranie powinny być wyraźne i czytelne,
- obraz na ekranie powinien być stabilny, bez migotania lub innych form niestabilności,
- jaskrawość i kontrast znaku na ekranie powinny być łatwe do regulowania w zależności od warunków oświetlenia stanowiska pracy,
- regulacje ustawienia monitora powinny umożliwiać pochylenie ekranu.

Ustawienie monitora ekranowego oraz innych elementów wyposażenia nie powinno wymuszać niewygodnych ruchów głowy i szyi. Górna krawędź monitora ekranowego powinna znajdować się na wysokości oczu pracownika. Ustawienie monitora ekranowego względem źródeł światła powinno ograniczać oślnienie i odbicia światła.

### Klawiatura i mysz

Klawiatura oraz mysz powinny stanowić osobne elementy wyposażenia podstawowego stanowiska pracy. Konstrukcja klawiatury powinna umożliwiać użytkownikowi przyjęcie pozycji, która nie powodowałaby zmęczenia



mięśni kończyn górnych podczas pracy. Powierzchnia klawiatury powinna być matowa, a znaki na klawiaturze powinny być kontrastowe i czytelne.

### Stół

Konstrukcja stołu powinna umożliwiać ergonomiczne ustawienie elementów wyposażenia stanowiska pracy, w tym zróżnicowaną wysokość ustawienia monitora ekranowego i klawiatury, w szczególności powinna zapewniać: wystarczającą powierzchnię, gwarantującą łatwe posługiwanie się elementami wyposażenia stanowiska pracy i wykonywanie czynności związanych z pracą, ustawienie klawiatury z zachowaniem takiej odległości od przedniej krawędzi stołu, która umożliwi podparcie dla rąk i przedramion z zachowaniem co najmniej kąta prostego między ramieniem i przedramieniem oraz ustawienie elementów wyposażenia w odpowiedniej odległości od pracownika, bez konieczności przyjmowania wymuszonych pozycji.

Pracownik powinien mieć zapewnioną odpowiednią przestrzeń do umieszczenia nóg pod blatem stołu oraz do przyjęcia wygodnej pozycji i możliwości jej zmiany podczas pracy. Powierzchnia blatu stołu powinna być matowa.

### Krzesło

Są też ustalone wymagania dotyczące krzesła stanowiącego wyposażenie stanowiska pracy. Powinno ono posiadać dostateczną stabilność – podstawę co najmniej pięciopodporową z kółkami jezdnyimi, regulację wysokości siedziska, regulację wysokości oparcia odcinka lędźwiowego kręgosłupa, regulację kąta pochylenia oparcia oraz odpowiednie wymiary oparcia i siedziska, zapewniające wygodną pozycję ciała i swobodę ruchów. Ponadto krzesło powinno mieć wyprofilowanie siedziska i oparcia odpowiednie do naturalnego wygięcia kręgosłupa i ud, możliwość obrotu wokół osi pionowej o 360° oraz regulowane podłokietniki.

Jeżeli przy pracy istnieje konieczność korzystania z dokumentów, na

życzenie pracownika stanowisko pracy należy wyposażyć w uchwyty na dokumenty, posiadający regulację ustawienia wysokości, pochylenia oraz odległości od pracownika. Również na życzenie pracownika stanowisko pracy należy wyposażyć w podnóżek.

### Oświetlenie

Oświetlenie powinno zapewniać komfort pracy wzrokowej. A więc oświetlenie na poszczególnych stanowiskach pracy powinno być dostosowane do rodzaju wykonywanych prac. Należy ograniczyć oślnienie bezpośrednie od opraw, okien, przezroczystych lub półprzezroczystych ścian albo jasnych płaszczyzn pomieszczenia oraz oślnienie odbiciowe od monitora ekranowego, w szczególności przez stosowanie odpowiednich opraw oświetleniowych, instalowanie urządzeń eliminujących nadmierne operowanie promieni słonecznych padających na stanowisko pracy.

### Oprogramowanie

Przy projektowaniu, doborze i modernizacji oprogramowania, a także przy planowaniu wykonywania zadań z użyciem monitora ekranowego pracodawca powinien uwzględniać w szczególności następujące wymagania:

- oprogramowanie powinno odpowiadać zadaniu przewidzianemu do wykonania,
- systemy komputerowe powinny zapewniać przekazywanie pracownikom informacji zwrotnej o ich działaniu,
- systemy komputerowe powinny gwarantować wyświetlanie informacji w formie i tempie odpowiednich dla pracownika.

(mk)

Rozporządzenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 18 października 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe (Dz. U. 2023 poz. 2367)

# Świadczenia dla pracowników z okazji świąt Bożego Narodzenia

**W związku ze zbliżającymi się świętami wielu pracodawców przekazuje pracownikom dodatkowe świadczenia, które mogą przybierać formę rzeczową lub pieniężną. Mogą być one finansowane z bieżących środków lub z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i, w zależności od źródła dofinansowania, opodatkowane bądź nie.**

## Koniec stanu epidemii

W przepisach tarczowych przyjętych w związku z walką z pandemią koronawirusa pojawiły się wyższe limity zwolnień z PIT niektórych świadczeń. Ustawodawca w ten sposób starał się złagodzić negatywne skutki pandemii. Niemniej od dnia 16 maja 2022 roku rozporządzenie ministra zdrowia zniosło obowiązujący w Polsce od 20 marca 2020 roku stan epidemii, zastępując go stanem zagrożenia epidemicznego. Wskutek tego od 1 stycznia 2024 roku zmianie ulegnie kwota świadczeń z tytułu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (zfs), która może podlegać zwolnieniu z opodatkowania.

Oznacza to, że w 2022 i 2023 roku świadczenia z zfs będą mogły korzystać jeszcze ze zwiększonego limitu.

## 1. Świadczenia finansowane ze środków obrotowych pracodawców, którzy nie zdecydowali się na tworzenie zfs

Nagrody pieniężne, talony, paczki świąteczne – katalog dodatkowych świadczeń na święta może być szeroki.

Przy ich finansowaniu, ze źródeł pracodawcy, nie obowiązują kryteria określone w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, czyli ich przyznawania nie należy uzależniać od kryteriów socjalnych – sytuacji życiowej, rodzinnej bądź materialnej pracownika. Wszyscy pracownicy powinni otrzymać świadczenie tej samej wartości. Świadczenia te podlegają oskładkowaniu i opodatkowaniu.

Prezenty okolicznościowe wręczone pracownikom przez pracodawcę mogą być zwolnione zarówno z zaliczki na PIT, jak i składek ZUS, jeżeli zostaną one zakwalifikowane jako darowizny. Aby dany prezent mógł zostać potraktowany jako darowizna, ważne jest, aby nie miał on związku z wykonywaną pracą bądź jej efektami. Otrzymane od pracodawcy darowizny mogą oznaczać dla pracownika obowiązek zapłaty podatku, jeżeli ich łączna wartość przekroczy 5733 zł w okresie 5 lat. Regulacja ta wynika z ustawy o podatku od spadków i darowizn.

## 2. Świadczenia z zfs w czasie pandemii

W latach 2020–2023 limit zwolnienia świadczeń dla pracownika finansowanych z zfs został podniesiony z 1000 zł na 2000 zł. Zwolnieniu podlegają zarówno świadczenia rzeczowe, jak i pieniężne, otrzymane przez pracownika w związku z finansowaniem działalności socjalnej. Zgodnie z przepisami

świadczeniami rzeczowymi nie są przy tym bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że przykładowo bilety do kina czy karnety sportowe nie są traktowane jako bony i inne znaki. Zatem ich finansowanie w ramach działalności socjalnej korzysta z omawianego zwolnienia. Takie podejście potwierdzają organy w indywidualnych interpretacjach podatkowych.

Wyżej wymienione limity obowiązują jednak nadal, do końca roku kalendarzowego.

Do końca 2023 roku obowiązuje podwyższony limit w kwocie 2000 zł rocznie. Natomiast od 1 stycznia 2024 r. limit ten ponownie będzie wynosił 1000 zł rocznie.

Świadczenia otrzymywane przez emerytów lub rencistów w związku z łączącym ich uprzednio z zakładem pracy stosunkiem służbowym, stosunkiem pracy lub spółdzielczym stosunkiem pracy są zwolnione z opodatkowania do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 4500 zł (art. 21 ust. 1 pkt 38 updof) – do 30 czerwca 2022 r. była to kwota 3000 zł, zatem została ona podniesiona. Stawka podatku dla emeryta lub rencisty po przekroczeniu kwoty 4500 zł wynosi 10 proc. (art. 30 ust. 1 pkt 4).

## 3. Rodzaj świadczeń finansowanych ze środków zfs

**a) Świadczenia w formie zapomóg pieniężnych rozumiane jako pomoc finansowa z okazji świąt, wypłacane każdemu pracownikowi, który złoży wniosek o przyznanie pomocy finansowej i oświadczenie o dochodach.** Kwota zapomogi uzależniona będzie od wysokości dochodu przypadającego na członka rodziny.

Kwota ta obejmuje wartość rzeczowych i pieniężnych świadczeń otrzymanych w skali całego roku podatkowego. Natomiast nadwyżka przychodu ponad tę kwotę podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Pracodawca, jako płatnik, zobowiązany jest wówczas do pobrania i odprowadzenia od przekazanego świadczenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wolne od podatku są określone w regulaminie świadczeń socjalnych i sfinansowane z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych świadczenia pieniężne stanowiące pomoc finansową wypłacone z okazji zbliżających się świąt o łącznej wartości nieprzekraczającej w 2023 roku kwoty 2000 zł.

**b) Zapomoga z uwagi na wystąpienie zdarzenia losowego**

Należy podkreślić, że pomocy finansowej (wskazanej w pkt a) nie należy utożsamiać z zapomogą, o której mowa w art. 21 ust. 1 pkt 26 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z tym przepisem wolne od podatku dochodowego są



FOT. KATARZYNA SAK

zapomogi otrzymane w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci.

Jest to świadczenie jednorazowe, mające na celu wsparcie finansowe osoby, która z różnych przyczyn znalazła się w trudnej sytuacji życiowej.

Dlatego też ustawodawca zwalnia od podatku dochodowego zapomogi otrzymane w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci bez limitu, jeśli zapomoga pochodzi z zfs.

Przepisy o podatku dochodowym nie definiują pojęcia „długotrwałej choroby” czy pojęcia „indywidualnego zdarzenia losowego”. Pojęcia te należy zatem interpretować przy zastosowaniu wykładni językowej. W słowniku długotrwały oznacza „trwający przez długi czas; przewlekły”. Uprawnia to do wniosku, iż „długotrwałą chorobą”, o której mowa w art. 21 ust. 1 pkt 26 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jest każda choroba mająca długotrwały przebieg, trwająca miesiącami lub latami i wymagająca leczenia w sposób stały lub przez długi czas.

Natomiast pod pojęciem *indywidualnego zdarzenia losowego* można rozumieć wszelkie nagłe, niespodziewane, pojedyncze zdarzenia wywołane przyczynami zewnętrznymi, których nie można przewidzieć, a które są niezależne od człowieka, nawet przy zachowaniu należytej staranności, jak np. kradzieże, włamania, zniszczenie domu lub mieszkania spowodowane zalaniem wodą lub pożarem, nieszczęśliwe wypadki powodujące uszczerbek na zdrowiu itp.

**c) Bony nie są zwolnione z podatku, chyba że dotyczą emerytów**

Ulga podatkowa nie obejmuje bonów, talonów czy też innych znaków uprawniających do ich wymiany na towary lub usługi, nawet jeśli ich koszt pokryty jest ze środków zfs. Bony nie są bowiem ani powszechnie akceptowanym środkiem płatniczym, ani też świadczeniem o charakterze rzeczowym.

Warto zwrócić uwagę na to, że jeśli zakład pracy przyzna bonę (np. na święta) pracownikowi, to zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 67 updof będą one w całości opodatkowane, natomiast jeśli bonę otrzyma emeryt, to jest on zwolniony z opodatkowania do kwoty 4500 zł rocznie (art. 21 ust. 1 pkt 38 updof).

**d) Paczki świąteczne lub karty przedpłacone**

Alternatywą dla bonów są ciągle popularne wśród pracodawców paczki świąteczne lub karty przedpłacone.

Z technicznego punktu widzenia karta przedpłacona jest bardzo zbliżona do karty debetowej, transakcje są autoryzowane do wysokości salda na specjalnym technicznym rachunku, który pracodawca „zasila” przed użyciem karty. Pracownik otrzymuje więc takie świadczenie, jak gdyby dostał zwykły przelew na konto albo gotówkę. I podobnie jak w przypadku gotówki, do kwoty 2000 złotych nie trzeba płacić od karty podatku.

Paczki należą do świadczeń rzeczowych, których wartość stanowi przychód pracownika ze stosunku pracy (na podstawie art. 12 ust. 1 updof). Przychody z tego tytułu korzystają ze zwolnienia od podatku, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 2000 zł, jeżeli w całości sfinansowane zostały ze środków zfs lub funduszy związków zawodowych.

**e) Świadczenia na święta ze środków organizacji związkowej.**

Limit 1000 zł obowiązuje zapomogi, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 9a, tj. zapomogi inne niż wymienione w art.

21 ust. 1 pkt 26, wypłacane z funduszy zakładowej lub międzyzakładowej organizacji związkowej pracownikom należącym do tej organizacji.

### Ważne!!!

Podstawowa zasada dysponowania środkami funduszu została określona w art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Zasada ta stanowi, że przyznawanie ulgowych świadczeń i wysokość dopłat z funduszu powinno być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu. Wielu pracodawców wychodzi z założenia, że każde jednostkowe wsparcie z funduszu musi być zróżnicowane. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby zróżnicować wielkość przyznanych pracownikowi świadczeń z zfs tylko w odniesieniu do niektórych z tych świadczeń z zastosowaniem tzw. pakietowości.

Przykładowo w odniesieniu do paczek świątecznych mogłoby to polegać na przyznawaniu dzieciom pracowników paczek o tej samej zawartości (i jednocześnie wartości) przy jednoczesnym przyznaniu pracownikom innego rodzaju wsparcia finansowego o zróżnicowanej wartości. Całościowo byłoby brane pod uwagę zarówno kryterium materialne, jak i sytuacja rodzinna. Na taką możliwość wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 13 maja 2015 r. (III AUa 42/15):

*Stan prawny na 16.11.2023 r.*

*Maria Sz wajkiewicz*

## PORADY PRAWNE

tel. 58 305 55 12, 58 308 44 69, 58 308 42 74  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Biurowe Prawne przy Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „S” udziela porad prawnych zarówno w sprawach dotyczących związkowych organizacji zakładowych, jak i w sprawach indywidualnych. Z pomocy prawnej mogą skorzystać wyłącznie członkowie NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjściem prosimy upewnić się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny.

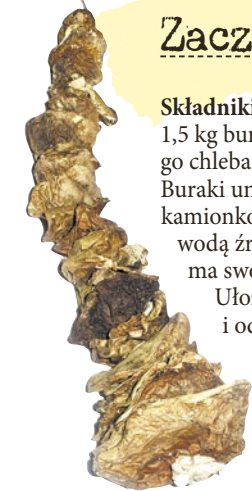
# Przy wigilijnym stole

Każda rodzina ma swoje przepisy na świąteczne potrawy, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Szczególnie widać to w naszym regionie, gdzie mieszają się tradycje z całej Polski, także tej przedwojennej. W wieczór wigilijny w jednych domach podaje się tradycyjny barszcz z uszkami, gdzie indziej zupę grzybową bądź zupę rybną. Prezentujemy kilka przepisów naszych Czytelników.

## Zaczynamy od barszczu

### Składniki:

1,5 kg buraków ćwikłowych, 3-4 ząbki czosnku, kromka razowego chleba na prawdziwym zakwasie  
Buraki umyć, obrać, pokroić w plastry, ułożyć w szklanym lub kamionkowym słoju, dodać obrane ząbki czosnku, zalać letnią wodą źródlaną (może raczej nie tą z kranu, a mineralną, która ma swój przyrodzony smak) tak, by ledwie przykryła buraki. Ułożyć na wierzchu kromkę razowca, obwiązać słoję gazą i odstawić w ciepłe miejsce. Po 4-5 dniach słoję otworzyć, zdjąć pianę, jaka utworzyła się na wierzchu, zakwas przelać do wyparzonych butelek, zakręcić i odstawić w chłodne miejsce. Tak przygotowany może stać i kilka miesięcy.  
Do barszczu mogą być uszka z grzybami, ale też mogą być paszteciki.



## A teraz przepisy na potrawy z ryb. Sposób na karpia duszonego w śmietanie podał nam Zbigniew Kowalczyk ze Straszyna

### Składniki:

1 kg sprawionego karpia, 3 marchewki, 2 pietruszki, kawałek selera, 3 cebule, 2 łyżki masła, pół szklanki śmietany, 3 łyżki posiekanej natki pietruszki, sól, pieprz  
Oczyszczonego karpia pokroić w dzwonka, oprószyć solą i ułożyć w rondlu. Posypać drobno posiekaną cebulą, dodać masło i skropić rybę wodą, podsmażyć, dodać pokrojone warzywa i dusić pod przykryciem 15 minut. Następnie dodać śmietanę (uważać, by się nie zwarzyła), doprawić solą, pieprzem i sokiem z cytryny. Dusić jeszcze 5-10 minut. Wyłożyć na półmisek, posypać posiekaną pietruszką.

## A na koniec tradycyjna potrawa z Kresów. Kutię przygotowywała babcia, potem mama, a teraz tradycję kontynuuje Joanna Bielawska

### Składniki:

20 dag obłuskanej pszenicy (kutii), 25-30 dag maku, 50 dag miodu, 20 dag rodzynek, 20 dag orzechów włoskich, 20 dag kandyzowanej skórki pomarańczowej, 1/4 litra słodkiej śmietanki, 1-2 kieliszki rumu, aromat rumowy  
Obłuskana pszenicę ugotować do miękkości z odrobiną soli. Mak sparzyć i zmielić przez najdrobniejsze sitko, można dwa razy. Rodzynki namoczyć w alkoholu, orzechy posiekać.

Następnie w makutrze lub innej większej misce wymieszać pszenicę, mak i miód, dodając słodką śmietankę w takiej ilości, by masa miała konsystencję gęstego kremu. Dodać bakalie, zapach i bardzo dokładnie wymieszać.



# Boże Narodzenie na Kaszubach dawniej i dziś



FOT. MARIA GIEDZ

**Grudzień można nazwać miesiącem świąt: Barbórka, mikołajki, sylwester, ale najważniejsze jest Boże Narodzenie, po kaszubsku Góde. Na Kaszubach obchodzi się je nieco inaczej niż w pozostałych regionach Polski. Niestety, wiele zwyczajów dzisiaj już zanika.**

Zacznijmy od adwentu, czyli czasu oczekiwania na narodziny Bożego Syna. Żaden Kaszuba nie ośmielił się w tym okresie pracować w polu, bo w myśl zasady: W adwencie ziemia jest chora i nie wolno jej ruszać, ani na niej pracować. W adwencie nie tańczono, nie zawierano małżeństw, trzy razy w tygodniu (w środy, piątki i soboty) poszczono. W długie adwentowe wieczory całymi rodzinami wraz z sąsiadami siadano w domach przy piecu i słuchano najróżniejszych opowieści, śpiewając przy tym pieśni religijne. Kobiety zajmowały się wypiekami, głównie pierników marchwiowych w kształcie poduszek. Do dzisiaj są one przysmakiem wigilijnego stołu.

Od początku adwentu aż do świąt Bożego Narodzenia, a nawet do Nowego Roku czy święta Trzech Króli, wieczorami domostwa odwiedzały gwizdże, czyli grupy przebierańców. Zwyczaj ten zachował się do dzisiaj, ale kulturuje się go głównie w dzień wigilijny i w noc sylwestrową. Są to Bocian, Kominiarz, Policjant. Można też spotkać osobę przebraną za kozę, konia, barana, krowę, anioła, diabła, a nawet Cygana i Żyda. Przebierańcom często towarzyszą muzycanci. Klasyczne gwizdże w Wigilię powiększają swoje grono o Dziada i Babę. W wigilijny wieczór koleduje się tylko do północy i nie jest to tylko śpiewanie kołęd czy przepytywanie dzieci pacierzy, ale bogate przedstawienie, w którym zło walczy z dobrem. Tak więc Niedźwiedź, symbol powagi, podskakuje i mruczy. Policjant, symbol porządku, wymachuje pałką, strasząc dziewczyny, wypisuje mandat za nieporządek. Komi-

niarz, symbolizujący szczęście, chętnie łapie dzieci i każe im odmawiać pacierz, maże też dziewczyny sadzą, co ma przynieść im szczęście. Od kołędników można usłyszeć stare legendy czy opowieści o Stolemach. Oprócz gwizdzy przez cały adwent kaszubskie domostwa odwiedzają też szopkarze z betlejemką zawieszoną na szyi, czyli z szopką. Wchodzą do domów, śpiewają koledy, składają życzenia, w zamian otrzymują pożywienie, a czasem drobne pieniądze, tak zwaną koledę.

Tuż przed Wigilią w kacie kaszubskiej izby stawiano snopek żyta mający symbolizować dobre plony w nadchodzącym roku. Zwyczaj stawiania i ubierania choinki przywędrował na Kaszuby z Niemiec dopiero na początku XX wieku. Początkowo wieszano na niej pierniczki, jabłka lub własnoręcznie wykonane ozdoby ze słomy i papieru. Dopiero później pojawił się pod choinką źłobek z Dzieciątkiem.

W Wigilię obowiązuje post. Po zachodzie słońca, kiedy na niebie pojawia się pierwsza gwiazda, można zasiąść do wspólnej gódowni wieczerni, czyli do kolacji wigilijnej. Była ona postna i dość skromna. W dzień wigilijny Kaszubi szczególną opieką otaczają zwierzęta, dlatego one najpierw otrzymują jedzenie, i to najlepszą karmę. Po wieczerni przynosi się im okruszyny wigilijnego chleba albo oplatek. Resztkami ze stołu dzieli się też z rybami żyjącymi w okolicznych stawach, jeziorach i rzekach. Jeszcze przed wieczernią należy zadbać, aby w domu było ciepło, bo rodzaje się w nocy Dzieciątko nie może zmarznąć.

Dopiero od końca I wojny światowej, a w niektórych regionach nieco później, Kaszubi przed rozpoczęciem wigilijnej wieczerni dzielą się oplatkiem. Dawniej składała się ona z płodów rolnych, a także grzybów i ryb. Jadało się groch, fasolę, mak, ziemniaki, kapustę, suszone grzyby i owoce. Popularne są nadal kluski z tartym makiem i brzód (suszy owocowy),

kapusta z grzybami, a przede wszystkim śledzie w śmietanie z cebulą i jabłkami oraz pūlci (ziemniaki w mundurkach). Kaszubi z rejonów nadmorskich oraz z okolic jezior spożywają gotowanego węgorza z kluskami i śliwkami. Może być też węgorz solony z pulkama. Podczas wieczerni śpiewa się koledy i czyta fragmenty Pisma Świętego.

Istniał też zwyczaj niepożyczania niczego sąsiadom w Wigilię i oddawania tego, co zostało pożyczone jeszcze przed tym dniem. Miało to zapobiec kłótniom oraz chorobom zwierząt.

Wigilia kończy się pasterką. Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia Kaszubi spędzają w gronie rodzinnym. Dopiero drugiego dnia rano udają się do kościoła. Dawniej zanosili tam owies do poświęcenia, którym „na szczęście” posypywali księdza, sąsiadów, znajomych. Poświęcone ziarno podawali zwierzętom, aby dobrze się chowały. Część tego ziarna mieszano z ziarnem siewnym, w ten sposób zapewniając sobie urodzaj. Po południu Kaszubi odwiedzają sąsiadów i składają im życzenia.

Maria Giedz



# Krzyżówka ze świętym Józefem

**POZIOMO**  
 1) znak państwa na monecie, 4) odtwarzacz płyt gramofonowych, 8) związek niszczący ozon, 11) medykament, 12) styrakowiec, drzewo dostarczające olejków i balsamów, 13) zwrotny na przesycie, 14) przemiana chemiczna, 15) watek, fabuła, 16) ozdóbki na choince, 18) był nim św. Józef, 20) wilcze zawrodozenie, 22) nerwoból uszny, 23) dawane pod jemiolą, 24) gafa towarzyska, 26) trzęsienie ziemi, 28) likier kminkowy, 29) zakonniczy pustelnicy, 32) śpi na zapiecku, 33) kapucyane zamieszanie, 35) kwestionariusz z danymi, który wypełniają dwa razy do roku organizacje związkowe, 37) dzieło Ludwisarza, 39) usunięcie ucznia ze szkoły, 40) samoster, 41) opisał przygody Tomka Sawyer, 42) odcień czerwieni, 43) zgłoszenie udziału.

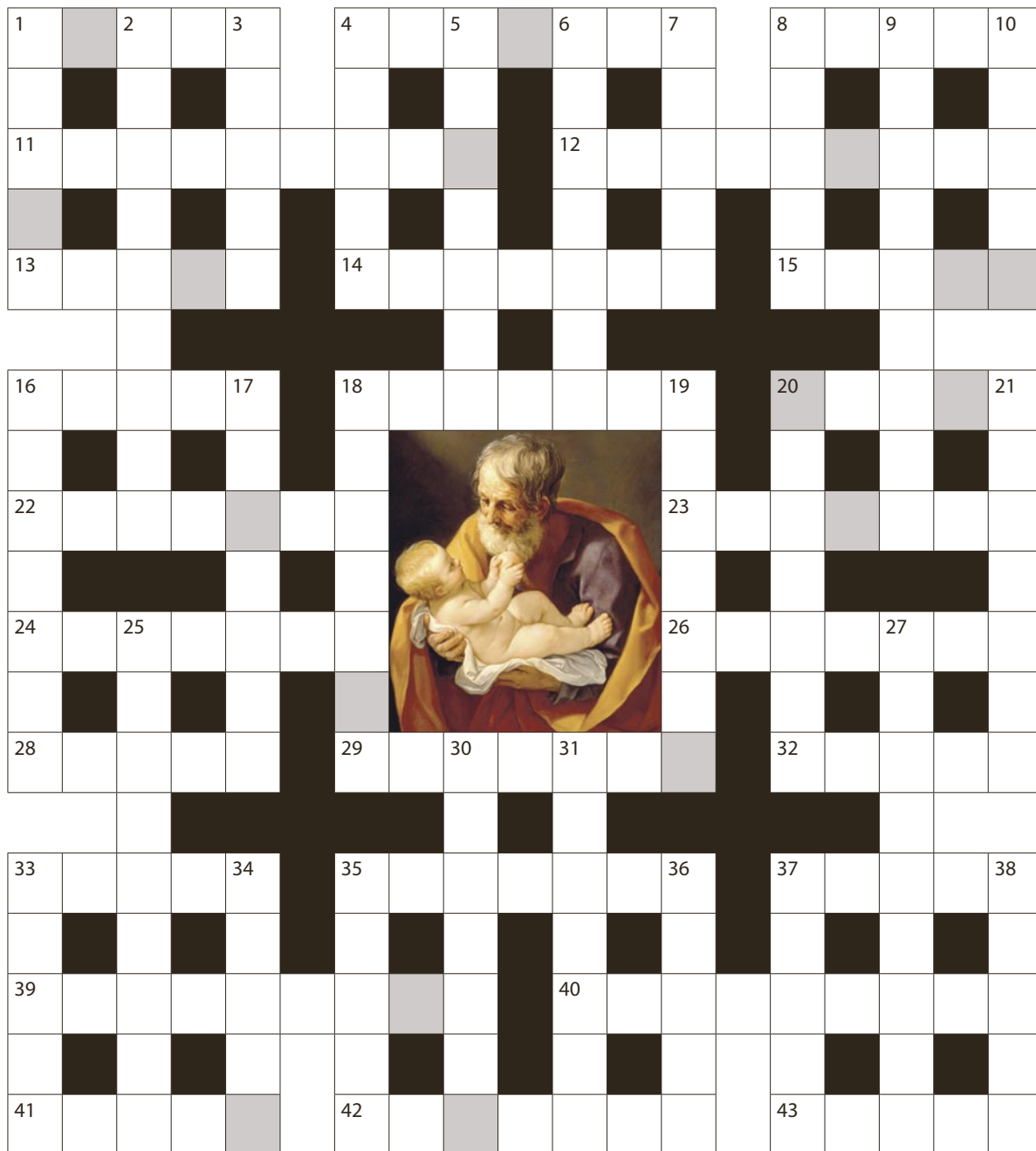
**PIONOWO**  
 1) poetycka nazwa Francji, 2) ozdabianie choinki, 3) biały, na świątecznym stole, 4) gra za gazę, 5) smacznik, 6) napęd pociągu, 7) sumik na świątecznym stole, 8) przednia strona budynku, 9) wykaz, rejestr, 10) śpiewać półgłosem, 16) bożonarodzeniowe drzewko, 17) jego stajnie oczyścił Herakles, 18) największe w stanie Waszyngton, 19) lalki, klocki i samochodziki pod choinką, 20) ukrop, 21) napój wiecznej młodości, 25) zbiór fragmentów opisu życia i nauk Jezusa, 27) arogant, 30) San Marino lub Watykan, 31) sztuka układania kwiatów, 33) na głowie rektora, 34) duży garnek, 35) papier na giełdzie, 36) at dla chemika, 37) dziko żyjąca foka szara na polskim wybrzeżu, 38) na zapiski.

Litery z szarych kratek czytane rzędami utworzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

(kas)

Na rozwiązania (e-maile, listy tradycyjne, adresy w stopce na str. 2) czekamy do 15 dnia następnego miesiąca od ukazania się tego wydania „Magazynu”. Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie *Krzyżówki ze wzorem do naśladowania* z nr. 10/2023. Otrzymuje ją pani Ewa z Gdańska. Hasło brzmiało: Wymagajcie od siebie choćby inni od was nie wymagali. Nagrodę wysłamy pocztą.

Na zdjęciu: Józef i dzieciątko Jezus, obraz Guido Reniego (pocz. XVII w.).



## NA KOŃCU JĘZYKA .....

# Najstarsza polska kolęda

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia – czas modlitwy, rodzinnych spotkań i śpiewania kolęd. Część z nich to stare utwory od wielu lat śpiewane po polsku. Czy zastanawialiście się Państwo, które z nich są rodzimymi utworami, kto i kiedy je napisał i która kolęda jest najstarsza?

### Znaczenie i etymologia słowa kolęda

Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* kolęda to:

1. 'pieśń religijna o tematyce związanej z narodzeniem Chrystusa'
2. 'duszpasterskie odwiedziny księży u parafian po świętach Bożego Narodzenia'
3. 'obrzęd ludowy związany z okresem świąt Bożego Narodzenia, polegający na obchodzeniu domów przez kolędników'

Termin *kolęda* wywodzi się najprawdopodobniej od łacińskiego *calendae* [wym. *kalende*] i oznaczał w dosłownym tłumaczeniu 'pierwszy dzień miesiąca'.

### Kolędy polskie

W wielu polskich domach panuje zwyczaj wspólnego śpiewania kolęd. Do najpopularniejszych należą: „Gdy się Chrystus rodzi”, „Bóg się rodzi, moc truchleje”, „Jezus malusieńki”, „Do szopy, hej pasterze”, „Lulajże, Jezuniu”, „Mędrcy świata, monarchowie”, „Mizerna cicha, stajenka licha”, „Nie było miejsca dla Ciebie”, „Bracia patrzcie jeno”, „Gdy śliczna Panna Syna kołysała”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „W żłobie leży”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Z narodzenia Pana dzień dziś wesoly”.

### Śpiewane od wieków

Większość polskich kolęd powstała w XVII i XVIII wieku. Są wśród nich takie pieśni, jak:

„**Bóg się rodzi**” – to popularny tytuł *Pieśni o Narodzeniu Pańskim* Franciszka Karpińskiego, nazywanej królową polskich kolęd. Tekst powstał w XVIII wieku w Dubiecku nad Sanem na zamówienie księżnej marszałkowej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej.

„**W żłobie leży**” – ta kolęda powstała w XVII lub XVIII wieku, prawdopodobnie jest dziełem słynnego kaznodziei królewskiego, Piotra Skargi, a jej melodia nawiązuje do poloneza koronacyjnego Władysława IV Wazy.

„**Gdy się Chrystus rodzi**” – to popularna polska pieśń religijna anonimowego autorstwa. Współczesna melodia w niektórych źródłach określana jest jako starofrancuska. Drukowany tekst znajduje się w *Pastorałkach i kolędach z melodyjami* ks. Michała Mioduszewskiego z 1843 roku.

„**Lulajże, Jezuniu**” – to kolęda polska o charakterze kołysanki, powstała najprawdopodobniej w drugiej połowie XVII wieku. Najwcześniejsza zachowana wersja tekstu pochodzi ze zbioru z 1705 r., przechowywanego w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu.

„**Gdy śliczna Panna**” – to polska kolęda, której autor słów i melodii jest nieznan. Najstarszy zachowany rękopis pochodzi z początku XVIII w. i znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej.

„**Wśród nocnej ciszy**” – kolęda powstała na przełomie XVIII i XIX wieku. Była ona wielokrotnie przerabiana, a na jej melodię śpiewano pieśni patriotyczne.

### Ma prawie 600 lat

„Zdrów bądź, krolu anielski” to pieśń uważana za pierwszą polską kolędę. Ta najstarsza zachowana kolęda pochodzi z 1424 roku. Jej tekst został zapisany w kazaniu Jana Szczekny, późniejszego mnicha cysterskiego i spowiednika królowej Jadwigi. Być może kolęda jest przekładem pieśni z języka czeskiego bądź łacińskiego. Oto tekst tej pieśni.

Zdrow bądź, krolu anielski  
 K nam na świat w ciele przyszły,  
 Tyś zajiste Bog skryty,  
 W święte czyste ciało wlit.

Zdrow bądź, Panie, ot Panny  
 Jenż się narodził za ny.  
 Zdrow bądź, Jesu Kryste, krolu,  
 Racz przyjąć naszą chwałę.

Zdrow bądź, Stworzycielu  
 Wszego stworzenia,  
 Narodził się w ucirpienie  
 Prze swego luda zawinienia.

Racz daci dobre skonanie  
 Prze twej matki zasłużenie,  
 Abychom cię wždy chwalili,  
 Z tobą wiecznie krolowali.  
 Amen

### Przy okazji

„Cicha noc” – to jedna z najbardziej znanych kolęd na świecie. Po raz pierwszy wykonana była podczas pasterki w 1818 roku, w austriackim Oberndorf bei Salzburg. Autorem słów *Stille Nacht* był Joseph Mohr, zaś melodię ułożył Franz Xaver Gruber. Słowa jednej z wersji w języku polskim ułożył ok. 1930 r. Piotr Maszyński.

Drodzy Czytelnicy!

Oby nadchodzące Święta Bożego Narodzenia były dla nas wszystkich wyjątkowym czasem, który spędzimy w zdrowiu i szczęściu w rodzinnym gronie lub wśród przyjaciół. Niech ten czas – „Gdy się Chrystus rodzi” – będzie dla nas szczęśliwy.

Barbara Ellwart

Reklama .....



**OFICJALNY SKLEP  
 SOLIDARNOŚCI  
 JUŻ OTWARTY!**

[solidarnosc.sklep.pl](http://solidarnosc.sklep.pl)



Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24  
80-855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

PRZEWODNICZĄCY I SEKRETARIAT pok. 107,  
tel. 58 308 43 52, 58 301 88 54  
prezydium@solidarnosc.gda.pl

WICEPRZEWODNICZĄCY, pok. 111  
tel. 58 308 43 05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

SKARBNIK pok. 118, tel. 58 308 43 39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

CZŁONKOWIE PREZYDIUM, pok. 107, 111  
tel. 58 308 43 69, 58 308 42 60

DYREKTOR BIURA ZRG, pok. 110,  
tel. 58 308 42 60

DZIAŁ ORGANIZOWANIA I ROZWOJU, pok.  
112, 105, tel. 58 308 43 01, 603 934 165, 58 301  
04 44, 308 44 54 dzial.kontaktow@solidarnosc.  
gda.pl, j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

KADRY, pok. 127, tel. 58 308-42-97

KSIĘGOWOŚĆ I KASA, pok. 120, 122  
tel. 58 308 43 34, 58 308 43 35, 58 346 21 74

ADMINISTRACJA BUDYNKU I REZERWA-  
CJA SALI „AKWEN”, pok. 123,  
tel. 58 308 42 47, 58 308 42 50, 58 308 42 55  
administracja@solidarnosc.gda.pl

DZIAŁ INFORMACJI I PROMOCJI, pok. 114,  
tel. 58 301 71 21, 58 308 42 72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

DZIAŁ SZKOLENIA, pok. 117 tel. 58 305 54 79,  
58 308 42 76, dzial.szkojen@solidarnosc.gda.pl

DZIAŁ PRAWNY, pok. 106  
tel. 58 308 42 74, 58 308 44 69, 58 305 55 12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

DZIAŁ PROGRAMÓW EUROPEJSKICH,  
pok. 129, tel. 58 308 43 29,  
j.lobodzinska@solidarnosc.gda.pl

KOMISJA TERENOWA EMERYTÓW  
I RENCISTÓW, pok. 119a, tel. 58 308 43 71

REG. SEKCJA EMERYTÓW I RENCISTÓW,  
pok. 121, tel. 58 308 42 70  
emeryci@solidarnosc.gda.pl

KOMISJA REWIZYJNA ZR „S” pok. 124  
tel. 58 308 43 02

BIURO PRACY, pok. 9, tel. 58 301 34 67,  
58 308 43 47, biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

REGIONALNA SEKCJA SŁUŻBY ZDROWIA,  
pok. 124, tel. 308 43 93, 58 308 43 93

MIĘDZYREGIONALNA SEKCJA OŚWIATY  
I WYCHOWANIA,  
pok. 119, tel. 58 308 44 22, fax: 58 308 42 01  
oswiata@solidarnosc.gda.pl

SEKCJA REGIONALNA KOLEJARZY  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
tel./fax: 58 721 24 44

MARATON, pok. 126, tel. 58 308 42 61,  
fax: 58 346 30 34

POMORSKA FUNDACJA EDUKACJI I PRACY,  
pok. 19, tel. 58 308 43 56

OŚRODEK NIEINWAZYJNEJ DIAGNOSTYKI  
KARDIOLOGICZNEJ, pok. 104, tel. 58 301 06 22,  
58 308 44 50 fax: 58 346 28 08

#### Biura i oddziały ZRG

GDYNIA, ul. Śląska 52, 515 240 490  
tel./fax 58 620 61 82 gdynia@solidarnosc.gda.pl

KARTUZY, ul. Gdańska 15 pok. 20,  
tel. 502 172 289

STAROGARD GD., ul. Paderewskiego 11  
tel. 502 172 281, tel./fax 58 562 22 20  
starogard@solidarnosc.gda.pl

TCZEW, ul. Podmurna 11, tel. 506 074 609,  
tel./fax 58 531 29 96 tczew@solidarnosc.gda.pl

KOŚCIERZYNA, ul. Traugutta 7  
502 172 282, tel./fax 58 686 44 26  
koscierzyzna@solidarnosc.gda.pl,  
jozefr@poczta.onet.pl

PUCK, ul. Sambora 16, tel. 887 590 721,  
tel./fax 58 673 16 15

WEJHEROWO, ul. Hallera 1A/102  
tel. 502 486 003, 606 687 512,  
tel./fax 58 672 37 76  
wejherowo@solidarnosc.gda.pl, isiu@op.pl

CHOJNICE, ul. Młodzieżowa 35, tel. 502 172 285

LEBORK, ul. Bolesława Krzywoustego 1,  
tel. 663 775 705, 59 862 16 69

MALBORK, plac Słowiański 5  
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047  
malbork@solidarnosc.gda.pl

## CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

# Orunia – dzielnica Gdańska. Na pograniczu Kaszub i Żuław

W południowej części Gdańska, u wylotu doliny Potoku Oruńskiego, po obu stronach kanału Raduni rozciąga się dzielnica, która jeszcze do niedawna cieszyła się nie najlepszą sławą. Teoretycznie była biednym, robotniczym przedmieściem, a w praktyce zaniedbaną enklawą chętnie odwiedzana przez osoby z marginesu społecznego. Dzisiaj, odnowiona, pięknie i warto ją poznać, gdyż jej stara część może poszczycić się interesującą XIX-wieczną zabudową, a nawet najmniejszym na Żuławach domem podcieniowym, w którym rozlokowała się przytulna kawiarenka. Miejsc, które warto w Oruni zobaczyć jest sporo, a wszystkie wiążą się z ciekawą historią.



Orunia. Najmniejszy dom podcieniowy na Żuławach z 1801 r.

Ta do niedawna zapomniana dzielnica Gdańska wyróżnia się spośród innych dużym zróżnicowaniem ukształtowania terenu. Bowiem są tam i góry, jak na Kaszuby przystało, a raczej morenowe wzniesienia z Górą Łez wznoszącą się na wysokość 54 metrów n.p.m. oraz kilkoma innymi wzniesieniami, ale jest też teren nizinny żyznych Żuław, a nawet depresyjny wchodzący w głąb 0,3 metra p.p.m. Właśnie ta różnorodność połączona ze sporymi obszarami zieleni zaczyna przyciągać coraz więcej spacerowiczów.

Historia Oruni, dzielnicy znajdującej się w granicach administracyjnych miasta Gdańska dopiero od 1933 r., to historia osadnictwa sięgającego epoki brązu, czyli półtora tysiąca lat przed naszą erą. Pierwotnie zamieszkiwali ją Słowianie, którzy rozlokowali się wzdłuż rwącego potoku zwanego Orana (Orania) uchodzącego niegdyś do

Motławy, a obecnie do kanału Raduni (kanał wybudowali Krzyżacy w latach 1348–1356). W dobie średniowiecza przez podnóża morenowych wzgórz, właśnie przez Orunię, wiódł trakt kupiecki Via mercatorum.

Za czasów krzyżackich Orunia stała się osadą rzemieślników lokowaną w 1338 r. na prawie chełmińskim. W XIV w. istniała tam karczma i młyn, a po wybudowaniu kanału Raduni, od XV w. za zgodą komtura krzyżackiego pracowały dwa tartaki. Wieś zaczęła się dynamicznie rozwijać. W 1454 r. powróciła do Polski. Wielokrotnie nawiedzały ją pożary, powodzie, toczyły się wojny, ale stale wieś odbudowywano. W XVII–XVIII wieku gdańscy patrycjusze zaczęli na tych terenach wznosić swoje letnie rezydencje. Właśnie w jednej z nich, a dokładnie w dworku Albrechta Grodka, otoczonym rozległym parkiem, 17 marca 1698 r. gościł polski monarcha



Oruński Ratusz do 1933 r. był siedzibą lokalnej administracji.

August II Mocny. Kilkanaście lat później pojawił się tam car Piotr I Wielki.

Z Orunią związanych jest wiele ważnych osobistości, na przykład właścicielem gruntu w dolnej części wsi od 1757 r. był Andreas Schopenhauer, dziadek późniejszego filozofa Artura, który spędzał dzieciństwo właśnie w Oruni. Ciekawostką jest również to, że w 1869 r., na wzgórzu w pobliżu Parku Oruńskiego, wzniesiono wielki podziemny zbiornik wodny, dzisiaj zwany „Stara Orunia”, który pełnił rolę wieży ciśnienia, zaopatrując mieszkańców Gdańska w wodę pitną z jedyne go wówczas ujęcia wody w Przegowie.

W XIX w. wieś uchodziła za największą w Prusach Zachodnich. W 1878 r. doprowadzono tu nawet linię tramwaju, początkowo konnego, z Gdańska, którą ostatecznie zlikwidowano w 1972 r. Pętla znajdowała się w centrum wsi, nieopodal ewangelickiego, neogotyckiego kościoła św. Jerzego, wzniesionego w 1823 r. według projektu berlińskiego architekta Karla Friedricha Schinkla. Postawiono go w miejscu wcześniejszej świątyni (w XV w. była to kaplica, a od 1571 r. kościół) zniszczonej przez carską wojsko w 1813 r. Od 1945 r. jest to kościół katolicki pw. św. Jana Bosko. Jego wnętrze jest współczesne, zachowało się jedynie sklepienie gwiazdźdźiste, notabene pozorne, bo wykonane

z drewna przykrytego tynkiem. Jego autorem był miejscowy cieśla Johann Christoph Halbritter.

Po drugiej stronie ul. Gościnnej, niemal naprzeciwko wejścia do kościoła, znajduje się dom podcieniowy z trzema drewnianymi kolumnami, wzniesiony w 1801 r. Przez lata mieściła się w nim kuźnia. Zamknięto ją w latach 60. XX wieku. Kilka domów dalej wznosi się eklektyczna willa z ok. 1900 r., która należała do zamożnej wdowy Olgi Peters. Obecnie mieści się w niej Poczta Polska. Warto zwrócić uwagę na bogato dekorowane fryzy w elewacji frontowej.

Również przy ul. Gościnnej znajduje się Oruński Ratusz. Wzniesiono go z czerwonej cegły pod koniec XIX w. w stylu neogotyckim, chociaż ornamenty na fasadzie nawiązują do secesji. Nad oknami drugiej kondygnacji znajdują się dwie płaskorzeźby greckich bogini: Temidy (sprawiedliwości) i Demeter (urodaju).

O Oruni i jej zabytkach można długo opowiadać, bowiem zachowało się sporo obiektów ważnych dla historii Pomorza, m.in. budynek Drukarni Gdańskiej, gdzie wydawano „Gazetę Gdańską”, przedwojenny słup ogłoszeniowy i oczywiście Park Oruński im. Emilii Hoene wymagający osobnego opracowania.

Tekst i zdjęcia Maria Giedz

Reklama

**SALTUS**  
UBEZPIECZENIA

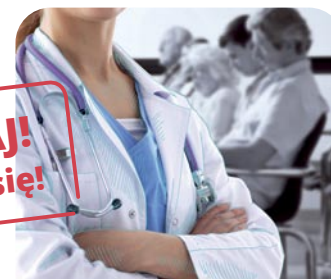


## Na szczęście są ubezpieczenia!

Ubezpieczenia mieszkaniowe, NNW, podróże, zdrowotne i na życie.

OFERTA UBEZPIECZEŃ  
DOSTĘPNA W PLACÓWKACH  
SPÓŁDZIELCZYCH KAS

**PAMIĘTAJ!**  
Ubezpiecz się!



www.saltus.pl

Informacja o charakterze reklamowym i marketingowym